WYDANIE PUŁTUSKIE nr 45

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 45** (2185) **9 LISTOPADA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie A cena 3,50 zł W TYM 5% VAT

Jak na ilustracji z pierwszego wydania książki Gomulickiego...

Biegnący z okładki

Wspomnienia niebieskiego mundurka to świat męskiej przyjaźni cementowanej wspólnotą szkoły wpierw jezuickiej później benedyktyńskiej w końcu rządowej – mikrokosmos chłopięcych związków, solidarności i lojalności ale też niepokojów wieku dojrzewania. Czy tylko?

Rys. Kinga Przepiórkiewicz

Pułtusk 2021, piątkowe przedpołudnie 22 października, pochmurne i wietrzne. Naprzeciw roześmianych mundurków i starającego się zachować dostojną powagę starego woźnego Jana (autorstwa artysty rzeźbiarza Michała Selerowskiego) obwieszczającego, że już czas „na zmianę" bezgłośnym dzwonieniem stanęło czcigodne grono. Ono właśnie odsłoniło szkolny pomnik chyba w najbardziej wzruszający spośród tych które znam przecinając błękitne szarfy którymi przepasano bohaterów powieści… **MG**

Czytaj na str. 14

Sonda „Tygodnika"

Polski Ład w samorządach

– Jestem, i nie tylko ja, bardzo zadowolony z Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych – mówi **Adam Misiewicz**, wójt gminy Świercze. - Wcześniej gminy nie mogły uzyskać takich kwot dofinansowań, jakie mogą uzyskać z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a teraz Funduszu Polski Ład. Przynajmniej przy tym pierwszym rozdaniu pieniądze nie są „znaczone", czyli nie muszą zostać przeznaczone np. na drogi, co w przypadku naszej gminy jest bardzo ważne, bo do tej pory nie istniał program dofinansowań do budynków administracyjnych. **IK**

Fot. Archiwum prywatne

Czytaj na str. 10

„Tradycje Teatralne Pułtuska VII"

Finał z triumfującym Ostatnim dzwonkiem

Grupa teatralna Ostatni dzwonek z Pułtuska, Teatr nie z tej kulisy z Warszawy i Teatr Starszaki z Serocka to laureaci nagród zespołowych w Pułtuskich Teatrach Amatorskich – Konkursie PTA-K podczas finału , który miał miejsce 22 października w sali kina Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku. Siódma edycja teatrów okazała się szczególnie szczęśliwa dla grupy Ostatni dzwonek. **IK**

Czytaj na str. 13

R E K L A M A

W Pułtusku ponad 12 tys. zł

Rekordowe kwesty na renowację nagrobków

Po raz 17. na liczącym ponad dwieście lat cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusku odbyła się kwesta na renowację zabytkowych nagrobków. Pułtuszczanie zbierali datki 1 listopada. Padł rekord kwestarski. - Reakcje odwiedzających naszą nekropolię były bardzo pozytywne, o czym świadczy ich hojność. Zebraliśmy 12.258,30 zł – powiedział dr Krzysztof Wiśniewski, prezes Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, organizatora zbiórki. **IK**

Czytaj na str. 20

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 4fcb59689c

Przy wykorzystaniu nowej metody:

Próbowali okraść dwie osoby

Oszuści próbowali okraść dwie osoby z powiatu płońskiego, podszywając się pod pracowników banku. 24-latek dał się nabrać i stracił pieniądze. 35-letnia płońszczanka w ostatniej chwili zdążyła zablokować swoje konto bankowe.

Kilka dni temu do 24-letniego obywatela Białorusi, mieszkającego na terenie powiatu płońskiego, zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Twierdził, że ktoś próbował z konta jego rozmówcy wypłacić pieniądze, lecz transakcja została skutecznie zablokowana.

– By jednak nikt nie mógł dokonać kradzieży pieniędzy, 24- latek miał coś potwierdzić w aplikacji swojego banku, a następnie podać kod do systemu płatności mobilnych. Po przekazaniu kodu fałszywemu pracownikowi banku z konta obywatela Białorusi zniknęło 1000 złotych, a połączenie telefoniczne zostało zakończone. Gdy pokrzywdzony zadzwonił na numer infolinii banku, zorientował się, że został oszukany – informuje Kinga Drężek – Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Dodaje, że podobny przebieg miała rozmowa oszustów z 35-letnią płońszczanką. W czasie połączenia na wyświetlaczu telefonu kobiety pojawiła się nazwa banku i konkretnego oddziału. Osoba podającą się za przedstawicielkę banku twierdziła, że zauważona została próba wypłaty pieniędzy z konta płońszczanki. Przekonywała swoją rozmówczynię o tym, że posiadane przez bank zabezpieczenia wychwyciły próbę włamania na konto i skutecznie jej zapobiegły. Konieczne było jednak sprawdzenie, czy do konta nie zostało przypisane jakieś złośliwe oprogramowanie.

W tym celu, po przełączeniu do działu technicznego, jego pracownik polecił 35-latce zainstalowanie aplikacji do zdalnej obsługi jej telefonu. Po trwającej kilkanaście minut „weryfikacji" mężczyzna polecił zmianę hasła do konta i zakończył rozmowę.

– Kobieta bezskutecznie próbowała się zalogować do bankowości internetowej. Jej szybka reakcja i telefon na infolinię banku umożliwił zablokowanie dostępu do konta, dzięki czemu nie straciła pieniędzy – twierdzi pani rzecznik.

Oba przypadki kradzieży dokonane zostały przy wykorzystaniu „spoofingu" – nowej metody wyłudzania danych wrażliwych lub pieniędzy. Polega ona na wykorzystaniu oprogramowania do zmiany numeru telefonicznego lub nazwy dzwoniącego połączenia, które widzi na wyświetlaczu swojego telefonu je odbierający. Oszuści najczęściej podszywają się pod pracowników i przedstawicieli banków. Łatwo dać się nabrać, bo dzięki oprogramowaniu stosowanemu przez sprawców kradzieży, wyświetla się nam autentyczny numer naszej placówki bankowej.

Skąd wiadomo, że mamy do czynienia z oszustami? Prawdziwi pracownicy banku nigdy nie oczekują od nas podania kodów dostępu do naszego konta bankowego, ani też nie domagają się zainstalowania żadnej aplikacji.

RN

Nietrzeźwy traktorzysta w rowie

Nie samochodem, a ciągnikiem podróżował 2 listopada 45-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Stracił nad pojazdem panowanie i zatrzymał się w rowie. Do zdarzenia doszło w Sulnikowie (gm. Gzy).

Fot. KPP w Pułtusku

Gdy na miejsce dotarli policjanci z posterunku w Świerczach, zobaczyli ciągnik, ale nigdzie nie było kierowcy. Rozpoczęli sprawdzanie terenu. Po kilku minutach poszukiwań, odnaleźli kierowcę na sąsiedniej posesji. Mężczyzna uciekł, bo chciał uniknąć odpowiedzialności karnej.

- Badanie stanu trzeźwości mężczyzny wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się też, że 45-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego posiada aktualny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi – powiedziała sierż. Renata Soból, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za takie przestępstwo grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

- Nietrzeźwi kierujący stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale i dla innych uczestników ruchu drogowego. Widząc osobę, która wcześniej piła alkohol i próbuje wsiąść za kierownicę pojazdu, reagujmy i w razie potrzeby natychmiast informujmy policję, dzwoniąc pod nr 112 – zaapelowała sierż. Renata Soból.

IK

Siedmiu mężczyzn z narkotykami

Mieszkańcy powiatu makowskiego i mieszkaniec powiatu przasnyskiego zostali zatrzymani w dniach 23-30 października przez makowską policję. Posiadali narkotyki. Teraz grozi im kara pozbawienia wolności.

Fot. KPP w Makowie Maz.

Najmłodszy z mężczyzn ma 21 lat, a najstarszy 39. Większość z nich została zatrzymana w Makowie Maz., dwóch w Karniewie, jeden w gminie Krasnosielc.

27-letni makowianin jechał po południu 23 października skodą. Został zatrzymany do kontroli drogowej przy ul. Mazowieckiej w Makowie Mazowieckim. W trakcie kontroli policjanci znaleźli w samochodzie cztery torebki foliowe zawierające biały proszek. Wstępne badanie wykazało, że to amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Narkotyki kupił od 39-letniego mieszkańca swojego miasta. Policjanci odwiedzili „sprzedawcę" i w jego domu znaleźli ponad 70 gramów białego proszku, który po wstępnych badaniach okazał się również amfetaminą.

Dzień później około godziny 17, dyżurny makowskiej policji otrzymał zgłoszenie o niebezpiecznej jeździe hondy w Karniewie. Policjanci zauważyli opisany samochód zaparkowany na poboczu przy ul. Zawodzie. W środku siedziało dwóch mężczyzn. Pasażer na widok radiowozu otworzył drzwi i wyrzucił biały pojemnik. W pojemniku znajdowało się pięć zawiniątek z folii aluminiowej, w których był biały proszek. Wstępne badanie potwierdziło, że w folii znajduje się amfetamina, blisko 14 gramów. Mężczyźni w wieku 26 lat i 37 lat zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie.

Kolejne zdarzenie miało miejsce 25 października o godzinie 23 w Makowie Maz. przy ul. H. G. Rickovera.

– Policjanci podjęli interwencję, gdy zobaczyli, jak jeden z mężczyzn siedzący w zaparkowanym audi na widok radiowozu wysiadł i próbował odejść szybkim krokiem. Podczas kontroli osobistej 27-letniego mieszkańca Makowa Maz. policjanci znaleźli trzy zawiniątka aluminiowe z białym proszkiem. To była amfetamina – relacjonowała asp. Monika Winnik, oficer prasowy makowskiej Komendy Powiatowej Policji.

W audi pozostały dwie osoby w wieku 23 i 31 lat. 23-latek również posiadał narkotyki w postaci suszu roślinnego. Badania wykazały, że to marihuana. Zatrzymani 27-latek i 23-latek, mieszkańcy Makowa Maz., trafili do policyjnego aresztu.

Ostatni z zatrzymanych, 21-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego posiadał torebkę foliową pełną kryształków. Po wstępnych badaniach ustalono, że to mefedron. Młody mężczyzna przebywał 30 października przed północą na terenie dyskoteki w gminie Krasnosielc. Również został osadzony w policyjnym areszcie.

– Posiadanie narkotyków stanowi przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 – przypomina asp. Monika Winnik. Taka kara grozi siedmiu mężczyznom.

IK

Jak w gangsterskim filmie:

Uciekał skradzioną ciężarówką

Sceny jak z gangsterskiego filmu rozegrały się 2 listopada. Policjanci z Płońska i Płocka w czasie wspólnych działań zatrzymali 43-latka, który ukradł ciężarówkę. Mężczyzna działał metodą na tzw. stłuczkę. Po spowodowaniu kolizji uciekł skradzionym pojazdem, porzucając swój na miejscu zdarzenia.

2 listopada przed południem dyżurny płockiej komendy otrzymał zgłoszenie o kolizji i kradzieży pojazdu, do której doszło w miejscowości Warszewka, w gminie Drobin. Sprawca – kierowca osobowego volvo – po zderzeniu jego auta z ciężarówką, chwilę rozmawiał z drugim kierowcą, po czym wsiadł do scanii i odjechał.

Powiadomieni o tym zajściu płoccy policjanci podjęli pościg za złodziejem. Uciekał on drogą krajową nr 10 i wjechał na teren powiatu płońskiego.

Zwykle złodzieje przy wykorzystaniu metody na stłuczkę kradną auta osobowe, ale jak widać, są od tego wyjątki. Czasami bywa tak, że pojazd, którym celowo doprowadzają do stłuczki, zostaje wcześniej skradziony. To sposób na to, żeby policja nie dowiedziała się, kim jest sprawca.

Jak informuje komenda powiatowa policji w Płońsku, miejscowy dyżurny od razu skierował do udzielenia wsparcia patrole z ruchu drogowego i prewencji. Mężczyzna nie reagował na sygnały policjantów do zatrzymania pojazdu.

Pościg ostatecznie okazał się skuteczny. Złodziej samochodowy, którym okazał się być 43-latek z powiatu piaseczyńskiego został zatrzymany niedaleko Nacpolska, w gminie Naruszewo. Policjanci z płońskiej drogówki ustawili tu blokadę. Uciekający kierowca nie miał szans. Zmuszony był się zatrzymać. Za swoje czyny odpowie teraz przed sądem.

rom

Dnia 9 października 2021 r.
w Łukowie, gm. Karniewo
zaginął piesek rasy pekińczyk.

Czeka na niego zrozpaczona dziewczynka.

Kontakt:
698 178 607

NAGRODA!!!

PC-1523/21

28-latek odpowie za kradzież z włamaniem

Kradzione felgi na skupie złomu

Mieszkaniec gm. Żuromin włamał się na teren jednej z firm, skąd zabrał aż 14 aluminiowych felg. Policjanci odzyskali 10. Mężczyźnie grozi 5 lat więzienia.

Kradzież zgłosił przedsiębiorca z Żuromina, który zauważył, że z jego posesji zniknęło 14 używanych, aluminiowych felg o wartości ok. 800 zł. Policjanci odnaleźli 10 z 14 zaginionych felg na lokalnym skupie złomu. Ustalono, że głównym podejrzanym jest 28-letni mieszkaniec gm. Żuromin, który wcześniej już miał problemy z prawem. W czwartek (4 listopada br.) mężczyzna został zatrzymany i przewieziony na żuromińską komendę, gdzie usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, za co grozi mu do 5 lat więzienia. 28-latek przyznał się do winy. Teraz odpowie za swoje czyny przed mławskim sądem.

kuj

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

ks. Jan Twardowski

Pani
dr EWIE WIŚNIEWSKIEJ

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu
i Nauk Społecznych
Państwowej Uczelni Zawodowej
w Ciechanowie

oraz pozostałej Rodzinie

**wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci**

OJCA

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

fcp-427

eprasa.pl 4fcb59689c

Targonie: sceny jak z horroru

To wyglądało na usiłowanie zabójstwa

3 listopada około godz. 6 rano w Targoniach, w gminie Regimin, doszło do awantury domowej, w wyniku której 3 osoby, 34-letnia kobieta i jej córki w wieku 7 i 9 lat, trafiły do szpitala. Stan dziewczynek był ciężki. 40-letni mężczyzna, który rzucił się na nie z nożem, jak się okazało to mąż kobiety i ojciec dzieci. Został zatrzymany.

Dziewczynki m.in. z ranami brzucha zostały przewiezione do Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Ich mama odniosła lżejsze obrażenia, nie zagrażające jej życiu. 40-latek został zatrzymany przez policjantów. Trafił do policyjnej izby zatrzymań. W chwili ataku był trzeźwy.

Rzeczniczka Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie Agnieszka Woźniak informowała, że dziewczynki miały rany kłute i były operowane w trybie pilnym. W tej chwili, w stabilnym stanie zdrowia przebywają na oddziale chirurgii dziecięcej. Ich mama, choć nie wymaga hospitalizacji, przebywa razem z nimi i opiekuje się córeczkami.

Do wstrząsających scen doszło w jednym z domów jednorodzinnych w Targoniach, w gminie Regimin. Policjanci interweniowali tam z powodu awantury domowej.

Policja początkowa nie chciała informować o okolicznościach zdarzenia w Targoniach, co tłumaczyła dobrem toczącego się postępowania. Nie otrzymaliśmy od niej nawet potwierdzenia tego, czym posłużył się sprawca raniąc dzieci. Po szczegóły odsyłano nas do ciechanowskiej prokuratury.

Jej szef, Przemysław Bońkowski potwierdził, że 40-latek zaatakował żonę i dzieci przy użyciu noża. Wyklucza on wersję o tym, że dziewczynki mogły zostać ugodzone przypadkowo, podczas awantury mężczyzny z żoną.

– Powiem szczerze: początkowo mieliśmy obawy, czy przeżyją, ale po pilnej operacji ich funkcje życiowe się ustabilizowały. Teraz ich życiu nic już nie zagraża – komentuje nasz rozmówca.

On także, kierując się dobrem toczącego się postępowania i poszkodowanych, na razie nie ujawnia szczegółów dramatycznego zajścia w Targoniach.

Prokurator rejonowy zapewnia, że choć mężczyzna nie przyznaje się do winy, jest on oskarżany o to, że zaatakował żonę i dzieci nożem.

– To trzy odrębne zachowania, polegające na skierowaniu zamachu na trzy odrębne osoby. Za każdy z tych czynów, który zakwalifikowaliśmy wstępnie jako usiłowanie zabójstwa, grozi kara pozbawienia wolności powyżej 8 lat, kara 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności – wyjaśnia Przemysław Bońkowski.

Gdy o sprawie poinformowaliśmy na portalu społecznościowym, w sieci zawrzało. Pojawiły się liczne komentarze.

– Szkoda dzieci. Trauma do końca życia dla nich. Jak tak można zrobić krzywdę swoim dzieciom? Co za łajdak – komentuje jedna z czytelniczek.

– Brak słów – dodaje inna.

Pojawiły się też sugestie na temat tego, dlaczego nikt z okolicznych mieszkańców nie sygnalizował, że źle dzieje się w tej rodzinie.

– Każdy myśli stereotypowo, że skoro doszło do tragedii, to wcześniej były sytuacje na które nikt nie reagował, a fakty są zupełnie inne. Mieszkam przez drogę z tą rodziną i nigdy nie słyszałam, żeby się działo coś złego – zapewnia jedna z mieszkanek wsi. Targonie to mała miejscowość położona zaledwie kilka kilometrów od Ciechanowa, na uboczu, w sąsiedztwie leśnego kompleksu.

Także policja i prokuratura zdaje się być zaskoczona tym, co się wydarzyło.

– Mężczyzna nie był znany policji, nie miał założonej niebieskiej karty, potwierdzającej przypadki przemocy domowej. To była sytuacja kompletnie nieoczekiwana – zapewnia prokurator Bońkowski.

O zaskoczeniu mówią także ci, którzy znali rodzinę. Przyznają jedynie, że matka dzieci zawsze była uśmiechnięta, a ich ojciec, na ogół wprost przeciwnie, raczej smutny, zamknięty w sobie.

Zgodnie z kodeksem, sprawca może nie odpowiadać karnie, jeśli zostanie uznany za całkowicie niepoczytalnego w chwili popełnienia czynu. W takim przypadku sąd, jeśli uzna oskarżonego za winnego, nie posyła go do więzienia, lecz podejmuje decyzję o umieszczeniu takiej osoby w zakładzie psychiatrycznym.

– Będziemy się nad tym zastanawiać – odpowiada szef ciechanowskiej prokuratury, pytany o potrzebę wykonania badań psychiatrycznych.

Nawet jeśli mężczyzna był zbadany pod tym kątem i przyjmował leki, nikt oficjalnie mediów o tym nie poinformuje, bo tego typu informacje objęte są tajemnicą lekarską. **RN**

Piesza zginęła na miejscu

Makowscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło pod koniec października wieczorem w miejscowości Drążdżewo w gminie Krasnosielc. Na miejscu zginęła 78-letnia piesza. Potrącił ją 34-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego.

Mężczyzna jechał 28 października po godzinie 18 fordem transitem od Jednorożca w kierunku Krasnosielca. W Drążdżewie w obszarze zabudowanym przodem samochodu potrącił 78-letnią kobietę, która przechodziła przez drogę.

– Ustalono, że kobieta chwilę wcześniej wysiadła z auta i przechodząc na drugą stronę jezdni, wpadła pod koła forda trasita – poinformowała asp. Monika Winnik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

Mimo że wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, 78-letniej mieszkanki gminy Krasnosielc nie udało się uratować. Poniosła śmierć na miejscu.

Kierowca, 34-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego był trzeźwy.

Okoliczności i przyczyny wypadku ustala makowska policja pod nadzorem prokuratury. **IK**

Po wypadku w Dalanówku:

Zmarła 19-letnia tancerka

„Po ciężkiej walce 5 listopada opuściła nas Sandra. Iskierko zrobimy jeszcze wiele pokazów, poczekaj tam na nas cierpliwie" — tak 19-letnią tancerkę Sandrę pożegnał Teatr Ognia Widmo, który występował także na naszym terenie. Do poważnego wypadku, w Dalanówku w gminie Płońsk, doszło ponad miesiąc temu.

fot. KPP Płońsk

Jak informowała wówczas komenda powiatowa policji w Płońsku, 26 września przed godz. 17.00, kilkadziesiąt metrów przed przejazdem kolejowym, czołowo zderzyły się dwa samochody osobowe: skoda z hondą.

Z policyjnych ustaleń wynikało, że kierująca skodą 53-letnia mieszkanka Warszawy jadąc w stronę drogi krajowej nr 7, w pewnym momencie zjechała na przeciwległy pas ruchu. Jej auto zderzyło się z jadącą z naprzeciwka hondą, którą podróżowały trzy osoby. Autem tym kierowała 21-letnia płońszczanka. 53-latka podróżowała sama.

W wyniku zderzenia pojazdów obie kierujące oraz dwie pasażerki z hondy z obrażeniami ciała trafiły do szpitali w Ciechanowie, Płocku i Płońsku. Jedna z pasażerek, 19-letnia tancerka, z uwagi na ciężki stan przetransportowana została do płockiego szpitala pogotowiem lotniczym. Z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku trafiła później do Warszawy, gdzie przez ponad miesiąc walczyła o życie. Choć lekarze starali się robić, co było w ich mocy, pacjentka ostatecznie zmarła w ostatni piątek. **rom**

O włos od tragedii

Eksplozja gazu w Lubowidzu

W domu jednorodzinnym, najprawdopodobniej doszło do rozszczelnienia instalacji gazowej. Wybuch był potężny, popękały ściany i strop budynku.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (7 listopada br.). Wezwani na miejsce strażacy zastali uszkodzony budynek i wyniesioną na zewnątrz butlę z gazem. Okazało się, że małżeństwo zamieszkujące budynek było w sporym szoku, dopiero po jakimś czasie od wybuchu powiadomiono służby. W międzyczasie wyniesiono wspominaną butlę, która, według doniesień strażaków, była źródłem ulatniającego się w domu gazu.

W momencie wybuchu gazu małżeństwo przebywało w sąsiednim pomieszczeniu. Siła eksplozji uszkodziła ściany i strop w kuchni, zniszczyła także jej wyposażenie i wyrwała drzwi. Wyrwane zostało również okno z sąsiedniego pomieszczenia.

Straty wstępnie oszacowano na 20 tys. zł. Strażacy sprawdzili obiekt czujnikami, aby zweryfikować stężenie gazu w powietrzu, jednak wartości były już nieszkodliwe dla domowników.

W akcji brały udział trzy jednostki straży (OSP Lubowidz, 2 zastępy JRG Żuromin – 13 strażaków) oraz policja. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Żurominie nie wydał jeszcze decyzji co do możliwości dalszego użytkowania budynku. **kuj**

Matka niemowlaka z promilami

4 listopada przed południem policjanci interweniowali w ośrodku zdrowia w jednej z miejscowości na terenie gminy Raciąż.

Z 3 miesięcznym dzieckiem zgłosiła się tam 32-letnia matka. Personel medyczny wyczuł od kobiety alkohol i wezwał na miejsce policję oraz pracowników z ośrodka pomocy społecznej.

– Badanie na trzeźwość przeprowadzone przez policjantów wykazało w organizmie 32-latki ponad 1,6 promila. Niemowlę wyglądało na zaniedbane i niedożywione. Z relacji kobiety wynikało, że wypiła dwa piwa, a ojciec dziecka przebywa w delegacji. Nie była to pierwsza tego typu interwencja służb i instytucji pomocowych wobec matki dziecka – twierdzi Kinga Drężek–Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

O niepokojącej sytuacji w tej rodzinie ponownie poinformowany został sąd rodzinny i nieletnich. Zarządzeniem sądu dziecko już zostało umieszczone tymczasowo w zakładzie opiekuńczym. **rom**

Pożar domu w Strubinach

4 listopada po godz. 13.00 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze jednorodzinnego domu w Strubinach, w gminie Płońsk.

Ze zgłoszenia wynikało, że widać dym w murowanym domu. Na miejscu okazało się, że paliło się w kuchni. Ogień wydostawał się przez drzwi wejściowe. W momencie powstania pożaru w budynku znajdował się 19-letni niepełnosprawny mężczyzna. Gdy zjawili się strażacy był on już bezpieczny. Znajdował się poza budynkiem.

fot. OSP Kownat

Strażacy walczyli z ogniem ponad godzinę. Spaleniu uległo wyposażenie kuchni i stojąca tam pralka. Straty oszacowano wstępnie na 20 tys. zł.

Prowadzący akcję przypuszczają, że mężczyzna próbował dołożyć węgla do piecyka popularnie zwanego „kozą", a gdy go otworzył, płomienie buchnęły w jego kierunku. Nic poważnego mu się nie stało. Miał jedynie okopcone włosy. Na miejscu pojawiło się pogotowie, ale 19-latek nie wymagał zabrania do szpitala.

Z ogniem walczyło 5 zastępów straży pożarnej. Jako wstępną przyczynę pożaru strażacy podali nieprawidłową eksploatację urządzeń grzewczych.

To nie jedyna tragedia rodziny poszkodowanej w pożarze, jaka się wydarzyła w ostatnich miesiącach. Niedawno zmarła ukochana mama braci mieszkających w tym skromnym budynku. Teraz by normalnie funkcjonować potrzebują przede wszystkim nowego pieca do ogrzewania, ale także innego wyposażenia jak kuchenka gazowa, pralka czy meble. Być może znajomi i sąsiedzi pomogą w remoncie domu. Na ten cel zbierane są fundusze na stronie zbiórka.pl. **rom**

Papierosy bez akcyzy:

Państwo straciłoby ponad 700 tys. zł

Ponad 650 tys. papierosów bez polskich znaków akcyzy zostało ujawnionych podczas kontroli drogowej. 35-latek przewożący nielegalny towar trafił do policyjnego aresztu.

W piątek po południu w Bońkach, w gminie Płońsk, na drodze krajowej nr 50 zatrzymany został do kontroli dostawczy peugeot. W pojeździe, którym kierował 35-letni mieszkaniec Przasnysza znajdowały się 163 kartony, a w każdym z nich po 4 tys. sztuk papierosów nie posiadających polskich znaków akcyzy.

- Mężczyzna przewożący kontrabandę został zatrzymany i przewieziony do w policyjnego aresztu. Natomiast nielegalny towar, aż 652 tys. sztuk papierosów, został zabezpieczony. Straty Skarbu Państwa z tytułu uszczuplenia należnych podatków oszacowano na łączną kwotę ponad 772 tys. zł, w tym samego podatku akcyzowego ponad 617 tys. zł – wylicza Kinga Drężek – Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Policjanci wyjaśniają, skąd pochodził zabezpieczony towar i gdzie miał trafić, a także czy podejrzany zajmował się również wprowadzaniem do obrotu nielegalnych wyrobów tytoniowych. Za popełnione przestępstwo karno-skarbowe 35-latek odpowie przed sądem. Grozi mu bardzo wysoka kara grzywny i nawet 3 lata pozbawienia wolności. **rom**

Ukradł perfumy za 6 tys. zł

Zarzut kradzieży usłyszał 19-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego, którego policjanci zatrzymali chwilę po zdarzeniu. Mężczyzna jest podejrzany o kradzież perfum, straty drogerii oszacowano na łączną kwotę prawie 6 tys. złotych.

Dzielnicowy oraz policjant dochodzeniówki z KP w Nasielsku zostali skierowani do jednej z nasielskich drogerii, gdzie miało dojść do kradzieży. Jak ustalili mundurowi, nieuczciwy klient został ujęty przez ochroniarza sklepu ze skradzionymi perfumami za linią kas. Przy 19-latku ujawniono kilkanaście flakonów perfum. Mężczyzna został zatrzymany przez mundurowych i trafił do policyjnej celi.

Dochodzeniowcy zgromadzili materiał dowodowy, a następnie przedstawili mężczyźnie zarzut kradzieży perfum. 19-latek przyznał się do popełnienia przestępstwa i teraz zajmie się nim sąd. Grozi mu do 5 lat więzienia. **rom**

eprasa.pl 4fcb59689c

Fot.Roman Nadaj

4 listopada br. odbyła się już II edycja Powiatowego Dnia Przedsiębiorczości, którego organizatorem było Starostwo Powiatowe w Ciechanowie przy współpracy z Mazowiecką Izbą Gospodarczą w Ciechanowie.

Laureaci II edycji Powiatowego Dnia Przedsiębiorczości

Powiatowa Gala Przedsiębiorczości

Inicjatorem wydarzenia jest Starosta Joanna Potocka – Rak, która podkreślała niejednokrotnie i zwracała uwagę na rolę, znaczenie i osiągnięcia przedsiębiorców, działających na terenie naszej małej ojczyzny. *To głównie Przedsiębiorcy mają realny wpływ na rozwój gospodarczy powiatu ciechanowskiego. Dziś, w czasach globalizacji, informatyzacji i automatyzacji, prowadzenie własnego biznesu wymaga ogromnych umiejętności, a Przedsiębiorcy za swoją ciężką pracę zasługują na wyrazy najwyższego szacunku i uznania* - komentuje. Galę poprowadzili Małgorzata Milewska wraz z Arturem Andrusem, natomiast koncert rodzimej gwiazdy Haliny Frąckowiak dostarczył niezapomnianych wrażeń muzycznych.

Powiatowy Dzień Przedsiębiorczości był doskonałą okazją do złożenia bezpośrednich podziękowań za wiedzę, zaangażowanie i lata pracy włożone w rozwijanie prowadzonych przez lokalnych przedsiębiorców działalności gospodarczych. Symboliczne statuetki, Bramy Przedsiębiorczości wraz z listami gratulacyjnymi dla wyróżnionych od Wicemarszałka Piotra Zgorzelskiego zostały wręczone laureatom w 9 kategoriach.

Kategoria 1 - Przedsiębiorca z tradycjami

1. Piekarnia Gawarecki i syn
2. Sigma Max sp. z o.o.

Prowadzący Małgorzata Milewska i Artur Andrus

Wręczenie aktu nadania Zasłużony dla powiatu ciechanowskiego Panu Mirosławowi Koźlakiewiczowi

3. Zakład Optyczny „Oko" Andrzej Bayer
4. Polskie Składy Budowlane Rolbud

Kategoria 2 - Biznes społecznie odpowiedzialny

1. Jarzyński Auto Serwis
2. Cedrob S.A.
3. Metaltech- Piasecki s.j.
4. Bank Spółdzielczy w Płońsku Oddział w Ciechanowie

Kategoria 3 – Lokalni Przedsiębiorcy

1. Firma Agro-Trans Zbigniew Zbrzezny

Kategoria 1 - Przedsiębiorca z tradycjami

Kategoria 2 - Biznes społecznie odpowiedzialny

eprasa.pl 4fcb59689c

2. TARTEX s.c.
3. Zakład Przetwórstwa Mięsnego Zbigniew Pielach
4. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDICA Elżbieta i Wojciech Adamus
5. Tomasz Pionka Usługi Remontowe – Zygmuntowo
6. MONIX Monika Siekierska i APM Budownictwo Andrzej Siekierski
7. Zakład Produkcyjny Handlu i Usług Ciemniewscy
8. KONWESTUR II JAROSŁAW KONIECEK
9. Zbyszyński Arkadiusz Firma Transportowo Handlowa
10. Jerzy Krupiński Zakład Remontowo – Budowlany.

Kategoria 4 – **Produkt roku**

T4B sp. z o.o. za System Indywidualnej Segregacji Odpadów T-Master

Kategoria 5 - **Wyzwania Inwestycyjne**

Metaltech- Piasecki s.j. za udział w projekcie budowy tunelu Fehmarnbelt mającego połączyć Niemcy z Danią. Największej inwestycji infrastrukturalnej Unii Europejskiej w latach 2020-2030.

Kategoria 6 - **Wyróżnienie Starosty Powiatu Ciechanowskiego**

1. Firma Handlowa ELEKTRON sp. J.
2. Paweł Goc Brukarstwo
3. FASTE sp. j.
4. Firma „MACRO-PEK"

Kategoria 7 - **Wyróżnienie Mazowieckiej Izby Gospodarczej**

1. PHUW INTUR E. i K. Ostromeccy – Krzysztof Ostromecki
2. Katarzyna Tromska Konsultant Prudential Polska
3. Elektromechanika Dźwigowa Grzegorz Federowicz
4. Instytut Mediacji i Informacji Danuta Drzewiecka
5. SOFIDEL Poland sp. z o.o.
6. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o.

Kategoria 8 - **Kobieta biznesu**

Grzybowska Małgorzata właścicielka prężnie działającego biznesu PANORAMA - Centrum Handlowe, Restauracja, Centrum Bankietowo - Konferencyjne

Kategoria 9 - **Ambasador Powiatu Ciechanowskiego**

MKS JURAND CIECHANÓW

Podczas Gali został również wręczony przez przedstawiciela Marszałka Województwa Mazowieckiego Pawła Obermeyera, Starostę Joannę Potocką – Rak, Przewodniczącego Rady Powiatu Ciechanowskiego Sławomira Morawskiego oraz Ewę Gładysz byłą Wiceprezydent Miasta Ciechanów, akt nadania „Zasłużony dla Powiatu Ciechanowskiego" Mirosławowi Koźlakiewiczowi, który związany jest z powiatem ciechanowskim od 30 lat, gdy na bazie lokalnej manufaktury Poldrob, rozpoczęła działalność firma Cedrob, której został współwłaścicielem. Bez wątpienia odegrał dużą rolę w jej dynamicznym rozwoju. Od wielu lat Cedrob jest marką znaną nie tylko w Polsce, a także wizytówką gospodarczą powiatu ciechanowskiego. Niekwestionowana jest również zasługa Pana Mirosława w powstaniu w Ciechanowie pierwszej publicznej uczelni PWSZ (2001 r.), wykorzystał w tym celu swoją pozycję w Kancelarii Premiera. Przez wiele lat przewodniczył Konwentowi uczelni, czuwając nad rozbudową bazy dydaktycznej i powołaniem kolejnych kierunków kształcenia. Jako poseł okręgu płockiego i szef Kancelarii Premiera bardzo aktywnie zaangażował się w uregulowanie spraw własności działki przy ul. Mikołajczyka w Ciechanowie z opuszczoną zrujnowaną budową (komitet PZPR). Uzyskanie własności tej nieruchomości wpłynęło nie tylko na możliwość poprawy estetyki tej części miasta, ale także na możliwość stworzenia firmy dającej zatrudnienie wielu młodym osobom z powiatu ciechanowskiego. Pomoc Pana Koźlakiewicza w wyborze Ciechanowa na miejsce tej inwestycji przez Telekomunikację Polską była nieoceniona i bardzo skuteczna. Jako Parlamentarzysta wykazywał się szczególną troską o sprawy Ciechanowa i lokalnych samorządów. Nadal aktywnie uczestniczy w ważnych dla naszego powiatu wydarzeniach, służąc swoim doświadczeniem i wiedzą. **A.Z.**

Kategoria 3 – Lokalni Przedsiębiorcy

Kategoria 4 – Produkt roku

Kategoria 5 – Wyzwania Inwestycyjne

Kategoria 6 – Wyróżnienie Starosty Powiatu Ciechanowskiego

Kategoria 7 – Wyróżnienie Mazowieckiej Izby Gospodarczej

Kategoria 8 – Kobieta biznesu

Kategoria 9 – Ambasador Powiatu Ciechanowskiego

eprasa.pl 4fcb59689c

Przemoc fizyczna i psychiczna

40-latek zaatakował rodzinę i interweniujących policjantów

Żuromińska policja otrzymała zgłoszenie o awanturującym się mieszkańcu powiatu, który znęca się nad swoją rodziną. Swoją złość mężczyzna wyładował również na funkcjonariuszach. 40-latek wylądował w areszcie.

W piątek (29 października br.) policjanci udali się na interwencję dotyczącą przemocy w rodzinie. Na miejscu okazało się, że zgłoszenie było zasadne. Oprócz tego, że agresywny mieszkaniec powiatu żuromińskiego awanturował się z pozostałymi domownikami, to jeszcze zaczął znieważać funkcjonariuszy. Policjanci zatrzymali 40-latka i osadzili w areszcie, gdzie spędził dwa dni. W niedzielę (31 października br.) mężczyzna został przewieziony do Prokuratury Rejonowej w Mławie. Usłyszał tam zarzuty znęcania się psychicznego i fizycznego nad rodziną oraz znieważenia funkcjonariusza publicznego, w związku z pełnionymi obowiązkami służbowymi.

Prokurator skierował wniosek do sądu o osadzenie 40-latka w areszcie na 3 miesiące. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany. Za znęcanie się nad rodziną mężczyźnie grozi 5 lat pozbawienia wolności.

– Każda osoba, która doświadcza przemocy, może liczyć na wsparcie policjantów oraz placówek świadczących taką pomoc. Zawsze można się skontaktować się ze swoim dzielnicowym, by opowiedzieć o niepokojącej sytuacji rodzinnej. Dzielnicowi pomogą rozwiązać problem. Każda wiadomość o przemocy przekazana funkcjonariuszom zostanie dokładnie przeanalizowana. Sygnał, że komuś dzieje się krzywda, może przekazać każdy, kto ma taką wiedzę np.: sąsiad, znajomy czy osoba bliska – zachęca do szukania pomocy w przypadku znęcania się nad rodziną Tomasz Łopiński, rzecznik KPP w Żurominie.

Ponadto policja przypomina, że w listopadzie 2020 roku weszły w życie przepisy tzw. ustawy antyprzemocowej. Na jej podstawie funkcjonariusze otrzymali nowe uprawnienia: możliwość wydania wobec osoby stosującej przemoc w rodzinie nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. W okresie obowiązywania nakazu lub zakazu policjanci są zobowiązani do sprawdzania, czy nie są one naruszane. Za niestosowanie się do nakazu lub zakazu kodeks wykroczeń przewiduje karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny i zastosowanie trybu przyspieszonego wobec sprawcy.

Nowelizacja przepisów umożliwiła swoiste „odcięcie" sprawcy od jego ofiar. Dzięki temu rodzina może poprosić o pomoc, bez obawy, że agresor powróci. Przypominamy również, że sprawcami przemocy w rodzinie są zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Kto szuka pomocy, zawsze ją znajdzie.

kuj

Płoński szpital zyskał ambulans

29 października odbyła się uroczystość przekazania nowego ambulansu na potrzeby ratownictwa medycznego w płońskim szpitalu.

Ambulans na stałe będzie stacjonował w podstacji Płońskiego Pogotowia Ratunkowego w Raciążu, w miejscu wyczekiwania zespołu ratownictwa medycznego. Został kupiony za fundusze przekazane przez Ministerstwo Zdrowia. Łącznie zakup pojazdu wraz z wyposażeniem i dostosowaniem do potrzeb ratownictwa medycznego kosztował 500 tys. zł.

FOT. MATERIAŁY SZPITALA

Nowy ambulans jest kolejnym etapem wymiany taboru. Stare i wyeksploatowane pojazdy zostały już zastąpione przez nowy sprzęt.

Został on od razu doposażony w urządzenie do mechanicznej kompresji klatki piersiowej. Często jest ono nazywane jest „trzecim ratownikiem", ponieważ pozwala na przeprowadzanie czynności bez zaangażowania ratowników w trakcie poruszania się ambulansu po drogach publicznych. Wpływa to znacząco na poprawę bezpieczeństwa personelu ratowniczego podczas powrotu z pacjentem, który w tym czasie poddawany jest uciskom klatki piersiowej przez urządzenie. To dodatkowe wyposażenie, bardzo przydatne, kosztowało 57 tys. zł.

rom

Muzyką wyrażają siebie...

Statuetka finalisty i wyróżnienie „Szkoła Zawodowa Najwyższej Jakości" trafiła przed kilkoma dniami do Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku – w ramach V edycji tego konkursu.

Dyrektor szkoły Ewa Głuchowska wraz z nauczycielką Lucyną Parecką-Łaszczyk uczestniczyły w uroczystej gali konkursu, podczas której odebrały statuetkę, dyplom oraz nagrodę rzeczową.

Ogólnopolski Konkurs „Szkoły Zawodowej Najwyższej Jakości" organizowany jest przez Fundację Fundusz Współpracy i Mazowsze serce Polski. To inicjatywa, skierowana do szkolnictwa zawodowego, która zachęca do wdrażania nowatorskich form kształcenia.

– Uroczysta gala odbyła się w Domu Kultury Kadr w Warszawie. Nasza szkoła znalazła się w siódemce finalistów. Wyróżnienie i tytuł dla szkoły zdobyła innowacja pedagogiczna pt.: „Muzyką wyrażamy siebie", której autorem jest Lucyna Parecka-Łaszczyk – informuje szkoła.

Na Gali wręczono dyplomy dobrych praktyk, statuetki dla 7 finalistów – autorów najciekawszych projektów, a także nagrody główne w trzech kategoriach. Dodatkowo zdecydowano się na wręczenie wyróżnienia, które otrzymał właśnie Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku za projekt pt. „Muzyką wyrażamy siebie".

Na koniec uroczystości, goście mogli posłuchać mini koncertu znanych przebojów w nowych aranżacjach w wykonaniu Heleny Adwent i jej zespołu.

Podstawowym założeniem projektu ZS nr 1 w Płońsku jest rozwijanie kompetencji uczniów poprzez muzykę, tak aby przynosiła im ona wiele radości i satysfakcji oraz przygotowywała do dorosłego życia zawodowego i prywatnego.

W tym projekcie uczniowie piszą własne utwory, których treść konsultują z nauczycielem. Teksty mogą być napisane także w językach obcych. Przy okazji ćwiczą poprawną gramatykę i dykcję. Angażują się także charytatywnie, propagując imprezy organizowane na rzecz różnych osób potrzebujących pomocy. Poznają ponadto techniczną stronę muzyki, poprzez organizację różnego rodzaju imprez okolicznościowych, nie tylko w murach swojej szkoły.

W ten sposób uczą się także kompetencji społecznych – współpracy w grupie, a ponadto kreatywności, korzystając z dostępnych programów muzycznych.

Program pełni także funkcje wychowawcze. Zagospodarowuje wolny czas młodzieży, zachęca ją do aktywności pozaszkolnej, współpracy z innymi szkołami, daje możliwość zaprezentowania swoich artystycznych możliwości.

– Gdy pisałam ten projekt, nie spodziewałam się, że zajdzie on tak daleko i znajdzie się w gronie 7 finalistów tego konkursu. Ogromnie się cieszę, że pomysł ten spotkał się z tak dużym uznaniem – wyjawiła Lucyna Parcka-Łaszczyk.

RN

Hiszpanie i Niemcy w SP nr 6

Od 18 do 22 października w Szkole Podstawowej nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Ciechanowie przebywała grupa uczniów i nauczycieli ze szkół partnerskich w Dardesheim w Niemczech oraz el Perello w Hiszpanii.

Plan wizyty obejmował zarówno zajęcia warsztatowe, zgodne z tematem projektu, jak również wprowadzające elementy kultury krajów wszystkich uczestników projektu. Wizytę rozpoczęły zajęcie integrujące młodzież. Wspólne warsztaty obejmowały stworzenie logo projektu, zbudowanie modelu mega pszczoły odpornej na zagrożenia, według metody design thinking, zajęcia dotyczące odnawialnych źródeł energii, prowadzone przez Łukasza Niewiadomskiego, połączone z wizytą w Parku Nauki Torus w Ciechanowie.

Jak informuje dyrektorka szkoły Agata Pawłowska, nie zabrakło odwiedzenia miejsc wartych pokazania gościom. Zwiedzono pałacyk w Opinogórze oraz wystawę malarstwa Zdzisława Beksińskiego. Goście obejrzeli także najciekawsze miejsca w Ciechanowie. Wizytę rozpoczęto od spotkania z władzami miasta i obejrzenia miejskiej pasieki na dachu ratusza. Wieczory poświęcono na spotkania z elementami kultury. Niemcy i Hiszpanie opowiedzieli o swoich tradycjach i miejscach, z których pochodzą. Uczniowie SP nr 6 zaprosili gości na warsztaty w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki prowadzone przez Ritę Tarczyńską i tancerzy z Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów. Goście mogli zatańczyć kilka polskich tańców, założyć stroje ludowe i uwiecznić swój folkowy wizerunek na zdjęciu.

Pożegnalna kolacja była szansą spróbowania polskich potraw.

– Partnerzy z Niemiec i Hiszpanii zdradzili nam, że poprzeczkę zawiesiliśmy bardzo wysoko. Przed nami rewizyta naszej młodzieży w zaprzyjaźnionych szkołach – opowiada dyrektorka szkoły.

rom

FOT. PIOTR KOCIĘCKI

Pamiątkowe zdjęcie młodzieży z trzech szkół

eprasa.pl 4fcb59689c

Pożegnaliśmy wystawę prac Beksińskiego

Dr Jarosław Serafin bardzo ciekawie opowiadał o artyście

Ponad 4200 osób obejrzało prezentowaną w Muzeum Romantyzmu wyjątkową wystawę pt. „Beksiński w Opinogórze – Romantyzm nieoczywisty". Obrazy cenionego na całym świecie artysty mogliśmy oglądać przez półtora miesiąca. 4 listopada, wróciły one do Muzeum Historycznego w Sanoku, skąd je wypożyczono. Dzień wcześniej uroczyście pożegnano się z wystawą.

W Muzeum Romantyzmu mogliśmy obejrzeć aż 55 obrazów artysty. Przypomnijmy, do Opinogóry trafiły one dzięki – jak się okazało – kilkuletnim staraniom starosty Joanny Potockiej – Rak.

Podczas finisażu, oprócz gospodarzy – dyrektora Muzeum Romantyzmu Romana Kochanowicza i starosty ciechanowskiego Joanny Potockiej – Rak, głos zabrał dr Jarosław Serafin, dyrektor sanockiego muzeum. Bardzo ciekawie opowiadał o Zdzisławie Beksińskim i o tym, jak skromnym był on artystą, a jednocześnie dalekim od tego, co prezentują jego dzieła. Przypomniał, że obecnie są one bardzo cenione na rynku aukcyjnym. Choć muzeum obrazów nie sprzedaje, prace będące w rękach prywatnych kolekcjonerów, które trafiają na aukcje, osiągają zawrotne ceny – nawet 1-2 mln zł.

– Jestem trochę speszony tym, że słyszałem iż na sali jest wieku kierowników i dyrektorów. Czuję radość z faktu, że tak licznie jest zgromadzona młodzież. Cieszy to, co mówił dyrektor Kochanowicz, że była ona jednym z odbiorców wystawy. To brzmi optymistycznie, bo krzywa popularności dzieł Beksińskiego powinna rosnąć – komentował Jarosław Serafin.

Przypomniał, że starosta Joanna Potocka – Rak starania o wypożyczenie wystawy rozpoczęła kilka lat temu, gdy dyrektorem Muzeum Historycznego w Sanoku był jeszcze Wiesław Banach, przyjaciel artysty, znakomity historyk sztuki. Pewne komplikacje sprawiły, że sprawa została odłożona.

– Gdy pani starosta pojawiła się ponownie, jako nowy dyrektor nie miałem już argumentów, żeby odmówić. Tym bardziej, że była bardzo mocno zdeterminowana w realizacji pomysłu pokazania obrazów Beksińskiego w Opinogórze – wyjaśnił.

Zapraszał do odwiedzenia muzeum w Sanoku, które co roku odwiedza około 60 tysięcy turystów z całego świata. Przechowywane tam prace trafiły do muzeum w związku z tragiczną śmiercią artysty, ale na mocy testamentu napisanego 4 lata wcześniej. Artysta został zamordowany przez 20-latka w swoim mieszkaniu w Warszawie, w 2005 roku, na kilka dni przed swymi 76. urodzinami.

Nagrodzeni w konkursie plastycznym

– Beksiński ma niesamowity potencjał poruszania najbardziej nieoczekiwanych, wrażliwych strun ludzkich emocji. Jestem przekonany, że temu służyła również ta wystawa. Zakończeniu zawsze powinna towarzyszyć jakaś puenta. Tak się na ogół dzieje, że jego dorobek oceniany jest przez pryzmat tragicznych wydarzeń z jego życia: samobójczej śmierci brata Tomasza, a także samego zabójstwa Zdzisława Beksińskiego – przekonywał Jarosław Serafin.

Dodał, że Beksiński był artystą wielowymiarowym. Niepotrzebnie jest on szufladkowany poprzez pryzmat jego przeżyć wojennych czy też innych dramatycznych zdarzeń. Przeprowadzane z nim wywiady ukazują człowieka często się uśmiechającego, pogodnego, a jednocześnie bardzo skromnego. Do tego był on osobą niezwykle twórczą i prospołeczną. Wszystkie swoje najlepsze prace odkładał z myślą przekazania ich do sanockiego muzeum. Zajmował się fotografią, rzeźbą, pisał pamiętniki, a w malarstwie sięgał po wszystkie techniki.

Podczas spotkania rozstrzygnięto konkurs plastyczny, zorganizowany z okazji wystawy, wręczając nagrody. Prace oceniało jury w składzie: Joanna Potocka – Rak, Tomasz Kutnik i Marek Zalewski. W kategorii osób niepełnoletnich I miejsce zdobył 16-letni Marceli Grzegorzewski za obraz „Oczekiwanie", II miejsce jury przyznało 15-letniej Paulinie Kwasiborskiej za pracę pt „Pocałunek", a trzecie miejsce zdobyła 16-letnia Maja Szafrańska za obraz zatytułowany „Gdzie iść?". W kategorii osób pełnoletnich zwyciężyła Alicja Śmigowska – autorka pracy pt. „Post mortem", drugie miejsce zajęła Magdalena Wiśniewska, autorka pracy pt. „Ciechanów okiem Beksińskiego", a trzecie – Sławomir Ozdarski za pracę pt. „Elektroniczną samotność". Nagrodzeni w obu kategoriach wrócili do domu z voucherami o różnej wartości na zakupy w salonie odzieżowym Bytom oraz różnymi gadżetami ze Starostwa. Nagrody otrzymali także pozostali uczestnicy konkursu: 15-letnia Natalia Staśkiewicz – autorka „Nimfy wodnej", 15-letnia Wiktoria Zawadzka – autor „Wędrówki", 16-letnia Aleksandra Szliter – „Żegnaj z nadzieją", 16-letnia Marta Podlasińska – „S6-02-744-ZB", Bartosz Walczewski – „Rzeka przeżyć", 13-letnia Zofia Załęska – „Ostatnia rodzina" oraz 14-latkowie: Klaudia Frączkowska – „Ukrzyżowanie Palantusa", Amelia Burdecka – „Leśny duch", Wiktoria Kołakowska – „Wieża romantyzmu" i Mateusz Radomski – „Nawiedzony kościół".

Tekst i fot. RN

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

10 POWODÓW, ABY RZUCIĆ PALENIE

Warto rzucić palenie, bo już w godzinę po ostatnim dymku uspokaja się rytm serca, a po 12 godzinach poziom tlenku węgla we krwi wraca do normy. Po paru tygodniach poprawia się krążenie i działanie płuc. Kwestią miesięcy jest pozbycie się uciążliwego kaszlu i przerywanego, płytkiego oddechu. W ciągu 5-15 lat od rezygnacji z tytoniu ryzyko udaru bądź choroby serca u byłego palacza jest podobne, jak u niepalącego. Po 10 latach papierosowej abstynencji o połowę zmniejsza się prawdopodobieństwo zachorowania na raka płuca w porównaniu do palacza.

1. Badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wskazują, że palacze są bardziej narażeni na ciężki przebieg COVID-19 i na śmierć w efekcie tej choroby niż osoby niepalące.

Komplikacje wskutek COVID-19 i przypadki śmiertelne są częstsze u cierpiących na przypadłości, wywołane przez papierosy, w tym choroby układu krążenia, układu oddechowego, raka i cukrzycę. Pandemia skłania wielu palaczy do porzucenia nałogu w trosce o własne bezpieczeństwo.

2. Używanie tytoniu, głównie palenie papierosów, jak podaje WHO, jest przyczyną ponad 8 milionów zgonów rocznie. Połowa palaczy traci zdrowie lub zapada na przewlekłe choroby.

Każda forma konsumpcji tytoniu jest równie szkodliwa, jak palenie papierosów. Dotyczy to fajek, fajek wodnych (sziszy), papierosów elektronicznych, zażywania tabaki czy żucia tytoniu. Nikotyna w produktach niewymagających palenia jest łatwiej przyswajalna, co sprzyja uzależnieniu i może wywoływać raka ust, utratę zębów, ich żółknięcie i choroby dziąseł.

3. Tytoń zagraża rodzinom, bliskim i przyjaciołom palaczy, a nie tylko im samym. Jak wskazuje WHO, ponad 1 mln osób na świecie umiera rocznie wskutek biernego palenia, czyli kontaktu z dymem i zawartymi w nim szkodliwymi substancjami. Groźne dla otoczenia są e-papierosy, które również emitują nikotynę.

Biernym palaczom zagraża rak płuca, a także gwałtowny rozwój gruźlicy i cukrzycy typu 2.

4. Tytoń powoduje ponad 20 typów nowotworów, w tym raka jamy ustnej, gardła, krtani i przełyku.

Palacze są bardziej zagrożeni rakiem zatok, nerek, wątroby, żołądka, macicy i dolnych dróg moczowych (w tym pęcherza). Badania wskazują związek między paleniem a rakiem piersi, zwłaszcza wśród kobiet, które wpadły w nałóg przed pierwszą ciążą.

5. Palenie jest przyczyną co czwartej śmierci na raka w skali globu. Prawdopodobieństwo, że palacz zachoruje na raka płuca jest 22 razy (!) większe niż w przypadku osób niepalących.

U co piątego palacza zapewne rozwinie się przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP), która polega na zwężeniu dróg oddechowych, co utrudnia przepływ powietrza przez płuca. Jest szczególnie niebezpieczna dla osób, które zaczęły palić młodo, bo dym tytoniowy hamuje rozwój płuc i układu oddechowego.

6. Palacze żyją średnio o 10 lat krócej niż niepalący. Z każdym zaciągnięciem się dymem tytoniowym dostarczają sobie ponad 70 substancji i toksyn, które powodują różne typy raka. Palenie powoduje też demencję. Około 14 proc. przypadków choroby Alzheimera lekarze uznają za efekt palenia. Palaczki częściej doświadczają bolesnych miesiączek i gorzej znoszą menopauzę, którą przechodzą kilka lat wcześniej niż kobiety niepalące.

7. Palenie nie służy urodzie. Zęby żółkną, gromadzi się na nich osad, a nieświeżego oddechu nie zwalczy pasta do zębów ani płyn do płukania ust.

Skóra staje się sucha, mniej elastyczna i pomarszczona, a palacze i palaczki sprawiają wrażenie starszych niż w istocie. Szczególnie widoczne są zmarszczki wokół ust i oczu.

I wszystko przesiąka dymem: mieszkanie, meble, ubrania, ręce i całe ciało.

8. Palenie zwiększa ryzyko bezpłodności u obu płci. Rzucenie palenia ułatwia zajście w ciążę, zmniejsza ryzyko przedwczesnego porodu, niskiej wagi noworodka i poronienia.

U mężczyzn palenie powoduje zaburzenia erekcji przez ograniczenie dopływu krwi do wszystkich organów. Poprawa życia seksualnego wymaga rezygnacji z papierosów. Sperma palacza zawiera mniej plemników, które są mniej ruchliwe niż u niepalących.

Zagrożeniem dla kobiet w ciąży jest bierne palenie i używanie e-papierosów, które szkodzą nienarodzonemu dziecku, spowalniają jego rozwój i zmniejszają wagę przy urodzeniu.

9. Papierosy elektroniczne i produkty oparte na podgrzewaniu (a nie spalaniu) tytoniu również zawierają nikotynę i są szkodliwe, tak jak zwykłe papierosy. Przestawienie się z palenia na używanie e-papierosów nie oznacza rzucenia nałogu.

E-papierosy uzależniają, a młodzi ludzie, którzy z nich korzystają, dwukrotnie częściej zostają zwykłymi palaczami w późniejszym życiu. E-papierosy zwiększają ryzyko chorób serca, płuc i układu oddechowego.

10. Warto rzucić palenie dla odzyskania lepszej kondycji fizycznej, poprawy wydolności organizmu i lepszego samopoczucia psychicznego. Odczujemy też satysfakcję i wymierny efekt w postaci oszczędności pieniędzy.

Na rzucenie palenia nigdy nie jest za późno. Badania dowodzą, że pozbycie się tego nałogu w każdym wieku przynosi korzyści zdrowotne.

Nie zwlekaj, rzuć palenie na dobre! Nie bój się też prosić o wsparcie, jeśli nie potrafisz poradzić sobie sam z tym problemem.

Pomocą służą fachowcy w Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – **801 108 108, 22 211 80 15. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00**. Uzyskasz tam wsparcie oraz informację o najbliższej placówce realizującej program leczenia dla palaczy.

Szczegóły na stronie **www.jakrzucicpalenie.pl**

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE
Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 4fcb59689c

III Ciechanowskie Senioralia

Po rocznej przerwie w Ciechanowie powróciły Senioralia. To doroczna impreza, organizowana z myślą o starszych mieszkańcach miasta, którzy zachęcani są do aktywnego spędzania czasu wolnego.

Rok temu Senioralia nie odbyły się. Zostały odwołane ze względu na pandemię. Tym razem władze miasta uznały, że impreza powinna się odbyć. Prezydent Krzysztof Kosiński otworzył uroczystość, życząc wszystkim zdrowia i zapowiadając smaczne upominki dla każdego seniora.

Zorganizowane w hali sportowej przy ul. Kraszewskiego Senioralia prowadziła Magdalena Jabłońska. Joanna Kiszkurno, Beata Trojanowska oraz Ewa Jeziółkowska rozpoczęły część artystyczną swoim śpiewem! Dwie wspaniałe kobiety – Maria Rutkowska i Maria Elward otrzymały owacje na stojąco za wkład w rozwój naszego miasta. Wystąpili członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku – chór Legato oraz fantastyczna Scena Trzeciego Wieku w spektaklu „Lokomotywa dziejów kobiety".

W tej części, przygotowanej przez organizatorów, było dużo śmiechu i zabawy, a nawet wspólnego śpiewania.

Na scenie pojawił się też Staff Doctor, czyli Patryk Burdecki, który zaczarował publiczność choreografią świetlną do m.in. „Daj mi tę noc".

Gwiazdą wieczoru była Stanisława

fot. Roman Nadaj

Celińska z zespołem, która ma za sobą nie tylko świetne aktorskie role, ale też bardzo dobrze śpiewa. Towarzyszyli jej Maciej Muraszko (muzyka, akordeon), Julia Muraszko (skrzypce) oraz Jakub Fydrych – gitara. To był wzruszający koncert. Artystka ma silną osobowość. Zgromadzonych zaprosiła nawet do wspólnego tańca. **RN**

eprasa.pl 4fcb59689c

Ciągłe kłopoty

Będzie kara dla Lubowidza

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Ciechanowie skontrolował składowanie przez lubowidzki magistrat odpadów przy oczyszczalni ścieków. Wykryto naruszenia, za co urząd zostanie ukarany finansowo.

Ciechanowski oddział WIOŚ przeprowadził kontrolę w gminie Lubowidz w dniach 23 lipca – 30 września br. na wniosek o interwencję skierowany do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie. Dotyczył on nieprawidłowego transportowania i składowania odpadów biodegradowalnych na płycie przy oczyszczalni ścieków. W wyniku kontroli ustalono, że co prawda radni podjęli pierwsze kroki do utworzenia w tym miejscu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (w 2019 roku), jednak procedura nie została ukończona wówczas, kiedy od stycznia do maja br. składowane były tam odpady komunalne. PSZOK oficjalnie został zalegalizowany w sierpniu br., jednak odpady były umieszczane tam wcześniej. To pierwsza nieprawidłowość, jaką wskazał WIOŚ. Kolejną nieprawidłowością jest wykryte przez instytucję kontrolującą prowadzanie niezgodnie ze stanem rzeczywistym kart przekazania odpadów (od stycznia do kwietnia br.) do podmiotu uprawnionego do ich odbioru.

Jak informuje Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w związku ze stwierdzonymi naruszeniami zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w celu wymierzenia administracyjnych kar pieniężnych. Jakie będą to kwoty? Przekonamy się najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Ponadto, jak dowiadujemy się z pisma MWIOŚ, w 2019 roku, od 13 września do 24 września w gminie przeprowadzana była inna, ogólnopolska kontrola, dotycząca przestrzegania przez samorządy ustawy o utrzymaniu porządku w gminach. Okazało się wówczas, iż już wtedy wykryto nieprawidłowości. Jedną z nich było nieutworzenie wspominanego wcześniej PSZOK-u, zaś drugą nieosiągnięcie przez gminę w 2018 roku 30 procent recyklingu. Decyzją Mazowieckiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie z dnia 3 października

Fot. UMiG w Lubowidzu

Nieoficjalnie odwiedziliśmy się, że słynna lubowidzka śmieciarka została wydzierżawiona. Więcej informacji na ten temat wkrótce na naszych łamach.

2019 roku gmina została ukarana finansowo za brak osiągnięcia wymaganego poziomu recyklingu.

Temat nielegalnego transportu i składowania śmieci pojawił się, kiedy do Rady Miejskiej w Lubowidzu wpłynęła skarga na ten temat. Dotyczyła ona w głównej mierze zakupu śmieciarki z funduszu sołeckiego, którą gmina (we własnym zakresie) nie miała prawa wozić odpadów. Okazuje się również, że oprócz nielegalnego transportu praktykowane było również nielegalne składowanie odpadów biodegradowalnych. **kuj**

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Warszawa, 18 października 2021 r.

Ryszard Marut,
Redaktor naczelny „Tygodnika Ciechanowskiego”
Prezes Spółdzielni Pracy Ciech-Press

Szanowny Panie Redaktorze,

W imieniu TVN24 i całego zespołu TVN Grupa Discovery chcielibyśmy serdecznie podziękować za wyjątkowe wsparcie dla niezależnych mediów, w tak wyjątkowym i jednocześnie trudnym dla nas okresie.

Dziękujemy, że opowiedzieliście się Państwo tak otwarcie po stronie słowa i niezależnych mediów.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji potrzebowała 596 dni, aby przyznać TVN24 koncesję na nadawanie. Żadne z wcześniejszych postępowań koncesyjnych nie trwało tak długo. W tym samym czasie usiłowaliśmy powstrzymać próby nowelizacji Ustawy o Radiofonii i Telewizji, której konsekwencje uniemożliwiałby amerykańskie inwestycje na rynku medialnym w Polsce.

Musieliśmy się zmierzyć z działaniami władz ustawodawczych i administracyjnych, które miały na celu rozszerzenie ich wpływu na niezależność mediów, a także ograniczenie prawa polskich obywateli do rzetelnej bezstronnej informacji. Wspólnie zabiegaliśmy o zachowanie uniwersalnych wartości, które wyznawane i cenione są, nie tylko w naszym kraju, ale we wszystkich krajach demokratycznych, na całym świecie. Głęboko poruszyła nas solidarność naszych widzów, innych mediów, organizacji pozarządowych i przedstawicieli biznesu w obliczu zagrożenia wolności słowa w Polsce. Nasze działania i wspólne wysiłki nie poszły na marne. W ostatniej chwili, tuż przed wygaśnięciem poprzedniej koncesji TVN24, została ona ostatecznie przedłużona na kolejnych 10 lat. Nie byłoby to możliwe bez Państwa niesłabnącego wsparcia.

Mimo powszechnego sprzeciwu, w Polsce nadal podejmowane są działania państwowe mające na celu ograniczenie wolności mediów. Podejmowane przez władze państwowe próby ograniczenia naszej niezależności, jak również obecności TVN Grupa Discovery w Polsce, niemal na pewno będą kontynuowane. W tej chwili Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji próbuje wywrzeć nacisk na rząd i parlament, by w nowelizację ustawy medialnej zaangażować Trybunał Konstytucyjny. Najnowsza uchwała Krajowej Rady i Radiofonii i Telewizji jest, de facto, próbą wprowadzenia zapisów lex TVN poprzez obejście ścieżki legislacyjnej. Zagrożenie dla wolności i niezależności mediów jest wciąż bardzo poważne. Koncesja na nadawanie kanału TVN7 wygasa w lutym 2022 roku. W związku z tą sytuacją po raz kolejny pojawia się groźba politycznego szantażu wywieranego na TVN Grupa Discovery. Będziemy Państwa informować na bieżąco o rozwoju wydarzeń.

Jedno wiemy na pewno, nie poddamy się w walce o zachowanie pełnej wolności i niezależności mediów i zawsze będziemy dochowywać najwyższych standardów dziennikarskich. Zgodnie z naszą misją, będziemy stać na straży wolnego dostępu do rzetelnej i bezstronnej informacji dla wszystkich widzów. Bardzo doceniamy Państwa wsparcie i z całych sił wierzymy, że razem pokonamy wszelkie przeciwności.

Z poważaniem,
MICHAŁ SAMUL
Redaktor Naczelny TVN24 i Faktów TVN
Członek Zarządu TVN S.A.

Romanowski prawą ręką Kowalczyka

Rafał Romanowski po raz kolejny objął tekę wiceministra rolnictwa. To decyzja nowego szefa tego resortu, Henryka Kowalczyka, a jednocześnie wicepremiera.

– Mówi się, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki, a co dopiero trzy. Tylko, że ta rzeka nigdy nie jest taka sama – nie ta woda, nie ten nurt. Inaczej było w 2007, inaczej w 2015, a inaczej w 2021 – komentuje nowy wiceminister rolnictwa.

Przekonuje, że nie mógł odmówić wicepremierowi polskiego rządu, jego rządu, konstytucyjnemu ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi Henrykowi Kowalczykowi.

– Sprawy rolnictwa, sprawy polskiej wsi cały czas były i są mi bardzo bliskie.

Myślę, że przez wiele lat swojej pracy udało mi się udowodnić, że sprawy ojczyzny są dla mnie bardzo ważne. I dlatego po raz trzeci wchodzę do tej samej rzeki i podjąłem się obowiązków podsekretarza stanu w Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – dodaje.

Cytuje słowa Jana Pawła II: „To jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry!”. Zapewnia, że będą one dla niego drogowskazem.

– W myśl tej dewizy nie będę szczędzić sił w pracy na rzecz ojczyzny i tym samym nie zawieść też zaufania pana premiera. Wiem również, że mogę liczyć na jego wsparcie – napisał mieszkający w Makowie Mazowieckim Rafał Romanowski. **rom**

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem

Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej”. Zwłaszcza, że listopadowy kalendarz podpowiada nam kolejny dzień, w którym powinniśmy o tym pomyśleć.

Tradycyjnie, bo już od niemal 30 lat, w trzeci czwartek listopada obchodzony jest Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, który w tym roku przypada na 18 listopada. Co, jeśli mimo wielu prób, nie udaje się nam wygrać z tym nałogiem? Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Niezwykle istotne jednak, by sięgać wyłącznie po sprawdzone, przebadane produkty i chociaż na rynku oczywiście można wybierać spośród wielu, to jednym z najbardziej istotnych elementów, na które powinno się zwracać uwagę, jest bezpieczeństwo użytkowania oraz jakość gwarantowana systemem testów. I tak, np. podgrzewacze glo Hyper poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 woluntariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody” w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1].

Są jednak i inne alternatywy. Naukowcy badający ekspozycję organizmu na szkodliwe czynniki stworzyli tzw. skalą obniżania ryzyka (risk continuum), wg której najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), potem produkty doustne, w tym saszetki nikotynowe, następnie e-papierosy dostępne w systemach otwartych oraz zamkniętych, jak np. Vuse ePen, sproszkowany tytoń i wspomniane podgrzewacze tytoniu, a na szarym końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Na temat ograniczania ryzyk zdrowotnych związanych z paleniem wypowiadał się m.in. prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach: – *Faktycznie można stwierdzić, że e-papieros może być drogą do zmniejszenia szkód wyrządzonych przez tradycyjne papierosy. Programy z użyciem e-papierosów wdraża się w Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii i USA, gdzie programy redukcji szkód za pomocą e-papierosów są już realizowane na poziomie rządowym. (...) Ja osobiście widzę bardzo duży potencjał w e-papierosach jako narzędziu wspomagającym rzucenie palenia, o ile ten proces będzie wspomagany przez inne metody zwalczania nałogu* – mówi naukowiec. Warto o tym przypominać właśnie w takich dniach, jak 18 listopada. Może dla niektórych stanie się on pierwszym dniem bez papierosa?

[1] https://www.euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/

eprasa.pl 4fcb59689c

Sonda „Tygodnika”

Polski Ład w samorządach

Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa, sekretarz Związku Miast Polskich

– Polski Ład to jeden wielki bałagan. Już teraz według badań mamy drugi najgorszy system podatkowy wśród wszystkich państw OECD. Obecne zmiany jeszcze bardziej go skomplikują. Korzyści dla części społeczeństwa będą złudne, bo zabierze je inflacja, która już teraz w Polsce jest najwyższa w UE. Według ekonomistów nowe obciążenia nałożone na przedsiębiorców jeszcze mocniej ją napędzą, bo ci przerzucą koszty na sprzedawane produkty i usługi. Dla Ciechanowa, według szacunków Związku Miast Polskich opartych na danych Ministerstwa Finansów, wprowadzenie Polskiego Ładu oznacza każdego roku około 14 mln zł straty. Tymczasem jednorazowej rekompensaty finansowej z budżetu państwa mamy dostać zalewie 8 mln zł. Ten prosty rachunek pokazuje z czym mamy do czynienia. Duże pieniądze wyjmuje się nam z jednej kieszeni, mniejsze wkłada do drugiej, a przy tym robiona jest z tego propaganda sukcesu.

Trzeba pamiętać, że Fundusz Inwestycji Strategicznych, z którego ma pochodzić dofinansowanie do różnych inwestycji realizowanych przez samorządy, jest finansowany w 100% z długu zaciąganego przez Bank Gospodarstwa Krajowego poprzez emisję obligacji.

Każdy lokalny projekt inwestycyjny przyczyniający się do zmian jakości życia należy docenić, ale dystrybucja środków publicznych powinna odbywać się w sposób obiektywny i uczciwy. Badania prof. Jarosława Flisa i prof. Pawła Swianiewicza wykonane dla Fundacji Batorego dowiodły, że ponad pół miliarda złotych więcej trafiło do gmin rządzonych przez osoby związane z PiS, kosztem gmin, gdzie władzę sprawują osoby niepowiązane partyjnie z rządem. Z raportu wynika, iż w miastach w przedziale 25-100 tys. mieszkańców średnia dotacja wynosi 290 zł na głowę mieszkańca. Tymczasem najwyraźniej rząd uznał mieszkańców Ciechanowa za gorszych, bo u nas dotacja to zaledwie 115 zł na głowę.

Takie działania są sprzeczne z zasadami samorządności. Najbardziej istotne jest to, że o inwestycjach lokalnych należy decydować lokalnie. To nie minister czy urzędnik w Warszawie powinien podejmować decyzję, co należy zrobić i jaką inwestycję przeprowadzić w Ciechanowie czy jakiejkolwiek innej gminie w Polsce. Centralistyczny pęd, który obecnie obserwujemy nie może mieć dobrych skutków dla mieszkańców miast. Polski Ład nie obejmuje rekompensaty adekwatnej do traconych dochodów przez samorządy, a do tego grozi koniecznością wprowadzenia cięć w finansowaniu podstawowych usług świadczonych przez samorządy na rzecz społeczności lokalnych, a w konsekwencji pogorszeniem jakości życia obywateli.

rom

Łukasz Kapczyński, burmistrz Glinojecka

– Otrzymaliśmy promesę na kwotę ponad 2,4 mln zł. W ramach tego dofinansowania rozbudujemy ulicę Polną w Glinojecku. Poza tym projektem składaliśmy również wnioski na rozbudowę świetlic wiejskich (prawie 1,8 mln zł) oraz rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej (50 mln zł), co idealnie wpisywało się w ten program.

Wcześniej udało nam się zmodernizować oczyszczalnie ścieków, co roku powstają nowe fragmenty sieci kanalizacyjnej, jednak przed nami jeszcze dużo pracy. Środki na ten cel mogły znacznie przyspieszyć te prace i zwiększyć komfort życia mieszkańców, ale ich nie otrzymaliśmy.

Natomiast każda złotówka, która trafia z zewnątrz do miejskiego budżetu, jest potrzebna. Dla samorządów najważniejszym aspektem jest właśnie pozyskiwanie dodatkowych funduszy, ponieważ środki własne gmin się kurczą. Problemem jest niewystarczająca subwencja oświatowa, niższe wpływy do budżetów z podatków, czy po prostu rosnące ceny różnych opłat, w tym również prądu. Rząd zapowiedział rekompensaty z tytułu strat z podatków CIT i PIT, jednak nie wiadomo kiedy konkretnie to nastąpi.

Inflację odczuwają nie tylko mieszkańcy, ale również samorządy, dlatego dodatkowe środki na inwestycje są potrzebne. Oczywiście jestem zwolennikiem racjonalnego podejścia do finansów. W dobie rosnących lawinowo kosztów samorządów taka dotacja cieszy, ale zmusza również do zastanowienia, skąd właściwie będą na to pieniądze. Dodrukowanie ich zwiększy tylko inflację. Wątpliwości budzi również brak określonych kryteriów przyznawania promes. Czy obietnice zostaną spełnione? To samorządy podpiszą umowy z wykonawcami, choć fizycznie nie mają tych pieniędzy na koncie. Niepokoi również liczba dużych inwestycji w jednym czasie. Możliwe, że koszty ich wykonania wzrosną, bądź będą problemy z brakiem oferentów.

Wysłuchała kuj

Grzegorz Rochna, wójt gminy Szydłowo:

– Do programu Polski Ład podchodzę w sposób pragmatyczny, oceniając przede wszystkim to, jakie pozytywy mogą z niego wyniknąć dla mieszkańców gminy, których jestem reprezentantem. Nie ukrywam, iż pozyskiwanie dofinansowania dla kluczowych inwestycji gminnych jest dla mnie priorytetem i z tego względu każdą wiadomość o środkach finansowych przyznanych gminie Szydłowo przyjmuję z wdzięcznością i satysfakcją.

Odrębną kwestią, jeśli chodzi o Polski Ład, jest jego wpływ na finanse gmin, przede wszystkim na możliwą utratę części dochodów. Rząd zapewnia, iż straty te zrekompensuje, w związku z czym mam nadzieję, iż obawy samorządowców, co do uszczuplenia wpływów z tytułu udziału w PIT i CIT okażą się ostatecznie niepotrzebne. Ważne w tym kontekście jest wzięcie pod uwagę końcowych korzyści płynących z możliwości realizacji inwestycji, na które małych gmin, takich jak nasza, bez rządowego dofinansowania nie byłoby stać.

Z pierwszej edycji Programu Inwestycji Strategicznych – Rządowego Programu Polski Ład otrzymaliśmy 2,8 mln zł na budowę dróg na nowym osiedlu mieszkaniowym w Szydłowie. Aktualnie przygotowujemy się do drugiego naboru dla samorządów, który ma być ogłoszony na przełomie listopada i grudnia. Uważam, że obie edycje programu stanowią szansę dla naszej gminy na wykonanie dużego kroku naprzód, jeśli chodzi o inwestycje drogowe i budowlane. Jako wójt chcę maksymalnie efektywnie wykorzystać tę możliwość, licząc na to, że rząd przyzna wsparcie dla wnioskowanej inwestycji o najwyższym limicie wartości. Byłaby to niewątpliwie bardzo dobra informacja dla mieszkańców gminy.

Notował K.J.

Michał Szczepański, wójt gminy Krasne:

- W ramach rządowego programu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych gmina Krasne otrzymała dofinansowanie w wysokości 1.700.000 zł na zadanie „Budowa stacji uzdatniania wody w miejscowości Pęczki – Kozłowo”. Budowa drugiej stacji uzdatniania wody w Gminie Krasne (na ten moment w gminie funkcjonuje tylko jeden SUW w Mosakach Starej Wsi) jest inwestycją niezbędną do realizacji. Pozwoli na zabezpieczenie mieszkańców w wodę odpowiedniej jakości, umożliwi dalszy rozwój gospodarstw rolnych w naszej gminie.

Przy dzisiejszych rosnących wydatkach, a szczególnie: na oświatę, na utrzymania budynków, przy rosnących kosztach bieżących funkcjonowania samorządu, przy rosnących cenach towarów i usług bardzo często brakuje środków finansowych na ważne dla rozwoju naszych małych ojczyzn inwestycję. Dlatego należy podziękować za ten program wsparcia, bez którego niemalże niemożliwe byłoby zrealizowanie wielu inwestycji. Ważnym jest też fakt, że wsparcie otrzymały prawie wszystkie samorządy, które składały wnioski, nie tylko te wybrane.

natson

Adam Misiewicz, wójt gminy Świercze:

– Jestem, i nie tylko ja, bardzo zadowolony z Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Wcześniej gminy nie mogły uzyskać takich kwot dofinansowań, jakie mogą uzyskać z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a teraz Funduszu Polski Ład. Przynajmniej przy tym pierwszym rozdaniu pieniądze nie są „znaczone”, czyli nie muszą zostać przeznaczone np. na drogi, co w przypadku naszej gminy jest bardzo ważne, bo do tej pory nie istniał program dofinansowań do budynków administracyjnych. Nie mogliśmy więc pozyskać pieniędzy z zewnątrz, aby wybudować siedzibę Urzędu Gminy. Niedawno, 25 października nasza gmina otrzymała promesę na 7 mln 348 tys. zł na budowę budynku administracyjnego – etap II. Takiej kwoty jednorazowo gmina Świercze nigdy w swojej historii nie otrzymała. Napisałem w mediach społecznościowych, że „marzenia się spełniają, a sen o nowym budynku Urzędu Gminy staje się jawą”. Dzięki otrzymanym środkom inwestycja powstanie i to w szybkim tempie. Kończymy I etap prac – stan surowy z dachem. Przygotowujemy się do szczegółowej weryfikacji kosztorysu i postępowania przetargowego na II etap budowy wraz z pełnym wyposażeniem, co dla nas istotne, czyli umeblowaniem i komputerami. Wchodzimy do nowego budynku tylko z dokumentami. Dodam, że wkład własny jest niższy niż przy innych dofinansowaniach i wynosi dla naszej gminy 10 proc. inwestycji, a nie 50 czy 60 procent, natomiast same wnioski są proste. Nie obawiam się, że gmina nie dostanie tych pieniędzy, tylko tego, że zabraknie wykonawców i nastąpi drastyczny wzrost kosztów materiałów oraz robocizny, przez co pieniądze, które mamy otrzymać, okażą się za małe. Jeśli koszty inwestycji przekroczą kwotę dofinansowania, zapłacimy z własnych środków. Moja obawa wynika z obserwacji sytuacji w gospodarce, szczególnie budownictwie. Co do subwencji ogólnej dla gminy z Polskiego Ładu, otrzymaliśmy informację, że planowana jest zwyżka – kwota ponad 440 tys. zł, co nas cieszy.

Natomiast to, co boli samorząd, to oświata; nasz udział w jej finansowaniu wynosi 45 procent. Polski Ład w dziedzinie oświaty i funkcjonowania placówek oświatowych niestety nic nie zmienia, oprócz inwestycji (gminy mogą wnioskować o pieniądze np. na rozbudowę szkoły).

IK

Jarosław Goschorski, wójt gminy Lipowiec K.:

– Cieszę się, że z tego programu do gminy trafi 2,85 mln złotych. Przeznaczymy je na stację uzdatniania wody w miejscowości Rumoka. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy taka kwota wystarczy na tę inwestycję, ponieważ koszty materiałów i robocizny rosną w zastraszającym tempie i obecnie nie wiadomo, jak w takiej sytuacji ukształtuje się ostateczny jej koszt po ogłoszeniu przetargu.

Gmina będzie składała kolejne wnioski o pomoc finansową w ramach Nowego Ładu, bo ma być ogłoszony kolejny nabór. Tym razem chcemy pozyskać pieniądze przede wszystkim na modernizacje dróg lokalnych. Koszty tych inwestycji także ostatnio bardzo wzrosły, ale każda dodatkowa złotówka przyda się w gminie.

W.D.

eprasa.pl 4fcb59689c

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE

POLSKI ŁAD

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi, ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl 4fcb59689c

Ów 1918 rok w mojej miejscowości

„Niepodległość witano w Ciechanowie z nieprawdopodobną euforią. Gimnazjalistki roznosiły kawę stojącym na straży peowiakom. Na budynkach pojawiły się biało-czerwone flagi. 13 listopada rano na dzwonnicę wciągnięto dzwony. Na rynku stanęła trybuna. Po południu odprawiono nabożeństwo dziękczynne. Ludzie płakali ze wzruszenia, śpiewając „Boże coś Polskę" – pisze Dariusz Piotrowicz w artykule „Rok 1918 w Ciechanowie".

Jest to jeden z 14 tekstów zamieszczonych w nader interesującej książce „Rok 1918 w mojej wsi, w moim mieście, w moim kraju, w moim świecie". Publikacja stanowi plon konferencji naukowej zorganizowanej przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego, Academię Europa Nostra i Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie. Referenci próbują spojrzeć – i to jest szczególnie cenne – na wydarzenia owego 1918 r. przede wszystkim z perspektywy lokalnej.

Ciechanowianie nie czekali…

Działdowianin Dariusz Piotrowicz – notabene autor kilku książek i wielu artykułów naukowych nt. najnowszej historii ziemi ciechanowskiej, współpracownik naszego tygodnika – przekonująco dowodzi, że ciechanowianie nie czekali na wolność z założonymi rękami. Tutaj, podobnie jak na całym północnym Mazowszu, prężnie działy komórki Polskiej Organizacji Wojskowej. To niesłychanie ułatwiło przejęcie władzy z rąk okupantów niemieckich przez czynniki polskie. Niemal z marszu utworzono tu struktury administracji publicznej, w tym rady gminne. Niekiedy nie bez kłopotów. Na przykład przewodniczący zebrania w Sońsku, sędzia gminny Bolesław Żochowski – autor przytacza zapis z kroniki tamtejszej parafii – „na wyborach zorganizował też swoich popleczników – krzykaczy, aby głosowano na tych, których on chce wybrać. I tak było".

Pomijając mozaikę polityczną, etniczną i wyznaniową tamtego społeczeństwa, nie zapominajmy, że wszystko to się działo w skrajnie trudnych warunkach, spowodowanych olbrzymimi zniszczeniami wojennymi oraz epidemiami tyfusu i innych chorób. Mówiąc wprost: panowała bieda, brakowało chleba i podstawowych leków. Sytuację nieco łagodziły organizacje dobroczynności, a także referat aprowizacyjny starostwa ciechanowskiego, który wydawał karty żywnościowe. Podobnie było na pozostałych ziemiach tworzącej się II Rzeczypospolitej.

Tu osobista dygresja. Moi przodkowie przeżyli I wojnę światową i następne lata dzięki temu, że dostawali mleko w proszku od rządu Stanów Zjednoczonych i Polonii amerykańskiej. Zza oceanu szła – o czym nie wszyscy wiedzą – nieoceniona pomoc dla Polaków, Żydów, w ogóle tych, którzy wtedy mieszkali na terenie trzech zaborów, doświadczając wojny i jej następstw.

Na obrzeżach też trwała walka o władzę

Zajrzyjmy jeszcze do powiatu krasnystawskiego, który wchodził w skład Chełmszczyzny, dwa razy (1913 i 1918) odrywanej od Królestwa Polskiego. W dodatku znaczna część ludności tej ziemi na początku I wojny światowej została ewakuowana w głąb Imperium Rosyjskiego. Jan Lewandowski z Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie szacuje, że żywioł niepodległościowy stanowiło tam około tysiąca osób. W większości byli to mieszkańcy wsi, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, POW, Ligi Kobiet, Polskiej Partii Socjalistycznej. „W listopadzie 1918 r. – czytamy – „w powiecie doszło do walki o władzę między aparatem Rady Regencyjnej a strukturami niepodległościowymi".

Dla porównania przenieśmy się na Wschód, a konkretnie do powiatu poniewieskiego (północna Litwa). Sytuację determinowały tam konflikty na tle etnicznym: warstwa szlachecka składała się przeważnie z Polaków, chłopska (znacznie liczniejsza) – z Litwinów; tę ziemię zamieszkiwali też Żydzi i Łotysze. Na to nakładały się litewskie aspiracje niepodległościowe. To swoiste zamieszanie wykorzystali komuniści.

„Przeciwwagą dla bolszewików nie stały się wybierane w powiecie komitety parafialne i gminne, których inspiratorem i agitatorem tworzenia był proboszcz poniewieskiego kościoła św. św. Piotra i Pawła, ksiądz Juozapas Stakauskas. Komuniści okazali się sprytniejsi, udało im się przeciągnąć na swoją stronę część komitetów, a jeszcze więcej po prostu rozłożyć. Nie potrafił również uporządkować sytuacji w Poniewieżu samorzutnie ukonstytuowany 27 listopada tymczasowy urząd miasta, złożony z 25 członków samorządu przedwojennego na czele z byłym głową miasta Aleksandrem Witortem. Niemiecki naczelnik powiatu niby uznał tymczasowy urząd za prawowitą władzę, ale nie powstrzymał działań bolszewików czy raczej już nie mógł tego zrobić" – referuje Algis Kasperavicius z Uniwersytetu Wileńskiego. Komunistyczne rządy na tym terenie przetrwały do lata 1919 r.

W książce znajdujemy też teksty na temat 1918 r. również m.in. na wsi podolskiej, w Szpetalu k. Włocławka i Będominie, a także o postawach polskich ewangelików, narodzinach „morskiej" niepodległości i genezie idei odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego. Słowem, jest to rzecz, która wzbogaca wiedzę o wydarzeniach i zjawiskach przede wszystkim na prowincji w przełomowym roku w naszej historii.

Entuzjazm i rozczarowanie

Entuzjastyczne witanie wolności i instytucji tworzącego się państwa polskiego było zjawiskiem dość powszechnym. Jednakże – wyjdźmy poza ramy omawianej pracy – niebawem przyszło rozczarowanie, powodowane nadal ciężką sytuacją gospodarczą (szalejąca inflacja, masowe bezrobocie, niedostatek żywności) i nierzadko bezpardonową walką stronnictw politycznych. W trudnych warunkach materialnych, w codziennym znoju o przeżycie idee, nadzieje symbole zaczęły schodzić na dalszy plan. Zresztą niepodległość szybko spowszedniała. Lapidarnie wyraził to profesor Janusz Tazbir, przytaczając w swej książce „Polska na zakrętach dziejów" opinię właściciela kina w Kaliszu. W 1921 r. wyznał on szczerze: „…dawniej wystarczyło rzucić białego orła na ekran, aby sala była pełna. Dziś to już nie wystarcza, skoro tegoż orła Polacy oglądają na każdym nakazie podatkowym".

K.J.

Będzie uroczyście

Obchody Święta Niepodległości w Glinojecku

Wystawa, pochód, msza – tak w skrócie zaplanowano obchody Święta Niepodległości w drugim mieście powiatu ciechanowskiego. Wydarzenie organizowane jest już trzeci raz (po rocznej przerwie).

Uroczystości obchodów 11 listopada rozpoczną się od otwarcia wystawy „Ojcowie niepodległości", która została przekazana Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Glinojecku przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Tak, jak wskazuje nazwa wystawy, dotyczy ona postaci i wydarzeń historycznych, mających wpływ na uzyskanie przez Polskę niepodległości. Otwarcie wystawy odbędzie się w MGOK o godzinie 16. Piętnaście minut później zaplanowany jest wymarsz spod domu kultury na cmentarz parafialny.

– Na czele pochodu jechała będzie grupa motocyklowa, będzie również orkiestra dęta, harcerze, jednostka strzelecka, młodzież i dzieci ze szkół z terenu gminy. Mam również nadzieję, że w tym roku licznie zbiorą się mieszkańcy – informuje dyrektor MGOK w Glinojecku Wojciech Brudziński.

Organizatorzy będą mieli dla mieszkańców małe flagi i pochodnie, ale proszą uczestników o zabranie ze sobą flag.

Przemarsz zakończy się na cmentarzu, przy grobie żołnierzy, gdzie zostaną złożone wieńce. W planach jest również śpiewanie pieśni patriotycznych. Po zakończeniu uroczystości na cmentarzu zaplanowana jest msza w intencji ojczyzny w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela w Glinojecku (o godz. 17).

To już trzecie takie wydarzenie w drugim mieście powiatu. W ubiegłym roku, ze względu na sytuację epidemiologiczną, nie było możliwości zorganizowania tej uroczystości. Obchody organizują wspólnie burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Glinojecku oraz ks. kan. Adam Staniszewski, proboszcz glinojeckiej parafii.

kuj

Niepodległy Żuromin

W stolicy powiatu żuromińskiego odbędą się uroczyste obchody 103. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Każdy może wziąć w nich udział.

Uroczyste obchody zaczną się od godz. 12 i mszy w intencji ojczyzny w kościele pw. św. Antoniego z Padwy. Następnie delegacje przejdą z kościoła pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego (przy siedzibie Starostwa Powiatowego w Żurominie), gdzie zostaną złożone symboliczne kwiaty. Co roku 11 listopada przedstawiciele władz, instytucji publicznych i stowarzyszeń oddają cześć wszystkim, dzięki których poświęceniu nasz kraj mógł odzyskać niepodległość.

kuj

11 listopada z powiatem ciechanowskim

Powiatowe obchody w Ciechanowie organizowane przez Centrum Kultury i Sztuki wspólnie ze Starostwem Powiatowym rozpoczną o godz. 13 wspólnym, barwnym korowodem, który wyruszy spod siedziby starostwa, a tanecznym krokiem poloneza dotrze pod PCKiSz. Każdy może dołączyć i wziąć udział w tym zbiorowym tanecznym wydarzeniu. Technicznym wsparciem i wzorem będzie służył Ludowy Zespół Artystyczny "Ciechanów".

Następnie, już na sali widowiskowej centrum rozpocznie się koncert „Niepodległa Razem" – początek około godz. 13.30. Ponownie swoje umiejętności zaprezentuje LZA „Ciechanów". Po nim wystąpią: zespół taneczny „Noise", Ludowe Ognisko Taneczne „Iskierka", WGCiechBand oraz wokaliści ziemi ciechanowskiej.

Starostwo oraz PCKiSz serdecznie zachęcają do udziału w tym spotkaniu. Wstęp jest oczywiście bezpłatny. Organizatorzy zaserwują zebranym tradycyjną, wojskową grochówkę. Dodatkową atrakcją towarzyszącą jest też aktualna wystawa plenerowa przed centrum, „Gorzki pokój. Traktat Ryski 1921r."

natson

Na 11 listopada w Opinogórze

Tą uroczystą i wyjątkową datę obchodzimy hucznie w całym kraju. Nie inaczej będzie też w Opinogórze Górnej. 11 listopada odbędzie się tam szereg spotkań upamiętniających tą 103. rocznicę odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Początek imprezy zaplanowano o godz. 11, kiedy to zostanie odprawiona msza św. za ojczyznę w kościele Najświętszej Marii Panny w Opinogórze Górnej. Następnie zostaną złożone kwiaty na cmentarzu parafialnym. Z cmentarza zebrani uczestnicy uroczystości przejdą pod urząd gminy, w towarzystwie Gminne Orkiestry Dętej „Trzech Pokoleń". Tam też odbędzie się pokaz taneczny grupy mażoretek „Stella". Natomiast po występach tanecznych goście będą mogli wysłuchać koncertu patriotycznego. Przewidziano też poczęstunek dla zebranych.

natson

eprasa.pl 4fcb59689c

„Tradycje Teatralne Pułtuska VII"

Finał z triumfującym Ostatnim dzwonkiem

Grupa teatralna Ostatni dzwonek z Pułtuska, Teatr nie z tej kulisy z Warszawy i Teatr Starszaki z Serocka to laureaci nagród zespołowych w Pułtuskich Teatrach Amatorskich – Konkursie PTA-K podczas finału projektu „Tradycje teatralne Pułtuska VII", który miał miejsce 22 października w sali kina Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku. Siódma edycja teatrów okazała się szczególnie szczęśliwa dla grupy Ostatni dzwonek.

- Cieszę się, że po ubiegłorocznych trudnościach związanych ze szczytem pandemii, mogliśmy spotkać się w liczniejszym gronie. Cieszę się z tego, ponieważ w naszym projekcie równie ważny jak prezentacje zespołów amatorskich jest bezpośredni kontakt z widownią. Wszak teatr to aktor i widz – nierozerwalnie związani ze sobą, tym bardziej, że nasz projekt ma charakter edukacyjny – powiedziała Izabela Sosnowicz-Ptak, dyrektor MCKiS i pomysłodawczyni projektu. Przypomniała, że edukacja aktorów amatorów odbywa się m.in. w czasie: poszukiwania tekstów sztuk, udziału w warsztatach czy pracy nad spektaklem, zaś edukacja publiczności następuje w czasie oglądania spektakli czy poznawania informacji o sztukach i ich autorach (temu sprzyjają choćby programy teatralne).

Teatr pod Dębem z Pułtuska, grupa Hurragram działająca w Nowodworskim Ośrodku Kultury, Starszaki z Serocka, Teatr nie z tej kulisy z Warszawy i Ostatni dzwonek z Pułtuska to uczestnicy VII Pułtuskich Teatrów Amatorskich – Konkursu PTA-K. Grupy zaprezentowały się w pułtuskim teatrze w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki 13-17 września. Wydarzenie, podobnie jak w ubiegłym roku, wpisało się w obchody Dni Patrona Pułtuska Św. Mateusza. Powtórki przedstawień nastąpiły 20-24 września.

Jury przewodniczył znany bywalcom pułtuskiego teatru Grzegorz Mrówczyński, aktor, reżyser teatralny, pedagog, związany z Teatrem Rampa w Warszawie, który zastąpił przebywającą poza granicami kraju Bożenę Suchocką-Kozakiewicz, aktorkę, reżyser, wykładowcę. W skład jury weszli po raz pierwszy: Andrzej Niemirski, aktor filmowy, teatralny, estradowy oraz Michał Bojara, artysta multidyscyplinarny, zajmujący się m.in. scenografią.

Siódemka szczęśliwa dla Ostatniego dzwonka

Przedstawienie „Parady" Jana Potockiego, zabawa w niepowtarzalnym stylu, przeniosło widzów do schyłku XVIII w. Wystawione przez powstałą w 2020 r. grupę „Ostatni dzwonek" w ostatnim dniu tygodnia premier stało się miłym podsumowaniem przeglądu i zachwyciło publiczność, o czym świadczyła owacja na stojąco. „Ostatni dzwonek" sięgnął po nieznany w literaturze polskiej gatunek; parady to krótkie scenki prezentowane przed spektaklem, aby przyciągnąć publiczność. Pisane po francusku „Parady" Jana Potockiego składają się z sześciu miniatur (każda stanowi oddzielną całość). Pułtuska grupa wybrała trzy: „Gil zakochany", „Kasander literatem" i „Podróż Kasandra do Indii". Reżyser Artur Bednarek, podobnie jak Krzysztof Zaleski, realizator telewizyjnej inscenizacji z 1978 r., zaliczonej do Złotej Setki Teatru TV, stworzył widowisko pomiędzy wierną rekonstrukcją teatru dworskiego a pastiszem komedii dell'arte. Ze stylem gry harmonizowały: choreografia, scenografia i pełne fantazji kostiumy (wykonała je Agnieszka Marjańska, zaś charakteryzację Julia Mroziewicz).

FOT. ROMAN NADAJ

Grupa Ostatni dzwonek za „Parady" otrzymała I nagrodę jury i nagrodę publiczności; Artur Bednarek (od prawej) otrzymał nagrodę za reżyserię, za role zostali docenieni: Paweł Grzywacz i Łukasz Rembecki (obaj od lewej) oraz Anna Mroziewicz (trzecia od prawej)

Teatr pod Dębem w tragifarsie w reż. Adama Gadomskiego (siedzi trzeci od lewej); wśród zakładników (siedzą od lewej) docenieni za role Anna Jeżi Jakub Nowak

Za przedstawienie „Parady" i kostiumy jurorzy przyznali grupie Ostatni dzwonek I nagrodę zespołową (5 tys. zł), natomiast Arturowi Bednarkowi – nagrodę za reżyserię. Nagrody aktorskie otrzymali: Paweł Grzywacz – Kasander, ojciec i Łukasz Rembecki – żołnierz Leander, zaś debiutantka Anna Mroziewicz, wcielająca się w przewrotną pannę Zerzabellę, otrzymała wyróżnienie. W spektaklu wystąpili także Michał Żuk jako Doktor, wraz z Leandrem starający się o rękę córki Kasandra, i Artur Bednarek jako służący Gil, a funkcję suflera i głosu z offu pełniła Amelia Żuk.

Ostatni dzwonek został uhonorowany również nagrodą zespołową przez publiczność, a Anna Mroziewicz, uczennica jednej z pułtuskich szkół – nagrodą dla najlepszej aktorki.

Nagrodzeni i wyróżnieni

II nagrodę zespołową (3 tys. zł) jurorzy przyznali Teatrowi nie z tej kulisy z Warszawy za tragikomedię „Kantata na cztery skrzydła" Roberta Bruttera, a właściwie Andrzeja Grembowicza, w reżyserii Tomasza Mitrowskiego. Marta Jedynak za rolę Dziewczyny i Sebastian Budnicki za rolę Amhiela otrzymali wyróżnienia, a Sebastian Budnicki dodatkowo nagrodę publiczności dla najlepszego aktora. Amhiel, doświadczony anioł stara się wraz z Beathielem, młodym aniołem (Marcin Turek) odwieść od samobójstwa Dziewczynę, przedstawiając jej argumenty za życiem, a nawet za radością życia i szczęściem. Chwile wzruszenia przeplatały się ze śmiechem, a zakończenie zaskoczyło widzów.

III nagroda (1,5 tys. zł) przypadła Teatrowi Starszaki z Serocka za spektakl dramatyczny „Księga wielkich życzeń" na podstawie scenariusza filmowego Sławomira Kryńskiego, w adaptacji Anny Kutkowskiej, w reżyserii Magdaleny Ważyńskiej. Na scenie obok kilkunastu dorosłych pojawiło się kilka uczennic szkoły podstawowej, grających dziewczynki z palącego się Domu Dziecka, które kierownictwo Domu Starców postanowiło przyjąć pod swój dach. Opowiedzieli historię o tym, ile radości mogą dać sobie nawzajem różne pokolenia.

Nagrodę aktorską za rolę kobiecą „wygrała" Marzena Wandachowicz – Trzecia w komedii „Scenariusz dla 3" na podstawie „Scenariusza dla trzech aktorów" Bogusława Schaeffera w reżyserii Marcina Turka (aktora w „Kantacie…"). Teatr w teatrze zaprezentowała grupa „Hurragram" z Nowego Dworu Maz., złożona z sześciu kobiet: Pisarki i odtwórczyń ról aktorek, dzięki którym widzowie stali się świadkami procesu twórczego. „Scenariusz dla 3" część publiczności uznała za inną, nową sztukę.

Za rolę męską został nagrodzony, oprócz ww. aktorów, Jakub Nowak – Igor w tragifarsie „Zakładnicy" Piotra Jachowicza w reżyserii Adama Gadomskiego w wykonaniu Teatru pod Dębem, który tworzą pracownicy Nadleśnictwa Pułtusk. Jego koleżanka Anna Jeż została wyróżniona za rolę Izy, klientki sklepu, która wraz z nowym pracownikiem Igorem i innymi osobami stała się zakładnikiem. Opowieść o ludzkiej naturze i wielu charakterach, które mogą ulec zmianie na lepsze, była sympatycznym początkiem tygodnia premier.

Wszystkim pogratulował burmistrz Wojciech Gregorczyk, który objął patronat nad projektem. W finałowym spotkaniu uczestniczył również zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski.

Finał i publikacja

- Nasze przedsięwzięcie dofinansował samorząd gminy Pułtusk oraz mecenasi kultury, tj. właściciele firm: Polmlek, Drogi i Mosty, Isbud, Isbud Development, Gerpol, Mardom Home i Karczma Wielka Lipa oraz Narodowy Bank Polski. Dzięki nim ufundowaliśmy dla wszystkich występujących vouchery prezentowe. Projekt wsparli nasi stali partnerzy: Kwiaciarnia Agnieszki i Macieja Wąsiewskich oraz Hotel Zamek Dom Polonii i nowy Ogrody Kaczyńscy. Do partnerów należy też Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. Projekt teatralny jest bardzo dużym przedsięwzięciem, dlatego wszystkim gorąco dziękuję – wyraziła wdzięczność Izabela Sosnowicz-Ptak. Podziękowała także patronom medialnym oraz jurorom, uczestnikom projektu i niezawodnej publiczności.

Finałowi towarzyszyła wystawa, a opis przedsięwzięcia, ilustrowany zdjęciami, w tym użyczonymi przez Romana Nadaja, dziennikarza „TC", znalazł się w publikacji z cyklu „Ślad naszych czasów". Zacytowano w niej opinie wpisywane „na gorąco" do Księgi Pamiątkowej przez widzów, wśród których znaleźli się: Henryk Kowalczyk, poseł, obecnie wicepremier i minister rolnictwa, Joanna Gregorczyk, nauczycielka, miłośniczka teatru i wnikliwa recenzentka, aktorzy amatorzy: Krzysztof Kamiński, informatyk z Pułtuska i Radek Serafin, przasnyski leśnik czy dziennikarze, w tym niżej podpisana.

Jurorzy (w środku): od prawej (bez masek) Andrzej Niemirski i Michał Bojara oraz (w maseczce) przewodniczący Grzegorz Mrówczyński

„Widząc efekty pracy i rozwijające się umiejętności w tworzeniu przedstawień wierzymy, że Tradycje Teatralne Pułtuska będą kontynuowane. Dziękujemy Wam bardzo! Do zobaczenia za rok!", napisali jurorzy. My też mamy nadzieję na kolejną edycję projektu i konkursu.

IZABELA KOBA

eprasa.pl 4fcb59689c

Biegnący z okładki

Kogoż nie wzruszy pamięć upłynionych czasów i dowodna starożytność
(Marcus Tullius Cicero)

– To musiały być ładne mundury?… – zauważył najstarszy.
– Ładne. Skrajane „do figury", zapinane na jeden rząd srebrnych, gładkich guzików, z małymi guziczkami przy rękawach. Czapki zaś były formy francuskiej, również niebieskie, z białą wypustką, z prostym daszkiem, takie, jakich dotąd wojsko francuskie używa.

Wiktor Gomulicki,
Wspomnienia niebieskiego mundurka

W pracowni rzeźbiarza

Pierwsze wydanie *Wspomnień*, to z 1906 roku, opatrzono rysunkami Konstantego Gorskiego, malarza i grafika, absolwenta petersburskiej Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych podówczas uznanego już grafika i ilustratora. Z szarej, skromnej okładki wybiegają ku nam nakreśleni precyzyjną kreską niebieskomundurkowi chłopcy… Wybiegają pod czujnym wejrzeniem starego woźnego. Przepychają się i kłębią w tylko połowicznie uchylonych masywnych wierzejach szkolnych jakby szkoła ta chciała ich zatrzymać dłużej, dla siebie, dla lekcji których nigdy dość. Ale przecież już południe, właśnie dzwoniono „na zmianę"…

Moje Wspomnienia są wydaniem z roku 1965 i otrzymałem je w prezencie od przyjaciółki mojej babci Apolonii, Józefy Pacuły, jak ona, również nauczycielki w Gdańsku – Wrzeszczu. Był 29 sierpnia 1965 roku – tak w dedykacji – i czas było się zbierać z wakacji do domu, do trzeciej już klasy szkoły podstawowej. Książkę przeczytałem jednym tchem i kiedy po latach przyjechałem po raz pierwszy do Pułtuska pobiegłem odszukać ten zatrzymany na kartach powieści świat uczniowskiej Arkadii…

Pisarze bowiem działają słowem, artyści zaś rzeczami. Tamci opowiadają, ci zaś przedstawiają i ujawniają. Tamci pociągają bardzo delikatny zmysł słuchu, ci zaś i oczom dają satysfakcję i trzymają ludzi jakby zniewolonych przepięknym widowiskiem. W istocie, sądzę, że są oni związani między sobą takim podobieństwem i powinowactwem, że nie można ich w żaden sposób rozdzielić. (Pomponius Gauricus, O rzeźbie,1506 r)

Ten pomysł narodził się na pierwszym piętrze ratusza – kto był autorem? Zmilczymy – bowiem skromność jest miarą wielkości, ale przecież dobrze się stało. Jest bowiem Pułtusk miastem niezwykłym, często odwiedzanym więc owe, jak je nazywam, repery pamięci, są jak najbardziej na miejscu. Pomysł by utrwaloną w świadomości ilustrację utrwalić w przestrzeni. Ot, taki lokalny genius loci. Miejsce wybrano fortunnie – nie przed frontem gmachu Szkoły bo trzeba by wówczas skręcić w uliczkę ale przy nie używanej na co dzień bramie, u mostu benedyktyńskiego – kto nań wjedzie, volens nolens zobaczy.

Wykonanie figuralnej ilustracji przestrzennej powierzono zambrowskiemu artyście rzeźbiarzowi Michałowi Selerowskiemu, absolwentowi warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, stypendyście Akademia di Belle Arti di Carrara we Włoszech, wielokrotnie już nagradzanemu.

Akwarela, wyk. Kinga Przepiórkiewicz

Nie miejsce to na opis całego dotychczasowego dorobku pana Michała, warto zwrócić tylko uwagę na zespół rzeźb jego autorstwa w Międzyzdrojach oraz kameralne, tchnące urokiem portrety dzieci. Przedsięwzięcie sfinansowały na mocy porozumienia Powiat Pułtuski i Gmina Pułtusk. W projekcji twórcy tłem kompozycji staje się szeroka metalowa brama neutralna w odbiorze, bo malowana na czarno – z pozbawioną akcentów wyróżniających siatką kwadratów lekko geometrycznie wypukłych z niewielkimi rozetkami rozmieszczonymi centralnie. Postacie chłopców ukazane na jej tle w ruchu, rozbieżne względem siebie, z torbami na książki przewieszonymi przez ramiona. Chłopiec w centrum analogicznie do pierwowzoru podnosi czapkę – kepi – w geście pożegnania. Postać woźnego z lewej – mniej statyczna niż rysunkowy odpowiednik, w opiętym mundurowym surducie z dzwonkiem w uniesionej prawej dłoni. Załamania tkanin, guziki i paski toreb jaśniejsze, cyzelowane. Rzeźby osadzono na jasnoszarym, ułożonym z granitowej kostki chodniku. Proces twórczy jest dość skomplikowany. Pokrótce tylko wspomnijmy, że dzieli się na dwa etapy w dwóch pracowniach: pierwszej, gdzie powstają pierwsze szkice, bozzetto czyli niewielki model (dziś w szkolnej izbie pamięci), modele w glinie, a w końcu negatyw i pozytyw gipsowy oraz drugiej, wykonawczej, odlewniczej gdzie koncept ulotny przyobleka się w realność spiżową… Nasze rzeźby wykonano w renomowanej odlewni braci Garstków – Andrzeja i Piotra w Śremie nad Wartą.

22 października, w piątkowe przedpołudnie, pochmurne i wietrzne, naprzeciw roześmianych mundurków i starającego się zachować dostojną powagę starego woźnego Jana obwieszczającego, że już czas „na zmianę" bezgłośnym dzwonieniem stanęło czcigodne grono w osobach Anny Majewskiej, dyrektorki Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, Wojciecha Gregorczyka, burmistrza miasta, Jana Zalewskiego, starosty powiatu oraz, a może przede wszystkim, Mateusza – najmłodszego ucznia Szkoły rocznik 2007. Oni też odsłonili szkolny pomnik chyba w najbardziej wzruszający spośród tych które znam przecinając błękitne szarfy którymi przepasano bohaterów powieści…

– A jakiż był (wynik walki) z dziadkiem i stróżem?

– Taki, żem na placu boju pozostawił pięć guzików: jeden z przodu mundur, cztery z tyłu; opisał finał swojej nocnej bohaterskiej wyprawy na cmentarz uczeń Kozłowski zwany Kozłem.

Obowiązek uczęszczania do szkoły w jednolitym umundurowaniu wprowadzono w Królestwie Polskim w roku 1834 jako jedną z represji popowstaniowych. W Pułtusku miejsce zamkniętej Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów zajmuje wówczas Szkoła Obwodowa później Powiatowa – to do niej uczęszczać będzie w latach 50. i 60. Wiktor Gomulicki. Ale… oznakowane, mundurowe guziki pojawiają się już wcześniej, w pierwszej ćwierci XIX stulecia. Jeden taki trzymam właśnie w dłoni – to efekt skrupulatnego nadzoru archeologicznego nad przebudową dróg miejskich w roku 2020, a konkretnie ulicy Marii Konopnickiej tuż przy kolegiacie. Jest mosiężny, jednowarstwowy, płaski. Na awersie napis: *Szkoła Wojewódzka*, w wieńcu laurowym (symbol chwały, sławy i triumfu) i rozmarynowym (przyjaźń, miłość, wierność); na rewersie napisy: Zygmunt Munchheimer Młodszy, Warsza Nr 599 Na Tłomackim oraz w niewielkim owalu herb Królestwa. A więc nazwisko właściciela zakładu produkującego odznaczenia, pieczęcie i guziki którego firma mieściła się w latach 1820 – 1831 właśnie na Tłomackim w Warszawie pod numerem hipotecznym 599. Czy zalegający na dziewiętnastowiecznym bruku guzik to wynik chłopięcej bójki czy też po prostu zguba, efekt niedokładnego przyszycia?

FOT. KACPER GIERLACH

Guzik szkolny - awers i rewers

Miejsce kulawego Szymona zajął stary Jan – (…). Rektorowi i nauczycielom salutował po wojskowemu, a do przechodzących uczniów uśmiechał się, ruszając zabawnie siwymi wąsikami.

Instytucja (tak!, instytucja) szkolnego woźnego nie wiedzieć kiedy, niedostrzeżenie odeszła w niepamięć. Szkoda. Jest niezwykłym zbiegiem okoliczności, że imię Jan nosił też ostatni prawdziwy woźny pułtuskiej Szkoły. Ostatni, który tak dzwonił... Jan Kwiatkowski zajmował wraz z małżonką Zofią dwupokojowe mieszkanie na I piętrze, tam gdzie teraz rezyduje kierownik gospodarczy i mieści się pokój nauczycielski. Swoją służbę pełnił od powojnia do roku 1990 piastując funkcję Starszego Woźnego. Zwany familiarnie przez brać uczniowską panem Janeczkiem, Jasiem, zawsze uczynny, życzliwy i pomocny zaskarbił sobie wdzięczność wielu pokoleń wychowanków. Mieszkanie państwa Kwiatkowskich zawsze gościnne, stało otworem dla uczennic i uczniów wpadających na mleko czy też kanapki, kiedy własnych się zapomniało. Był pan Jan woźnym, stróżem, administratorem, także palaczem bo w szkole były wówczas 22 piece. Rozpoczynano obchód o 4 rano…

Pod prostymi brwiami błyszczały w mroku rzęs wielkie oczy. Nad białym czołem lśniły się w porannym blasku pasma włosów pięknych jak len. Chude ramiona podlotka, przekształcone teraz na barki dziewicze, cudnymi liniami łączyły się z zarysem piersi rozciągających stanik ciasnego mundurka barwy brązowej.

Wspomnienia niebieskiego mundurka to świat męskiej przyjaźni cementowanej wspólnotą szkoły wpierw jezuickiej później benedyktyńskiej w końcu rządowej – mikrokosmos chłopięcych związków, solidarności i lojalności ale też niepokojów wieku dojrzewania. Czy tylko? W mieście rozwijano, o czym się raczej nie pamięta, także kształcenie dziewcząt – tym zajmowała się szkoła prowadzona przez Siostry Miłosierdzia, a źródła wzmiankują też Teklę Lasocką prowadzącą w 1824 roku szkołę dla 42 dziewcząt. Na ulicach można było zapewne dostrzec nieliczne, co prawda, ale jednak obecne pensjonarki w brązowych mundurkach jak owa urodziwa Anna Stogowska zwana Birutą przywołana wyżej z Syzyfowych prac Stefana Żeromskiego innej szkolnej powieści. Niejedno chłopięce serce drgnęło na widok długiego warkocza, niejedno wejrzenie wywołało dreszcz, przyśpieszenie pulsu, suchość w ustach… Uważny czytelnik oglądając akwarelę z widokiem rzeźb w przedbramiu dostrzegł po prawej stronie postać, której brak w rzeczywistości – postać uczennicy śpieszącej po lekcjach do domu lub na pensję. Z teczką w jednej ręce i książką przyciśniętą do piersi w drugiej. Nie dostrzegającej wybiegających chłopców, a może tylko nie zwracającej na nich uwagi. Jeszcze…

Dzisiaj kiedy w naszej Szkole uczy się blisko dwakroć więcej dziewcząt, może warto – to adres do włodarzy miasta – poprawić nieco historię i dopełnić tę ilustrację przestrzenną postacią pięknej pensjonarki?

Na towarzyszącej uroczystości sesji popularnonaukowej bodaj najciekawsze było wystąpienie ucznia klasy trzeciej Artura Zalewskiego. Najciekawsze bo refleksyjne, a nie opisujące. Rozpoczął je zdaniem: Szkoła – wspaniałe miejsce oraz piękne czasy, które kiedyś będziemy wspominać, ale czym tak naprawdę ona jest?

MAREK GIERLACH

eprasa.pl 4fcb59689c

Ułani - Niepodległej

11 listopada świętujemy uroczyście odzyskaną po 123 latach niepodległość i oddajemy hołd jego bohaterom. Dominują oczywiście niekwestionowani jej ojcowie: marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Ignacy Jan Paderewski, Wojciech Korfanty i gen. Józef Haller.

Ale w tym wielkim zbiorowym obowiązku uczestniczyły rzesze Polaków oddanych sprawie Rzeczypospolitej. „Drogi do Niepodległości" wiodły przez powstania narodowe, po I wojnę światową, zakończoną symboliczną datą, rozejmem w Compiégne. Dla ostatecznego ocalenia niepodległości i utrwalenia granic RP niezbędna była kolejna, ofiarna walka z bolszewicką Rosją w latach 1919-1920, a także powstanie śląskie, zakończone w 1921 r. Aktualny rok jest zatem historyczną klamrą wieńczącą obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Finisaż tych obchodów zbiega się jednocześnie z 100. rocznicą przybycia do Ciechanowa 11 Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który miał również duże zasługi dla odzyskania przez Polskę niepodległości. Pułk stacjonował tu do końca okresu międzywojennego. Uczestniczył w jego życiu społeczno-kulturalnym i oświatowym, był świadkiem wielu przemian. Każde święto pułkowe było jednocześnie wielkim wydarzeniem dla miasta, które z kolei wspólnie z pułkiem obchodziło najważniejsze uroczystości religijne i państwowe. Należało do nich także Święto Niepodległości, które rozpoczynało się uroczystą mszą w kościele farnym p.w. NMP, koncertem orkiestr pułkowej i „Sokoła", a następnie przeglądem i defiladą oddziałów. Wieczorem natomiast najczęściej odbywała się akademia w Domu Parafialnym. W 1931 r., jak informuje „Kronika Ciechanowska", orkiestra pułkowa pod batutą cenionego dyrygenta Maurycego Starka wykonała szereg utworów znamienitych polskich pianistów i kompozytorów, m.in. Ignacego Jana Paderewskiego i Antoniego Kątskiego (1816-1899), który muzykował razem z Chopinem. Szczególnie efektownie, jak podkreślała prasa, wypadły: poemat symfoniczny R. Koseckiego *Cud nad Wisłą* i marsz fanfarowy *Naprzód trębacze!*

Kawalerzyści z ciechanowskiej jedenastki uczestniczyli również w corocznych centralnych obchodach Dnia Niepodległości, które dopiero w 1937 r. zostało ustanowione świętem państwowym.

To dzięki 11 p. u. leg. miasto miało zaszczyt gościć znamienite postaci, m.in. marszałka Józefa Piłsudskiego czy prezydenta Ignacego Mościckiego. Wizyta marszałka miała miejsce podczas święta pułkowego, 26 kwietnia 924 r. Okazją do niej było m.in. nadanie stopnia podpułkownika dowódcy mjr. Ludwikowi Kmicic-Skrzyńskiemu. Podczas tych uroczystości Piłsudski wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie kawalerii i pełną chwały przeszłość pułku.

Z kolei wyrazem wdzięczności dla marszałka za zaangażowanie na rzecz niepodległości Polski był pomnik, odsłonięty na terenie koszar 14 czerwca 1931 r. Zawierał on medalion z wizerunkiem bohatera i inskrypcję o treści: *Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, budowniczowi Polski odrodzonej, w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od napadu bolszewickiego – 11-sty pułk ułanów*. Mimo że J. Piłsudski nie był obecny na tej uroczystości, miała ona bardzo podniosły charakter. Podczas uroczystości uhonorowano Krzyżami Niepodległości kilku zasłużonych oficerów i podoficerów pułku. Byli wśród nich mjr Stanisław Lewicki, mjr Eugeniusz Piecek, rtm. Stanisław Rawicz, por. Antoni Skiba i wachm. Franciszek Deras. Antoni Skiba, który był w pułku oficerem ds. oświaty i instruktorem jazdy konnej, wstąpił do legionów w wieku 15 lat. W 1918 r. uczestniczył w obronie Lwowa, w latach 1919-1920 walczył w 1 Pułku Szwoleżerów.

11 pułk ułanów podczas Święta Niepodległości na Polu Mokotowskim w Warszawie, 11 listopada 1930 r., zb. NAC

Zasłynął m.in. w bitwie pod Arcelinem.

Wśród odznaczonych była też Julia Kratowska (1870-1946), nauczycielka ciechanowskiego gimnazjum, działaczka oświatowa i niepodległościowa w okresie zaborów, wojny światowej i wojny 1920 r. W 1935 r. została senatorem RP.

Aktualnie replika pomnika marszałka znajduje się na placu Piłsudskiego, odsłonięta staraniem TMZC w 2004 r. To właśnie tutaj odbywają się aktualnie centralne uroczystości naszego miasta w dniu niepodległości.

11 pułk ułanów pielęgnował pamięć o niepodległości i oddawał kult jego bohaterom. Warto jednak przypomnieć, iż przybywając do grodu nad Łydynią, miał już zapisaną piękną kartę walk o granice wschodnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920.

Powstał u progu narodzin II Rzeczypospolitej, 2 lutego 1919 r. w Pińczowie, z zorganizowanych wcześniej szwadronów: rtm. Antoniego Jabłońskiego, formowanego w Krakowie, potem Przemyślu i Kraśniku, szwadronu radomskiego por. Edwarda Kleszczyńskiego, jędrzejowskiego por. Edwarda Bednarskiego i lotnych oddziałów Okręgu Generalnego Kielce.

Jego pierwszą wojenną i jednocześnie zwycięską wyprawą było Wilno, które wyswobodził spod bolszewickiej okupacji 19 kwietnia 1919 r. W dowód wdzięczności otrzymał od społeczeństwa tego miasta sztandar, który stał się jego sztandarem pułkowym, a dzień zdobycia miasta – świętem pułku. Najbardziej zasłużeni dekretem Naczelnego Wodza otrzymali później ordery Virtuti Militari. Wśród nich był m.in. dowódca ppłk Mariusz Zaruski i por. Edward Bednarski.

W dniach od 22 kwietnia do 14 sierpnia 1919 r. pułk walczył dalej na terenie Litwy – w okolicach Punie-Troki-Merecz. Potem, do 22 czerwca 1920 r. przebywał na froncie białoruskim. Tu zasłynął z wielkiej waleczności m.in. pod Malinowszczyzną, ponosząc znaczne straty kadrowe. Na froncie ukraińskim, pod Równem, zmierzył się z 1 Armią Konną Siemiona Budionnego, ponosząc również istotne straty. Jednak do najkrwawszej w dziejach pułku bitwy doszło pod Mikołajowem. Straty osobowe wyniosły 94 zabitych i ok. 100 rannych. Pułk walczył dalej pod Nową Sieniawką (obecnie obwód chmielnicki), gdzie śmiertelnie ranny został dowódca mjr Antoni Jabłoński. Dowództwo objął rtm. Stanisław Kleszczyński. Po miesięcznym postoju w Tereszkach, 25 kwietnia 1920 r. pułk przeszedł w rejon Czortkowa w Małopolsce, gdzie nastąpiła jego reorganizacja, uzupełnienie kadry i powstała pierwsza Szkoła Podoficerska pod pieczą por. Juliana Filipowicza. Stamtąd właśnie, w połowie czerwca 1921 r. został przetransportowany do Ciechanowa.

Należy podkreślić, iż twórcy 11 p. u. leg., kadra dowódcza i oficerska w zdecydowanej większości uczestniczyła w walkach o niepodległość od samego początku I wojny światowej. Wielu z nich to byli legioniści rozwiązanego w 1917 r. w wyniku kryzysu przysięgowego 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich, tzw. Beliniacy, którzy przeszli cały jego szlak bitewny w ramach I Brygady.

W 1916 r. uczestniczyli w najkrwawszej bitwie Legionów Polskich – pod Kostiuchnówką, nad Styrem na Wołyniu. Na pamiątkę tego wydarzenia, w podziękowaniu za niezwykłe poświęcenie i męstwo, Józef Piłsudski specjalnym rozkazem z 6 sierpnia 1916 r. ustanowił odznakę honorową I Brygady Legionów Polskich „Za wierną służbę". Do tej pory jest ona często traktowana jako pierwsze odznaczenie niepodległej Polski. Nie bez przyczyny stanowi ona centralną część odznaki 11 p.u. leg.

Dwaj dowódcy 11 pułku, wspomniany **rtm. Antoni Jabłoński** (1896-1920) **i ppłk Ludwik Kmicic-Skrzyński** (1893-1972) należeli do protoplasty 1 p. u. Leg., 7-osobowego patrolu Beliny, który już w nocy z 2 na 3 sierpnia 1914 r. wyruszał jako zwiad, torując drogę I Kompanii Kadrowej.

Antoni Jabłoński walkę o niepodległość zaczynał jako niespełna 18-letni student Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Lwowskiego. Szlify wojskowe, jak większość młodych rekrutów do legionów, zdobywał w Związku Strzeleckim. Walcząc w 1 pułku ułanów doszedł do stopnia porucznika i zastępcy dowódcy szwadronu. Znany był nie tylko z odwagi, waleczności, ale też koleżeńskiej postawy. To on, jako jeden z pierwszych legionistów tworzył zręby 11 p. u. leg. Marszałek Piłsudski, będąc na święcie pułkowym w Ciechanowie w 1924 r. wspomniał o nim jako tym, który zostawił pułkowi w spuściźnie *czar serca i wpoił poczucie honoru żołnierskiego, którym sam był przesiąknięty.* W tym roku przypada 101. rocznica jego bohaterskiej śmierci.

Jego kolega, Ludwik Kmicic-Skrzyński, później generał brygady WP, dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii w kampanii wrześniowej, dowodził 11 p. u. w latach 1921-1924, zagospodarowując go w ciechanowskich koszarach. To również jedna z zasłużonych postaci walk o niepodległość. Walczył zarówno w 1 p. u., 5 pp., a do Wilna 19 kwietnia 1919 r. wkraczał jako z-ca dowódcy 1 pułku szwoleżerów. W Bitwie Warszawskiej dowodził 16 Pułkiem Ułanów Wielkopolskich.

Gen. bryg. Mariusz Zaruski, zb. NAC

Warto przypomnieć, iż mjr **Edward Kleszczyński**, (1892-1984), dowódca 11 p. u. leg. w lipcu 1919 r. i od 12 października 1920 do października 1921, bohater wyprawy wileńskiej 1919 r., który po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, ewakuował pułk z Kresów do Ciechanowa, drogę do niepodległości Polski, zaczynał również od patrolu Beliny. To w majątku jego rodziców w Skrzeszowicach pieszy patrol 4 sierpnia 1914 r. został zaopatrzony w konie i siodła, i wrócił jako zalążek kawalerii. Przystąpił do nich wówczas także Edward, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie i Akademii Handlowej w Wiedniu, gdzie był m.in. prezesem Polskich Drużyn Strzeleckich. Wraz z Beliniakami walczył później w 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich, 1 listopada 1916 r. awansując do stopnia podporucznika.

Blisko piłsudczykowskiej działalności niepodległościowej już u jej zarania był **płk Stanisław Klepacz** (1888-1958), dowódca 11 p. u. leg. w latach 1932-1938, ceniony wśród lokalnej społeczności ciechanowskiej ze swej dobroduszności. Od 1906 r. działał w PPS – Frakcji Rewolucyjnej, kierowanej przez J. Piłsudskiego. Jako jeden z liczących się działaczy, był aresztowany, jednak udało mu się zbiec. Gdy wybuchła I wojna światowa w 1914r., był studentem na Politechnice w Glons, w Belgii. Przedarł się do Królestwa i wstąpił do batalionu piechoty, a następnie 1 Pułku Ułanów Beliny, z którym przeszedł cały szlak wojenny.

Pochodzący z Żytomierza **gen. bryg. Sergiusz Zahorski** (1886-1962), dowódca 11 pułku w latach 1924-1925, absolwent m.in. Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Petersburgu, w czasie I wojny światowej organizował i dowodził 2 szwadronem 1 pułku ułanów Legionu Puławskiego.

Najstarszy bodaj wiekiem, oficer 11 pułku, równolatek marszałka, **mjr Mariusz Zaruski** (1867-1941), pierwszy dowódca pułku to wyjątkowo barwna postać. Malarz, poeta, pisarz, pionier polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, już jako student Wydziału Fizyczno-Matematycznego Uniwersytetu w Odessie zaangażowany był w działalność niepodległościową. Należał do tajnych organizacji: Ligi Narodowej, potem „Sokoła" i Koła Polskich Studentów. Przypłacił za to zsyłką na 5 lat do guberni archangielskiej, Po powrocie do Galicji w latach 1912-1914 angażował się w prace Związku Strzeleckiego, a po wybuchu wojny walczył również w 1 Pułku Ułanów Beliny. Gdy po kryzysie przysięgowym w 1917 r. udało mu się zbiec z Beniaminowa, miejsca internowania, przedostał się do Galicji, gdzie w Nowym Targu kierował Polską Organizacją Wojskową.

Spośród dowódców 11 pułku, jako jedyny nie ma swojego grobu. Aresztowany przez NKWD po kampanii wrześniowej, zmarł prawdopodobnie w Chersoniu w marcu 1941 r. Symboliczny jego grób znajduje się na Pęksowym Brzysku w Zakopanem, któremu tak wiele swoich sił i talentu poświęcił.

Ostatni dowódca 11 p. u. **płk Władysław Mączewski** (1894-1979), drogę do niepodległości zaczynał podobnie jak pierwszy dowódca, w Związku Strzeleckim, paramilitarnej organizacji, która budowała struktury wojskowe Legionów Polskich. Natomiast od sierpnia 1915 r. był również czynnym żołnierzem 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich, dzieląc losy swoich kolegów.

Te wybrane fragmenty z pierwszych lat życia wojskowego naszych bohaterów, wybitnie świadczą o ich wielkim udziale w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. A przecież nie tylko późniejsi dowódcy ciechanowskiego pułku ułanów walczyli w Legionach, walczyli także inni oficerowie i podoficerowie.

Żołnierze 11 pułku jeszcze raz podjęli wyzwanie dla Rzeczpospolitej – w wojnie obronnej 1939 r. Wielu zginęło, część poszła do niewoli, pozostała większość działała w konspiracji. Niektórzy przypłacili za to życiem, czego przykładem jest mogiła naszych podoficerów, zamordowanych w III Forcie w Pomiechówku.

Niech ten Dzień Niepodległości będzie też okazją przypomnienia ich postaci.

Zapraszamy jednocześnie do Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, gdzie jeszcze do 14 listopada prezentowana będzie wystawa poświęcona temu Pułkowi z okazji 100. rocznicy przybycia do Ciechanowa.

B.U.

eprasa.pl 4fcb59689c

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Płońsk

zgodnie z uchwałą Rady Gminy Płońsk Nr XIV/94/2015 z dnia 29 października 2015 roku oraz art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021r., poz. 1899) w związku z zarządzeniem nr 53/XI/2021 z dnia 2 listopada 2021r. w sprawie ogłoszenia drugiego przetargu nieograniczonego i obniżenia ceny wywoławczej nieruchomości,

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

L.p.	Położenie nieruchomości (numer KW)	Numer działki	Powierzchnia	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania gminy	Cena wywoławcza nieruchomości (zł)	Wadium (10% ceny wywoławczej) (zł)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	8.	9.
1.	**Arcelin** gm. Płońsk KW PL1L/00045291/4	**122/4**	**1,3035 ha**	Działki niezabudowane położone bezpośrednio przy drodze powiatowej nr 3021 W Płońsk-Raciąż	● realizacja usług, składów, magazynów i produkcji – **symbol 1 U.P.** z przeznaczeniem uzupełniającym- funkcja mieszkaniowa dla właściciela, ● utrzymanie i urządzenie drogi publicznej w ciągu drogi powiatowej nr 3021W (Płońsk –Raciąż)- droga jednojezdniowa klasy G, z dwoma pasami ruchu - **symbol 1KDG**.	**387 600,00** **+ 23% podatek VAT**	**38 760,00**
2.		**122/5**	**1,3034 ha**		● realizacja usług, składów, magazynów i produkcji – **symbol 1U.P.**, z przeznaczeniem uzupełniającym- funkcja mieszkaniowa dla właściciela ● utrzymanie i urządzenie drogi publicznej w ciągu drogi powiatowej nr 3021W (Płońsk –Raciąż)- droga jednojezdniowa klasy G, z dwoma pasami ruchu- **symbol 1KDG.**, ● utrzymanie i urządzenie drogi publicznej - droga jednojezdniowa klasy L, z dwoma pasami ruchu- **symbol 1KDL**.	**387 600,00** **+ 23% podatek VAT**	**38 760,00**

UWAGA!

Przetarg odbędzie się w dniu **14 grudnia 2021r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający je do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób:
- w przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków, wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego,
- w przypadku reprezentowania przez pełnomocnika, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego,
- przedłożenie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego; w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika, oprócz aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w podanej kwocie.

Wadium wpłaca się przelewem na konto **B.S. Płońsk nr 63 8230 0007 0000 0563 2023 0003** w terminie do dnia **10 grudnia 2021r.** włącznie.
Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, natomiast pozostałym osobom zostanie zwrócone nie później niż w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
Właściciel, tj. Gmina Płońsk nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanej nieruchomości.
Nieruchomość zbywana jest w istniejącym stanie faktycznym i prawnym.
Wysokość najniższego postąpienia wynosi 1%, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Cena płatna jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy notarialnej, której termin ustali sprzedawca. Za termin zapłaty ceny uznaje się dzień wpływu należności na wskazane przez sprzedawcę konto.
Opłaty: notarialna, sądowa i skarbowa, związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.
I przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbył się w dniu 5 października 2021r. i zakończył się wynikiem negatywnym.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39, pok. nr 7, tel. 23 662-56-35 wew. 36, w godz. 8.00-15.00.

FCP-246

WÓJT GMINY PŁOŃSK
/-/ Aleksander Jarosławski

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Sprzedam przyczepę 3 t, ładowacz Troll, kopaczkę ciągnikową, hektar ziemi z dwoma działkami budowlanymi. 518 150 682
PC-01527/21

Sprzedam pług obrotowy 3-skibowy. 539 051 418
PC-01533/21

Sprzedam prosięta. 506 281 116
PC-01534/21

Usługi kowalsko-ślusarskie, klepanie i wyrabianie lemieszy. 787 439 887
PC-01530/21

Sprzedam wysłodki mokre. 500 523 104
PC-01532/21

Sprzedam opryskiwacz 400 l 10 m, mało używany, stan bardzo dobry. 503 819 863
PC-01536/21

Sprzedam mieszankę zbożową. 507 864 131
PC-01537/21

Sprzedam sianokiszonkę, Ciechanów. 517 211 243
PC-01500/21

Sprzedam pług 3-skibowy obrotowy, agregat uprawowy 3 m, ładowacz Troll. 510 411 656
PC-01501/21

Pług 3-skibowy obrotowy Kverneland. 783 107 527
PC-01495/21

Kupię bydło do chowu i do uboju. 667 987 888
FC-1142/21

Sprzedam Ursusa 914 z Turem. 516 504 054
PC-01498/21

Stadnina Koni **„KRASNE"** Sp. z o. o.
06-408 Krasne, ul. Mickiewicza 36

Sprzedaż koni pełnej krwi angielskiej do hodowli i rekreacji.

Bliższe informacje pod nr telefonu
23 671 00 85, 660 433 655
oraz pod adresem:
sekretariat@stadninakrasne.com.pl
fcp-423

Skup Bydła Wiesław Głażewski.
602 475 417
FC-1143/21

Sprzedam ciągnik, pług, agregat, siewkę, grubera, szambiarkę, rozrzutnik, wycinacz, zgrabiarkę, bronę aktywną, paszowóz, siewnik. 600 584 629
PC-01517/21

Sprzedam jałówki cielne hodowlane. 512 222 871
PC-01519/21

Sprzedam pług 4-skibowy Kverneland AB100, 2010 rok. 694 051 493
PC-01507/21

Sprzedam młode kury nioski, duże kaczki. 510 147 497
PC-01508/21

Klepanie lemieszy, zębów do bron, siekier. 511 892 197
PC-01476/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Kupię lub wydzierżawię ziemię orną i łąki. 516 331 901
PC-01540/21

TBS SPÓŁKA Z O.O. CIECHANÓW

Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
06-400 Ciechanów ul. Okrzei 14

Zaprasza

Uprawnione podmioty gospodarcze do składania ofert na wykonanie badania sprawozdania finansowego za 2021 r.

Badanie sprawozdania finansowego powinno być zakończone do 31 marca 2022 r.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z napisem „Bilans 2021" do dnia **02 grudnia 2021r.** na adres: 06-400 Ciechanów, ul. Okrzei 14

Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyny.
Fcp-419

Sprzedam ciągnik John Deere 6330, 2008, 117 KM. 504 652 931
PC-01541/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01542/21

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I NA ZŁOM.
516 375 775
M2766-14357

Kupię ciągniki rolnicze - każdy stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-87

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę, facelię, lucernę, seradele. 731 875 055
M4524-85141

Sprzedam byczka. Tel. 798 819 003
M4349-38334

Kupię groch, peluszkę, łubin, proso, słonecznik, rzepak, gorczycę. 732 791 068
M4524-94253

Sprzedam jałówki holenderskie, mleczne, wysoko cielne. 500 637 961
SM-192

Zbiór kukurydzy ziarnowej z odwozem. Tel. 533 048 440
FN-209

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN
518 868 373
M4348-71342

Kupię grunty w gminie Ojrzeń, Sochocin lub sąsiednich. Tel. 516 748 883
M4349-29269

Sprzedam zbiornik do mleka 1070 litrów. 515 717 573
RM-51

eprasa.pl 4fcb59689c

Ciechanów:

Sprawca gróźb pozostaje bezkarny

W naszym kraju niestety można bezkarnie kierować groźby karalne wobec różnych publicznych osób, a nawet wysyłać fałszywe informacje o podłożeniu bomb w szkołach czy innych obiektach. Organy ścigania, choć się starają, niestety w części spraw mają duże problemy z wykryciem sprawców tego typu czynów.

Przypomnijmy. 1 sierpnia wieczorem na skrzynkę pocztową Urzędu Miasta Ciechanów wpłynęła wiadomość e-mail z groźbami skierowanymi bezpośrednio do prezydenta miasta. „Krzysztof, na mieście mówią, że twój koniec jest bliski i wiesz co? To JA dokonam tego zaszczytu i zabiję cię, usunę z powierzchni ziemi takiego pasożyta…" — przytaczał fragment maila na swym profilu społecznościowym prezydent Ciechanowa.

Gdy prezydent odczytał wiadomość, 2 sierpnia odłożył swoje spotkania, żeby zgłosić sprawę organom ścigania. Komentował, że przemoc słowna nie musi prowadzić do przemocy fizycznej, ale przykład prezydenta Gdańska pokazał, że nie powinniśmy być obojętni na tego typu postawy. Obojętność to brak reakcji i sprzeciwu. To wszystko kształtuje psychikę i zachowania ludzi, którzy są w stanie grozić innym śmiercią, a następnie słowa przemieniać w czyny.

Prezydent składając wniosek o ustalenie i ściganie sprawcy gróźb liczył na to, że szybko odpowie on za swój czyn przed sądem.

Sprawa nie jest błaha, bo jak wyjaśniała wówczas rzeczniczka ciechanowskiej policji, postępowanie tego typu dotyczą art. 190 Kodeksu Karnego, który mówi, że kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ściganie sprawcy następuje na wniosek pokrzywdzonego. Większość samorządowców, którzy otrzymali tego typu pogróżki, nie zdecydowała się na złożenie zawiadomienia. Prezydent Ciechanowa postanowił jednak zareagować.

W ciechanowskiej prokuraturze dowiedzieliśmy się, że policja zidentyfikowała adres IP, który został wykorzystany do wysłania wiadomości e-mail. Dokonano przeszukania mieszkania potencjalnego sprawcy i zabezpieczono m.in. komputer oraz kilka kart SIM telefonów. Szybko jednak okazało się, że właściciel komputera nie stoi za wysłaniem karalnych wiadomości mailowych. Potwierdził to biegły informatyk, który zajmował się sprawą na zlecenie prokuratury.

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie umorzyła postępowanie z uwagi na brak wykrycia sprawcy. Jej szef, Przemysław Bońkowski twierdzi, że adres IP wskazywał na komputer gdzieś na Śląsku. Jego zdaniem, mężczyzna ten najprawdopodobniej padł ofiarą hakera. Nierzadko przejmują oni zdalnie konatrolę nawet nad kilkoma cudzymi komputerami, żeby zatrzeć ślady, skąd faktycznie pochodzi wiadomość. Do tego celu wykorzystują specjalne oprogramowanie. Z tego samego komputera wysłano kilka gróźb na adresy mailowe prezydentów miast.

O skierowaniu wobec niego gróźb karalnych informował niedawno na swoim portalu społecznościowym poseł Marcin Kierwiński, reprezentujący nasz region. Zamieścił nawet treść kierowanych wobec niego pogróżek, których nie będziemy przytaczać ze względu na ich wulgarność.

- W ostatnich miesiącach wielu prezydentów miast oraz polityków partii opozycyjnych otrzymało pogróżki pocztą elektroniczną. Sądzimy, że akcja ma charakter zorganizowany, a jej celem jest nie tyle realne zagrożenie zdrowiu i życiu osób publicznych, co pokazanie bezradności służb państwa na tego rodzaju działania hakerów czy internetowych trolli. Podobne sytuacje mieliśmy, kiedy do wielu placówek oświatowych trafiały wiadomości mailowe o ładunkach wybuchowych. Wówczas również służby nie poradziły sobie z identyfikacją sprawców - komentuje sprawę Paulina Rybczyńska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta, poproszona przez naszego reportera o komentarz do tej sprawy.

Zapewnia, że w przypadku prezydenta Kosińskiego, groźby miały charakter jednorazowy. Od tamtego czasu już się nie powtórzyły.

Szef ciechanowskiej prokuratury pytany o to, czy tego typu sprawy są zbyt trudne dla informatyków zatrudnianych przez policję, działających na zlecenie prokuratury, odpowiada że groźby w tym samym czasie wysłano do wielu samorządowców. Rzekome alarmy bombowe także okazywały się fałszywe. Gdyby w grę wchodziło porwanie dziecka lub realne zagrożenie dla życia jakieś osoby, uruchomione zostałyby specjalne procedury. Nie pamięta szczegółów tej konkretnej sprawy, ale często groźby wysyłane są z krajów, które nie współpracują z Polską w ściganiu tego typu przestępstw.

RN

FOT. ROMAN NADAJ

Miejski rower coraz popularniejszy

Władze Ciechanowa dokładają nie tylko do funkcjonowania miejskiej komunikacji autobusowej, ale także systemu wypożyczeń miejskich rowerów. Łącznie przeznaczają na ten cel około 4,5 mln zł, z czego ok. 450 tys. zł dotyczy systemu wypożyczeń miejskich rowerów.

W tym roku rowery wypożyczono ponad 30 tys. razy. Władze miasta zwracają uwagę, że to prawie 40% więcej niż w ubiegłym roku! Ciechanowianie i turyści spędzili ponad 11 tys. godzin na rowerach miejskich. Sezon trwał od kwietnia do końca października. Z rowerów miejskich w Ciechanowie korzysta już ponad 6,5 tys. osób.

Jak informuje Urząd Miasta, w tym sezonie padł rekord popularności jednośladów – wypożyczono je dokładnie 30 841 razy. Najczęściej korzystano z nich w miesiącach letnich: czerwcu, lipcu i sierpniu (odpowiednio 6 697, 6 047 i 5 077 wypożyczeń). Mieszkańcy i turyści zwykle wsiadali na miejski rower w niedziele i poniedziałki. Najwięcej pobrań zanotowano na stacjach: Ratusz, Armii Krajowej oraz pływalnia MOSiR.Sporo wypożyczeń miała też stacja przy ul. Powstańców Wielkopolskich oraz na placu Kościuszki.

Część jednośladów jest wyposażona w foteliki do przewozu dzieci, dostępne są też rowery typu dziecięcego (korzystanie z nich jest możliwe tylko pod nadzorem prawnego opiekuna, posiadającego konto w systemie CRM) oraz tandemy (rowery dla dwóch osób). Średni czas wypożyczenia nie był długi. Trwał zaledwie 21 minut, a rowery można wynajmować bezpłatnie do 20 minut.

W najbliższych dniach listopada rowery będą systematycznie zabierane do przechowania na okres zimowy, zostaną poddane przeglądom i naprawom.

Rowery miejskie dla mieszkańców i turystów udostępniono po raz pierwszy w 2018 r. Po udanym pilotażu system wdrożono na stałe. W 2019 r. został rozbudowany do 9 stacji. W 2020 r. system został uruchomiony w terminie późniejszym niż zakładano z powodu pandemii, mimo to CRM zanotował blisko 22,5 tys. wypożyczeń. W czerwcu utworzono nową stację, zlokalizowaną na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Do 96 powiększono też liczbę dostępnych rowerów.

Za wdrożenie i obsługę Ciechanowskiego Roweru Miejskiego odpowiada wyłoniona w drodze przetargu firma Nextbike Polska. Umowa z firmą obowiązywała do 31 października tego roku. Kolejny przetarg rozstrzygnie, która z firm będzie obsługiwała system w nadchodzącym sezonie.

Rzeczniczka ratusza Paulina Rybczyńska przekonuje, że rowery miejskie to inwestycja w komfort, zdrowie mieszkańców i ekologię. CMR jest usługą, która nie jest nastawiona na zysk.

RN

Znowu wakat na stanowisku zastępcy

Czachowski przetransferowany do Płońska

Brygadier Artur Czachowski po ponad roku zmienił jednostki. Były już zastępca komendanta KP PSP w Żurominie od 1 listopada pełni obowiązki komendanta KP PSP w Płońsku.

Artur Czachowski został mianowany na stanowisko zastępcy żuromińskiego komendanta na miejsce Dariusza Stumskiego, który wówczas z kolei został zastępcą wojewódzkiego komendanta PSP, Jarosława Nowosielskiego.

Po awansie Józefa Dobiesa na stanowisko zastępcy komendanta KP PSP w Nowym Mieście Lubawskim Artur Czachowski przejął również obowiązki rzecznika prasowego KP PSP w Żurominie. Z komendantem Adamem Dobrosielskim pracował zaledwie 13 miesięcy, gdyż pracę w tej jednostce rozpoczął 1 października 2020 roku, zaś skończył 31 października br.

Po odejściu Artura Czachowskiego do Płońska żuromiński komendant straży wyznaczył na rzecznika prasowego Tomasza Welenca, zaś kwestia zastępcy ponownie pozostaje otwarta.

- Tak jak rok temu, tak również dziś nie jestem w stanie odpowiedzieć na pani pytanie. Zastępcę wskaże KW PSP w Warszawie w wybranym przez siebie terminie – odpowiada st. bryg. Adam Dobrosielski, komendant żuromińskich strażaków.

Po ostatnich zmianach kadrowych związanych z transferem Dariusza Stumskiego właśnie do KW PSP w Warszawie wakat zastępcy w Żurominie pozostawał wolny prawie przez pół roku. Możliwe, że i tym razem na mianowanie zastępcy trzeba będzie poczekać.

kuj

FOT. PAULINA MERKS/KW PSP WARSZAWA

Odrestaurowano mogiłę Zdziarskiego

28 października na cmentarzu parafialnym w Chociszewie odbyła się uroczystość poświęcenia odrestaurowanej mogiły żołnierza Armii Krajowej Zygmunta Zdziarskiego.

Dzięki staraniom Urzędu Miasta i Gminy Czerwińsk oraz społeczności parafii Chociszewo, udało się pozyskać z funduszu wojewody mazowieckiego 15 tys. zł na odbudowę mogiły.

Jak informuje urząd miasta, aktu poświęcenia dokonał biskup pomocniczy płocki ks. Mirosław Milewski. W piątkowej uroczystości wzięli udział mieszkańcy parafii Chociszewo, uczniowie Szkoły Podstawowej, przedstawiciele formacji wojskowych, duchowni oraz przedstawiciele władz samorządowych. Oprawę wojskową zapewnili Strzelcy Związku Piłsudczyków w Ciechanowie pod dowództwem kapitana Łukasza Drzewaszewskiego.

Okolicznościowe wystąpienia wygłosili biskup Mirosław Milewski, burmistrz Marcin Gortat oraz dyrektor SP Chociszewo Dariusz Umięcki.

Zygmunt Zdziarski „Pająk", urodzony 19 kwietnia 1921 r. Ukończył Szkołę Powszechną w Wychódźcu, a maturę zdał w Warszawie, gdzie pracował. Po wybuchu wojny zamieszkał wraz z rodziną w Wychódźcu. Działał bardzo aktywnie w ruchu oporu. Według relacji świadków był sekretarzem grupy „Fala", która istniała na tym terenie. Jego szwagrem był sierżant Józef Drężek „Selim", dowódca „Fali".

W 1943 r. Zdzisław Zdziarski został aresztowany przez gestapo i przewieziony do więzienia w Płońsku. Mimo straszliwych tortur, którym został poddany, nie wydał nikogo. Został bestialsko zamordowany 17 stycznia 1945 r. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Walecznych.

rom

eprasa.pl 4fcb59689c

MOBILIS group

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PKS:

Baza PKS w Ciechanowie, ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów

Baza PKS w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

Baza PKS w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14, 14-100 Ostróda

Więcej informacji na temat nieruchomości:
Strona internetowa:
www.mobilis.pl/nieruchomosci
Tel. 795 490 578

fcp-428

Wójt Gminy Opinogóra Górna *informuje,*

że w dniu 9 listopada 2021 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży z zasobu mienia gminnego, obejmujący działkę nr 205/21 z obrębu Kołaczków.
Pełna treść wykazu dostępna będzie również na stronach internetowych Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej **https://opinogoragorna.pl** oraz **http://ugopinogora.bip.org.pl**

fcp-418

Ryby zarybieniowe. 602 399 656 www.ryby-gutocha.pl
SP-35

Kupię bydło pourazowe - ubój w gospodarstwie. 606 374 505
SP-36

Sprzedam wialnie do zboża. 506 299 058
M4974-38627

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871
fcp-1

Sprzedam jałówkę wycieloną i wycinak. 797 424 120
SU-99

Sprzedam cielęta. 693 777 904
SU-93

Sprzedam jałówkę cielną. 604 706 186
SU-94

Sprzedam siewnik Poznaniak. 693 777 904
SU-95

Sprzedam marchew paszową, ziemniaki. 505 871 111
SU-96

Transport kukurydzy. 505 871 111
SU-98

Sprzedam kury. 794 156 414
FE-148

Sprzedam jałówki cielne, pług Unia, Tura 4, brony4/16, opryskiwacz 400/12. Tel. 500 490 501
FN-212

RÓŻNE

Sprzedam zamrażarkę Bosch - 8 szuflad. 579 747 313
PC-01524/21

Kupię topole, olche. 509 042 402
FC-1099/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1125/21

Choinki - świerk srebrny i pospolity. Możliwość rezerwacji. Przasnysz, 608 720 315
PC-01469/21

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-01514/21

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-1007/21

Oddam trzy drzewa za ścięcie. 697 620 243
PC-01520/21

Sprzedam kuchnię westfalkę, zamrażarkę, sprzęt rolniczy. 511 046 824
PC-01528/21

Sprzedam drewno opałowe, kominkowe - brzoza. 663 336 379
FN-211

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Sprzedam pszczoły. 604 703 726
PC-01506/21

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-01191/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

Poznam pana wiek 48-56 lat. 602 311 107
PC-01470/21

Wdowiec po 50-tce pozna panią do wspólnego życia. 607 131 432 po 18.00
PC-01468/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1188/21

Poznam panią po 50-tce. 508 841 859
PC-01539/21

Kawaler 39 lat zapozna miłą dziewczynę. 508 581 086
SM-191

USŁUGI

Usługi hydrauliczne.
517 490 503
PC-01522/21

Remonty, ocieplenia, glazura. 508 841 859
PC-01538/21

Glazura, terakota, łazienki, remonty. 694 537 390
PC-01483/21

Glazura, terakota, gipsowanie, remonty wnętrz. 723 382 898
PC-01460/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI.
515 459 414
M4048-32906

Biuro Rachunkowe.
781 694 327,
mariuszg2@gazeta.pl
M3656-02027

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-188

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910
FN-203

Prawnik. 607 656 598
FE-145

Usługi ogólnobudowlane, wykończenia mieszkań. 792 851 758
SM-194

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-195

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty - biura, domy, mieszkania. 798 098 051
FE-149

eprasa.pl 4fcb59689c

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich

Integracja ze smakiem

KGW Smrock-Dwór, KGW Sypniewo i makowski Zespół Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej to zdobywcy pierwszych nagród w konkursach kulinarnych, zorganizowanych podczas październikowego Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich w Makowie Mazowieckim. Uczestniczyło w nim aż 16 Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu makowskiego oraz przedstawiciele Zespołu Szkół w Makowie Mazowieckim.

Przedstawicielki KGW Smrock-Dwór (I nagroda za danie główne i II nagroda za udekorowany stół) ze starostą Zbigniewem Deptułą oraz (od lewej) dyrektor Joanną Rzepką i radnym Mirosławem Augustyniakiem

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W MAKOWIE MAZ.

- Będziemy oceniać smak, to, jak dania są powiązane z regionem, ale także wygląd stołów, bo wiemy, że je się nie tylko łyżką, sztućcami, ale i oczami – powiedział Szymon Czerwiński, kucharz, finalista V edycji programu MasterChef, absolwent Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK.

W skład komisji weszli także: starosta Zbigniew Deptuła, przewodnicząca Rady Powiatu Jolanta Włoczkowska, skarbnik powiatu Irena Grabowska i dyrektor ZS Konrad Zysk.

Tradycyjne dania kuchni polskiej przygotowało 16 KGW i uczniowie Zespołu Szkół, w którego sali sportowej odbywał się Festiwal KGW. W kategorii danie główne: I nagrodę zdobyło KGW Smrock-Dwór, II zdobył Zespół Szkół w Makowie Maz., III otrzymało KGW Glinki-Rafały. W kategorii ciasto/ deser na I nagrodę zasłużyło KGW Sypniewo, na II – KGW Grądy, na III – KGW Rupinianki. Wyróżnienia otrzymały: KGW Drążdżewo Małe, KGW Popielarka, KGW Karolewo, KGW Dąbrówka, KGW Szlasy Bure i KGW Gąsewo. W kategorii najpiękniej udekorowany stół oceny dokonała publiczność. I nagrodę przyznała Zespołowi Szkół, II otrzymało KGW Smrock-Dwór, a III – KGW Drążdżewo Małe.

- Takie posiłki robiły nasze mamy, babcie, więc uważam, że to najzdrowsza żywność, najlepiej wyprodukowana – podkreślił starosta Zbigniew Deptuła.

Laureaci otrzymali puchary i dyplomy, a wszyscy – podziękowania i upominki. Gratulacje nagrodzonym i wyróżnionym, oprócz jurorów, złożyli Mirosław Augustyniak, radny wojewódzki i Joanna Rzepka, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Promocji i Rozwoju Gospodarczego Starostwa Powiatowego, która prowadziła uroczystość.

Uczestnicy Festiwalu mówili, że stał się on okazją do odszukania dawnych przepisów i rozmów ze starszymi osobami. Przy jego okazji można było dowiedzieć się o profilaktyce zdrowia przy stoiskach Stowarzyszenia Diabetyków i Powiatowej Stacji Epidemiologiczno-Sanitarnej. Prelekcje wygłosiły Anna Ignatowicz, kierownik Oddziału Powiatowego ARiMR w Makowie Maz. oraz dietetyk Agnieszka Chrzanowska.

Dla przybyłych wystąpił Kabaret Rozumisz z powiatu makowskiego w składzie: Andrzej Skrzecz, Hubert Rzewnicki i Sebastian Olszewik. Na akordeonie zagrał Jarek Mamiński, autor tekstów i muzyki, założyciel i lider zespołu Mamzel. Był czas na integrację i biesiadowanie.

- Festiwal KGW to wydarzenie przygotowane z myślą o szerzeniu dziedzictwa kulinarnego, promowaniu rolnictwa, produktów regionalnych wytwarzanych przez lokalnych producentów oraz pielęgnacji polskiej kultury i tradycji działalności Kół Gospodyń Wiejskich – podsumował starosta Zbigniew Deptuła, wraz z samorządem powiatu makowskiego organizator spotkania. Współorganizatorem był samorząd województwa mazowieckiego; w pomoc włączyły się firmy Getmor z Chrzanowa, Polmlek i Piekarnia Klementynka. IK

Jurorzy podczas degustacji; wśród nich Szymon Czerwiński, kucharz (w opasce na głowie)

Młodzież z Zespołu Szkół przy swoim stole (I nagroda za dekorację stołu, II za danie główne)

Stół ZS im. Żołnierzy AK

Stół przygotowany przez KGW Smrock-Dwór

KGW Glinki Rafały (III nagroda za danie główne) z gospodarzem powiatu

Młodzież z Zespołu Szkół na scenie

KGW Drążdżewo Małe, czyli panie w wiankach (III nagroda za stół)

Żuromin

Powiat powołuje Młodzieżową Radę

Podczas sesji Rady Powiatu Żuromińskiego zadecydowano o powołaniu Młodzieżowej Rady Powiatu, która będzie organem doradczym, ale również inicjatywnym i opiniodawczym.

O powołaniu Młodzieżowej Rady Powiatu zadecydowano podczas ostatniej sesji (28 października br.). Za przyjęciem uchwały głosowało wszystkich 14 radnych obecnych na sali. Nieobecny był natomiast radny Jerzy Gierszyński, więc nie mógł oddać głosu w tej sprawie.

Młodzi radni, oprócz doradzania i konsultacji z Radą Powiatu Żuromińskiego, będą również mogli wykazać się własną inicjatywą, choćby w tworzeniu eventów czy spotkań ze społecznością lokalną.

Do rady powołani mają zostać uczniowie ze szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest powiat, jednak z pominięciem szkół dla dorosłych. W skład młodej rady wejdzie, podobnie jak w przypadku tej starszej, 15 radnych wybranych w wyborach szkolnych. Liczbę mandatów ustalono na podstawie liczby uczniów uczęszczających do danej placówki, tak więc do Młodzieżowej Rady Powiatu Żuromińskiego może zostać wybranych: 4 kandydatów/ek z LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie, 1 kandydat/ka z LO im. Władysława Orkana w Bieżuniu, 6 kandydatów/ek z Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie oraz 4 kandydatów/ek z Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej. Regulamin dołączony do uchwały Rady Powiatu określa szczegółowe warunki wyborów do nowego organu. Aby móc kandydować uczeń musi m. in. zdobyć 15 podpisów poparcia wśród uczniów danej szkoły, do której uczęszcza, będącej jednocześnie okręgiem wyborczym.

– Chcemy spróbować zaktywizować młodych ludzi do działań prospołecznych. Młodzież coraz bardziej się alienuje, jest skupiona na konsumpcjonizmie, a my chcemy to zmienić. W naszych środowiskach szkolnych na pewno są osoby, które przejawiają inklinacje do działań na rzecz innych, potrzebny jest im jednak impuls. Młodzieżowa Rada Powiatu będzie również takim naszym łącznikiem z młodym pokoleniem, które nie zawsze rozumiemy. Też kiedyś tacy byliśmy, choć o tym często zapominamy, pełni optymizmu, z ideałami – wyjaśnia nam powody, dla których starostwo chciało utworzenia takiego organu starosta żuromiński Jerzy Rzymowski.

Młodzież będzie miała również okazję w praktyce przekonać się, jak wygląda praca radnego, ale również jak wygląda sama procedura zwoływania sesji, inicjatywy uchwałodawczej itd.

Pierwsza, uroczysta sesja inauguracyjna odbędzie się najprawdopodobniej jeszcze w grudniu tego roku. W starostwie nigdy wcześniej taka rada nie funkcjonowała. kuj

eprasa.pl 4fcb59689c

W Ciechanowie prawie 29 tys. zł, w Pułtusku ponad 12 tys. zł

Rekordowe kwesty na renowację nagrobków

Po raz 17. na liczącym ponad dwieście lat cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusku i po raz 4. na młodszym od niego cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie odbyły się kwesty na renowację zabytkowych nagrobków. Pułtuszczanie zbierali datki 1 listopada, a ciechanowianie dodatkowo 30 i 31 października, nie tylko na nekropolii parafialnej, ale i na cmentarzu komunalnym przy ul. Gostkowskiej. W obu miastach padły rekordy kwestarskie.

- Według wstępnych wyliczeń zebraliśmy 28.750 zł. Mamy rekord. Wielkie podziękowania dla wolontariuszy i dla wszystkich, którzy wrzucali do puszek datki. Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy nas, organizatorów wspierali z prezydentem Krzysztofem Kosińskim na czele, w tym dla mediów – wyraził wdzięczność Roman Niesiobędzki, szef Stowarzyszenia „Wolontariat Pamięci", organizującego zbiórkę w Ciechanowie.

- Reakcje odwiedzających naszą nekropolię były bardzo pozytywne, o czym świadczy ich hojność. Zebraliśmy 12.258,30 zł. Dziękujemy wszystkim wolontariuszom i darczyńcom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji kwesty – powiedział dr Krzysztof Wiśniewski, prezes Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, organizatora zbiórki wraz z parafią św. Stanisława Kostki, burmistrzem Pułtuska i Muzeum Regionalnym.

Ciechanów: Trzy dni i około 170 wolontariuszy

Wolontariuszy z puszkami w dłoniach w Ciechanowie można było spotkać na cmentarzach parafialnym przy ul. Płońskiej i komunalnym przy ul. Gostkowskiej trzy dni.

Kwestowało ok. 170 osób, w tym młodzież z Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza z nauczycielką Urszulą Deską. Wśród wolontariuszy byli przedstawiciele samorządów m.in. wicestarosta Marek Marcinkowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Michał Jeziółkowski i Michał Rząsiński, radni miejscy: Edyta Rzeplińska-Filipowicz, kwestująca z córką Karoliną, Anna Smolińska, Magdalena Grelik-Grodecka, Monika Smosarska, Karol Makijonko, Marek Rutkowski, dyrektorzy, w tym Wiesława Machul – Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Alicja Wodzyńska – Miejskiej Biblioteki Publicznej, przedsiębiorcy jak Krzysztof Ostromecki, Ksenia Kowalska, Piotr Pszczółkowski, wykładowcy akademiccy jak Grzegorz Kęsik, przedstawiciele instytucji i organizacji. Liczne grupy stanowili reprezentanci Stowarzyszenia Sokołówek im. T. Klonowskiego z prezes Marią Klonowską i Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego z prezesem Zdzisławem Smardzewskim. Kwestowali również dziennikarze naszego Tygodnika: Klaudia Kujawa, Roman Nadaj i Izabela Koba-Mierzejewska oraz współpracownicy: Ewa Stangrodzka, Zenon Lewandowski i Anna Humięcka, która przyszła z synem Adasiem. Zbiórkę koordynowali: Roman Niesiobędzki, Krzysztof Zaborowski, Barbara Bielasta, Grzegorz Kęsik, Cezary Kujawa, Jacek Matczak, Ryszard Morawski i niżej podpisana.

FOT. KAZIK KOSMALA

Najmłodsza wolontariuszka 6-letnia Ala z krewnymi: Kacprem (obok niej), Adamem i Mariuszem Kownackimi

- W tym roku zbieraliśmy fundusze na renowację grobów: nauczycielki, senator RP Julii Kratowskiej i pierwszego ciechanowskiego fotografa Ludwika Bromirskiego. Z tego względu zbiórka powinna być dla mnie obowiązkiem, ale nie była, tylko przyjemnością. Odwiedzający cmentarze chętnie wrzucali datki do puszek, a zbiórce sprzyjała słoneczna pogoda – podzieliła się wrażeniami kwestująca po raz drugi Teresa Sokołowska, emerytowana nauczycielka i fotografka. – Stary cmentarz już jest nazywany „ciechanowskimi Powązkami". Znajdują się tu groby, o których często już nikt nie pamięta. I my chcemy ocalić je od zapomnienia...

- Cieszę się, że mogę dać coś z siebie i innych zachęcić do szlachetnego działania – stwierdziła Małgorzata Kamińska, uczestnicząca w zbiórce po raz czwarty wraz z rodziną. Dwa lata temu najmłodszym wolontariuszem był jej bratanek, wówczas 10-letni Kacper Kownacki, obecnie najmłodszą wolontariuszką została jej wnuczka 6-letnia Alicja Kwiecień. – Ala dzielnie trzymała puszkę i z uśmiechem dziękowała. Dzieci wiedzą, że z datków zostaną wyremontowane groby na starym cmentarzu, aby pamięć o ludziach w nich pochowanych, a zasłużonych dla Ziemi Ciechanowskiej, trwała jak najdłużej – opowiedziała p. Małgorzata.

- Z przyjemnością uczestniczy się w akcji, jeśli plan jest jasny i służy pięknym celom – podkreśliła artystka-malarka Joanna Rodowicz, kwestująca po raz pierwszy. I ona, i inni „debiutanci" jak dr inż. Wojciech Sosnowski z żoną Martą, przedsiębiorca i prezes Stowarzyszenia „Autentyczni" Agnieszka Sobiesiak czy Marcin Pietrzak, Katarzyna Chrzanowska, Marzena Oleszczuk, Anna Mankiewicz zadeklarowali udział w zbiórce.

FOT. IZABELA KOBA

Klaudia Kujawa kwestowała po raz pierwszy; tu z Adamem Mosakowskim na cmentarzu przy ul. Gostkowskiej

FOT. ROMAN NADAJ

Izabela Koba-Mierzejewska, wolontariuszka i jedna z koordynatorek kwesty; tu z Joanną Rodowicz

Darczyńca otrzymywał folder dotyczący odnowionych grobów, w tym nagrobka Tomasza Klonowskiego, fundatora szkoły rolniczej w Sokołówku. Folder przygotowało Stowarzyszenie „Wolontariat Pamięci", organizator zbiórki, nad którą patronat objęli: prezydent miasta Ciechanów, Akcja Katolicka i ciechanowskie parafie, a medialny redakcja „TC".

Z puszkami w dłoniach można było spotkać ponad 40 osób, w tym burmistrza Wojciecha Gregorczyka, starostę Jana Zalewskiego i wicestarostę Beatę Jóźwiak, przewodniczącego Rady Powiatu Tadeusza Nalewajka, radnych miejskich i powiatowych, nauczycieli jak Elżbieta Iwanowska, bibliotekarzy, działaczy społecznych. Malowniczą grupę stanowili ubrani w mundury członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty z Leszkiem Topólskim na czele. Nie zabrakło uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej z dyrektorem Krzysztofem Łachmańskim. Krzysztof Łukawski, wykładowca Akademii Humanistycznej kwestował z żoną Martą i trójką dzieci.

- Dla uczniów, autorów fotografii zaprezentowanych na widokówkach – cegiełkach kwesta to cenna lekcja historii, patriotyzmu i odpowiedzialności za pamięć o naszych przodkach. Cegiełki zostały przygotowane w ramach VI edycji programu profilaktycznego „Cegiełka Pamięci" sfinansowanych przez gminę Pułtusk – poinformował Krzysztof Piekarski, kierownik PSP nr 4 z żoną Magdaleną, nauczycielką czuwającą nad przebiegiem programu.

- Kwesta łączy pokolenia. (…) Kilka razy padło stwierdzenie: „Dobrze, że przeprowadza się renowację nagrobków. To nasza historia". Uczestniczyć w takiej kweście to zaszczyt, ale także przyjemność ze spotkań i krótkich rozmów nie tylko z mieszkańcami miasta – stwierdziła Elżbieta Iwanowska, nauczycielka i harcerka.

Odwiedzający stary pułtuski cmentarz mogli podziwiać poddane renowacji zabytkowe nagrobki, w tym nagrobek ks. Bonawentury Grabowskiego, proboszcza, i usłyszeć o planie renowacji grobu ks. Wiktora Gogolewskiego, rektora kościoła szkolnego.

IK

FOT. ARCHIWUM PTS-K

Krzysztof Łachmański, dyrektor PSP nr 4 z uczniami na nekropolii Św. Krzyża

Pułtusk: Jeden dzień i ponad 40 osób

Pułtuszczanie kwestowali w dniu Wszystkich Świętych 1 listopada na cmentarzu Św. Krzyża.

Członkowie GRH 13 PP

eprasa.pl 4fcb59689c

Nie liczę godzin i lat...

Tak śpiewał Andrzej Rybiński, ale Ewa Beata Chojnacka z Ciechanowa również może utożsamić się ze słowami tej piosenki. Mimo 72 lat dużo czasu spędza poza domem trenując różne sporty. Jeździ na rolkach, na rowerze, uprawia nordic walking, pływa, morsuje, a także odbywa piesze wędrówki. Jedną z takich ekstremalnych wypraw przeżyła w Norwegii. Bierze udział w zawodach na równi z młodymi i zdobywa cenne trofea. Mając 18 lat ukończyła kurs z uprawnieniami pilota szybowcowego III klasy. Jako kobieta, w swoim życiu wyznaje zasadę: „Adidasy i obcasy".

Na wejście na kamień Kjerag i przejście wąską półką zdecydowałam się tylko ja – wspomina Ewa Chojnacka

*** Na wstępie chciałam serdecznie pogratulować trzeciego miejsca, w ostatnich zawodach drużynowych w nordic walking, które odbyły się 16 października w Narzymiu. Kto z panią startował w sztafecie i jaki dystans miałyście do pokonania?**

- Organizatorem wyjazdu do Narzymia była społecznie działająca Grupa TEAM NW Ciechanów na zaproszenie Wójta Gminy Iłowo Osada oraz GOKFiS. Były to Mistrzostwa NW o Puchar Starosty Powiatu Działdowskiego. Zawody poprzedził 7 km rajd NW. W rywalizacji udział wzięło siedem sztafet czteroosobowych z takich miejscowości jak: Ciechanów (dwie sztafety), Mława, Płońsk oraz Iłowo. Pierwszy skład Ciechanowa to: Zofia Kaniecka, Bożenna Karwowska, Ewa Chojnacka, Monika Końpa. Dystans do pokonania – 4 km, a co 1 km następowała zmiana zawodnika. Zajęłyśmy III miejsce i otrzymałyśmy piękny puchar, zaś drugi zespół z Ciechanowa zajął czwarte miejsce.

*** Od jak dawna mieszka pani w Ciechanowie? Jest pani rodowitą ciechanowianką?**

- Mam 72 lata. Nie urodziłam się w Ciechanowie, ale mieszkam w nim już 58 lat. Moje miasto, w którym się urodziłam to Miłoradz leżący w okolicach Malborka (tam mój tata był kierownikiem szkoły podstawowej). Rodzice po powrocie w rodzinne strony osiedlili się na 10 lat w Unikowie koło Ciechanowa, w budynku szkoły podstawowej, bo tam pracował tata. Liczna rodzina: 7 dzieci (same córki). Mama zajmowała się głównie domem.

*** Jak zaczęła się pani przygoda ze sportem?**

- Sport zawsze towarzyszył mi w życiu. Mam średnie wykształcenie zawodowe (technik terenów zieleni), ale po maturze zdawałam na AWF w Warszawie. Egzamin z biologii nie wypadł dobrze. Natomiast egzamin sprawnościowy wypadł celująco. Zatem podjęłam pracę zawodową w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Ciechanowie. Początkowo roczny staż pracy, potem zaproponowano mi pracę w kadrach, płacach, sprawy socjalne i tak za biurkiem spędziłam 36 lat. Pracować na chleb trzeba było, ale nie akceptowałam siebie w tej roli. Widziałam siebie w roli nauczyciela WF, może z czasem trenera. W wieku 55 lat wstałam zza biurka i przeszłam na wcześniejszą emeryturę na własne życzenie, chcąc mieć czas na swoje pasje. Jeszcze w czasie pracy, kupiłam rower i wyjeżdżałam poza miasto. W zakładzie pracy spotykaliśmy się na sali grając w siatkówkę. Brałam udział w spływach kajakowych po mazurskich jeziorach organizowanych przez TKKF. Należałam do harcerstwa, a wiec były i obozy harcerskie. Udzielałam się społecznie przez długie lata w Ciechanowskim Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Współorganizowałam małe maratony pływackie na Zalewie Ruda w Mławie. Mam wiele miłych wspomnień z tego okresu. Szkoda tylko, że wiele serdecznych mi osób już nie żyje. Wspomnę tu: Ryszarda Walczaka, Krysię Olszak, Andrzeja Zalewskiego i Jana Barana.

Zwycięska sztafeta w Narzymiu

*** Co daje pani sport? Ile czasu dziennie poświęca pani na aktywność fizyczną?**

- Taka aktywność daje mi radość, siłę oraz sprawność fizyczną i umysłową. Poznaję wciąż nowych, często młodych ludzi uczestnicząc w rajdach rowerowych, nordic walking, marszach turystycznych, spotkaniach przy ognisku. Poznaję i odkrywam miejsca pamięci z czasów wojennych. Latem więcej czasu poświęcam na swoją rekreację, a zimą są to głównie: basen, kije, morsowanie, rower stacjonarny i gimnastyka. Tak na dobrą sprawę, to prawie codziennie coś trenuję. Godzina rekreacji to takie moje minimum. Z kijami chodzę ok. 2 godzin np. w lesie śmiecińskim. Jazda na rowerze to też czas powyżej 2 godzin. Gimnastyka ok.1 godziny.

*** Ostatnio brała pani udział w rajdzie rowerowym z okazji Święta Niepodległości, może pani nieco więcej o tym powiedzieć?**

- W tym roku odbył się 4 rajd z okazji Święta Niepodległości. Do tej pory brałam udział we wszystkich rajdach rowerowych. W 2020 roku rajd się nie odbył z uwagi na pandemię ale ja przejechałam we własnym zakresie te 102 km. Wiem, że poza mną niektórzy koledzy też zrobili te kilometry. Rajd odbywa się ścieżkami rowerowymi po miejskiej pętli. W tym roku na 103 rocznicę wystąpiło 7 zespołów: Młodzież, Asfaltlove Dziki, Samorządowcy, PCK, MIG, Korona. Trzeba było przejechać minimum 1 okrążenie, czyli 15 km. Ja przejechałam 4 okrążenia. Organizatorem był prezydent Ciechanowa i Stowarzyszenie Klubu Korona w Ciechanowie.

*** Słyszałam, że prowadzi pani także zajęcia dla słuchaczy Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego wieku? Kiedy i gdzie odbywają się zajęcia?**

- Jestem słuchaczką PUTW od początku powstania tj. od 2 lat. PUTW działa przy Starostwie Powiatowym w Ciechanowie i skupia chyba ponad 300 osób z Ciechanowa i powiatu. Są różne sekcje zainteresowań w tym również sekcja nordic walking. Ponieważ mam uprawnienia instruktorskie, zaproponowano mi przeszkolenie i prowadzenie zajęć w tej kwestii. Spotykamy się raz w tygodniu, o godzinie 11 w piątki, w nowym parku przy ulicy Augustiańskiej. Zajęcia trwają minimum 1 godz.

*** Należy pani także do stowarzyszenia Asfaltlove Dziki, kogo skupia i czym się zajmuje to stowarzyszenie?**

- Stowarzyszenie to sport i rekreacja, ekologiczna grupa biegowa powstała w 2020 roku. Skupia wspaniałych ludzi o wielkich sercach. Organizuje wiele charytatywnych akcji na rzecz dzieci, dorosłych, zwierząt, a także ochrony środowiska. Prezesem jest Agnieszka Kościelska.

*** Porozmawiajmy o wspinaczce na Kjerag w Norwegii. Proszę opowiedzieć jak się pani do niej przygotowywała i jak się pani czuła stojąc na tym stromym kamieniu pośród skał?**

- Na tę tygodniową wycieczkę do Norwegii z Firmą Nordtrip w 2020 roku namówiła mnie koleżanka Bożenna Karwowska- za co bardzo jej dziękuję. Z Ciechanowa było nas 6 osób i 2 osoby z Krakowa. Spędziłyśmy piękny tydzień w norweskim klimacie. Czyste powietrze, cudowne widoki, błękit jezior, wodospadów i morza, urocza fauna i flora. Leniwe najedzone i wygrzewające się foki na skałach, piękne, dzikie bezludne wyspy, wysepki. Wyprawa na Kjerag, to wyprawa

Podczas jednego z maratonów rowerowych

na cały dzień i pół nocy. Wejście zajęło nam ok. 5 godzin i nie było łatwo: śliskie, owalne skały, wspinaczka miejscami za pomocą łańcuchów, zejścia i podejścia po śniegu. Wszystkie byłyśmy bardzo dzielne. Wraz z panią przewodnik po trudach dotarłyśmy do celu widząc piękne fiordy i okalające je ogromne skały. Na wejście na kamień i przejście wąską półką zdecydowałam się tylko ja. Miałam pod nogami kamień, na którym stałam i przepaść z wodą w tle. Jak się czułam, nie wiem. Nawet nie wiedziałam, że zrobiono mi to fajne zdjęcie.

*** Co by pani powiedziała osobom w pani wieku, które chciałyby podjąć jakąś aktywność fizyczną, ale krępują się wiekiem lub nie wiedzą jak zacząć?**

- Poradziłabym wstać z fotela, wyłączyć telewizor, założyć wygodne buty i zwykły dres i wyjść na spacer: samemu, z koleżanką, z mężem, z pieskiem. Ale nie może to być wyjście raz na jakiś czas. Trzeba dyscyplinować się samemu. Jak mamy rower, to zamiast jechać autem, wsiadajmy na rower. Kup kije do NW i idź na stadion MOSiR, tam grupa 3 razy w tygodniu spotyka się i trenuje. Osoby mające kartę seniora mogą bezpłatnie korzystać z miejskiej krytej pływalni. Jest w naszym mieście wiele możliwości do uprawiania rekreacji fizycznej. Mamy bezpieczne ścieżki rowerowe. Parki zachęcają do spacerów. Nie zastanawiajmy się nad tym czy wypada nam założyć sportową odzież i plecak na plecy. Wszystko wypada, tylko trzeba aby nam się chciało. Ja osobiście wyznaję zasadę: Adidasy i obcasy.

*** Czy ma pani inne zainteresowania oprócz sportu?**

- Lubię podróże samochodem, tańce, podglądać przyrodę, w szczególności konie. Literaturę faktu, komedie filmowe, filmy historyczne, przyrodnicze. Lubię pracować przy kwiatach na działce.

*** Czy jest jakieś marzenie sportowe, które chciałaby pani spełnić?**

- Wiek powoduje, że mam już jednak pewne ograniczenia, ale może lot balonem... Tego jeszcze nie robiłam. Z grupą rowerzystów chciałabym także spędzić wakacje zwiedzając Polskę lub Europę.

Wysłuchała
ANNA HUMIĘCKA

eprasa.pl 4fcb59689c

Liga okręgowa

Okienko Tosika

Goście z Konopek, mimo że w tabeli ligi okręgowej osiedli na mieliźnie, nie zamierzali bez walki oddawać punktów wiceliderowi. W ostatnią sobotę w Ciechanowie Konopianka postawiła gospodarzom twarde warunki gry. Przełamanie przyniosło dopiero piękne uderzenie Patryka Tosika z 30 m, wprost w okienko...

FOT. RM

Patryk Tosik (przy piłce), obok Mateusz Pietruś z Konopianki

Przez całą pierwszą połowę miejscowi męczyli się. Mimo że posiadali optyczną przewagę, to nie potrafili skonstruować solidnej akcji, która otworzyłaby wynik. Najbliżej objęcia prowadzenia zespół Mariusza Mikłowskiego (pracował wcześniej przez kilka sezonów w Konopiance) był w 30. minucie. Wtedy to po dośrodkowaniu z rzutu rożnego główkował stoper Adam Sosnowski, ale piłka minimalnie przeleciała obok słupka bramki Damiana Ankiewicza. Zresztą rosły bramkarz Konopianki skutecznie powstrzymywał też pozostałe próby gospodarzy. Wszelkie próby wrzutek w pole karne kończyły się jego interwencjami.

Konopianka skupiła się głównie się na bronieniu dostępu do własnej bramki, ale w kilku momentach potrafiła wyjść z groźnymi kontratakami. Ciechanowską defensywą próbowali „rozbijać" Mateusz Pietruś i Kamil Nosarzewski. Miejscowi stoperzy „kasowali" ich szarże w okolicach pola karnego bramki strzeżonej przez Błażeja Kokosińskiego.

W przerwie meczu trener MKS podjął decyzję o zmianie dwóch bocznych defensorów. Na boisku pojawili się również kolejni rezerwowi. Od 65. minuty gospodarze cisnęli coraz mocniej. Kolejna „główka" Sosnowskiego zatrzymała się na poprzeczce, a analogiczna próba Dawida Dębkowskiego o centymetry minęła słupek Konopianki. Silny strzał Łukasza Sepczyńskiego z rzutu wolnego ponownie odbił Ankiewicz. Najlepszą okazję zmarnował jednak Kopecki, który w sytuacji sam na sam strzelił obok słupka.

Gdy gospodarzom powoli kończył się repertuar wrzutek i przeciskania się przez pole karne Konopianki, na uderzenie daleko zza pola karnego zdecydował się Patryk Tosik. Popularny „Tosiu" włożył w ten strzał perfekcyjną proporcję siły i precyzji, bo piłka szybując idealnie wpadła w okienko bramki gości. Z gospodarzy zeszło ciśnienie, a z gości powoli uchodziło powietrze, bo widać było coraz bardziej, że zaczyna brakować im sił. Gospodarze jeszcze raz wykorzystali błąd w defensywie Konopianki, gdy z bliskiej odległości Ankiewicza pokonał płaskim strzałem w długi róg Marcin Tomczak.

FOT. RM

Przy tej akcji gospodarze bliscy byli zdobycia gola

MKS Ciechanów - Konopianka Konopki 2:0 (0:0)

Bramki: Tosik 70, Tomczak 82

MKS: Kokosiński – M. Matusiak (46 Michalak), Sosnowski, Dębkowski, R. Matusiak (46 Sepczyński) – Goździewski (46 Morawski), Tosik, Tomczak, Bonisławski (60 Wróblewski), Olszewski, Kopecki (Żbikowski 78)

erM

A-klasa

Tęcza traci punkty

Tęcza Ojrzeń, poza stratą punktów w premierowej kolejce sezonu, punktuje z meczu na mecz. Podopieczni Łukasza Kozłowskiego mocno deptali po piętach liderowi z Sochocina.

Wyprawa na boisko w Ołdakach miała przynieść kolejny triumf. Ale beniaminek postawił tak wysoką poprzeczkę, że goście nie potrafili sobie z nią poradzić. Dwa gole wpadły już do przerwy. Decydujący cios gospodarze wyprowadzili kilka minut po zmianie stron.

Na boisku w Guminie padł strzelecki rekord tegorocznych zmagań. Kibice obejrzeli aż trzynaście goli. Dziewięć wbił miejscowy GKS. Królem „polowania" okazał się Damian Cytloch – zaliczył hat-trick, po dublecie dołożyli Bartosz Gołaszewski i Emil Szostak.

Potknięcie Tęczy wykorzystali konkurenci, marzący o awansie na boiska okręgówki. Najłatwiejszą przeprawę miał lider z Sochocina. Na swoim boisku wypunktował z łatwością Bartnika Myszyniec – do siatki pocelowali Mateusz Żulewski, Artur Matla i Cezary Matla. Korona Karolina zdobyła boiska w Pokrzywnicy, Natomiast Wkra Radzanów wypunktowała niżej notowaną Opię Opinogóra. Wygrana 4:3 jest tym cenniejsza, że żadnego trafienia nie zapisał na swoje konto najlepszy strzelec A-klasowych zmagań Daniel Ziółkowski.

12. kolejka (6-7 listopada): Radzanów – Opia 4:3, Orlęta Krasnosielc 5:1, Różan – Orzeł 2:2, Gumino – Pełta 9:4, Ołdaki – Tęcza 3:0, Pokrzywnica – Korona 1:3, Sochocin – Bartnik 3:0

13. kolejka (11-14 listopada): Bartnik – Radzanów, Orzeł – Gumino, Tęcza – Pokrzywnica, Opia – Orlęta, Korona – Sochocin, Pełta – Ołdaki, Krasnosielc – Różan

GP

1. Wkra Sochocin	12	31	35:8
2. Tęcza Ojrzeń	12	28	33:15
3. Wkra Radzanów	12	28	43:24
4. Korona Karolinowo	12	26	35:19
5. GKS Gumino	12	21	31:24
6. ULKS Ołdaki	12	18	31:22
7. GKS Pokrzywnica	12	17	27:27
8. Orlęta Baboszewo	12	16	19:25
9. Opia Opinogóra	12	14	22:26
10. Orzeł Sypniewo	12	14	17:23
11. FC 2013 Różan	12	9	17:40
12. Bartnik Myszyniec	12	8	26:37
13. GUKS Krasnosielc	12	6	12:29
14. Pełta Karniewo	12	6	19:51

FOT. ARCHIWUM

Piłkarze Wkry Sochocin „odskoczyli" pozostałym rywalom

B-klasa

Watkowski razy cztery

Niespodzianką trzynastej kolejki było z pewnością zwycięstwo Rzekunianki w Pułtusku. To nie pierwsza niespodzianka sprawiona przez ekipę z Rzekunia.

Przed tygodniem zatrzymali na swoim boisku konkurentów z Bieżunia, a jeszcze wcześniej ograli bez straty gola przeciwników z powiatu mławskiego tj. z Szydłowa i Konopek. Reprezentanci Nadnarwianki zostali zaskoczeni w 25. minucie. Po stracie gola nie udało im się wrócić do gry, choć mieli na to mnóstwo czasu.

Za to trójka liderów nie zawiodła. Gracze z Płońska triumfowali w derbach powiatu. Sona Nowe Miasto próbowała walczyć, do siatki pocelował niezawodny Łukasz Barankiewicz. Nie zdało się to na zbyt wiele. Płończanie odpowiedzieli aż trzykrotnie – na listę strzelców wpisali się kolejno Piotr Wypszyński, Adam Szcześniak i Mateusz Rutkowski.

Kontaktu ze ścisłą czołówką nie traci Wkra Bieżuń. Batalia z Kryształem Glinojeck była kolejnym popisem Macieja Watkowskiego. Napastnik otworzył wynik już w 6. minucie. Ostatecznie zakończył spotkanie z czterema bramkami na koncie.

Trzecie zwycięstwo z rzędu zanotował strzegowski GKS, nie dając żadnych szans konkurentom z Kurpika. Bramkarza gości pokonali kolejno Jakub Letmanowski, Bartosz Mączewski oraz Daniel Gatyński z rzutu karnego.

Z dalszego prowadzenia Iskry zrezygnował Jarosław Banach. Rundę jesienną z zespołem dokończy na ławce Dawid Szwejkowski. Debiutu w roli szkoleniowca nie miał udanego. W Raciążu ekipa z przasnyskiego okręgu poległa aż 2:6. Hat-trick w obozie zwycięzców zanotował Łukasz Szelągiewicz.

Szóste zwycięstwo z rzędu zanotowali futboliści z Szydłowa. O triumfie na trudnym terenie w Ostrowii Mazowieckiej przesądziła końcówka. W ciągu dwustu czterdziestu sekund Korona zadała dwa ciosy. Kolejno celnymi uderzeniami popisali się Artur Gawęda i Kamil Głowacki.

GP

Wyniki

13. kolejka (6-7 listopada): Wymakracz – Wąsewo 1:2, Ostrovia – Korona, Ciechanów – Konopianka 2:0, Wkra – Kryształ 4:0, Nadnarwianka – Rzekunianka 0:1, Strzegowo – Kurpik 3:1, Błękitni – Iskra 6:2, PAF – Sona 3:1

14. kolejka (13-14 listopada): Iskra – PAF, Konopianka – Wkra, Rzekunianka – Strzegowo, Korona – Ciechanów, Kryształ – Nadnarwianka, Kurpik – Błękitni, Wąsewo – Sona, Wymakracz – Ostrovia

1. PAF Płońsk	13	34	36:17
2. MKS Ciechanów	13	32	33:14
3. Wkra Bieżuń	13	29	49:20
4. Korona Szydłowo	13	23	36:22
5. Rzekunianka Rzekuń	13	22	28:19
6. Nadnarwianka Pułtusk	13	22	30:20
7. GKS Strzegowo	13	20	28:23
8. Ostrovia	13	17	18:14
9. Sona Nowe Miasto	13	15	29:30
10. KS Wąsewo	13	15	14:25
11. Błękitni Raciąż	13	15	24:32
12. Kryształ Glinojeck	13	14	19:27
13. Kurpik Kadzidło	13	10	19:39
14. Iskra Krasne	13	10	22:43
15. Wymakracz Długosiodło	13	9	21:45
16. Konopianka Konopki	13	9	16:31

Boruta ucieka rywalom

Przedostatnia kolejka rundy jesiennej przyniosła starcie ekip, marzących o dołączeniu do ligowej czołówki. W rywalizacji Gryfa z Tamką emocji nie zabrakło. Jednak końcowy wynik nie mógł nikogo zadowolić.

Remis oznaczał raczej stratę dwóch oczek niż zdobycz jednego. Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla gospodarzy. Kacper Bojarski nie zmarnował wybornej okazji. Goście jednak nie odpuścili – szybko wyrównali, a tuż przed przerwą wyprowadzili kolejny cios (piętnasty gol w sezonie grającego trenera Jacka Szypulskiego)

Gryf został postawiony pod ścianą. Ostatecznie przed porażką ekipę z powiatu ciechanowskiego uratował Rafał Chojnowski.

Najważniejszej spotkanie dwunastej serii rozegrano w niedziele popołudnie. Lider z Kuczborka ograł na wyjeździe wicelidera ze Słoszewa. W 85. minucie Jakub Sadowski zagrał do swojego imiennika – Stańczaka, a ten oddał strzał na wagę samodzielnego prowadzenia w klasyfikacji generalnej.

Coraz większą stratę do Boruty ma za to Olimp Ciechanów. W swoim ostatnim meczu rundy poległ na wyjeździe w Cieksynie. Tamtejsza Wkra cieszyła się aż z czterech trafień. Dublet skompletował Miłosz Kaczor – najlepszy strzelec gospodarzy zaliczył już dziesięć goli w sezonie.

GP

12. kolejka (6-7 listopada): Żak – PAF II 3:2, Gryf – Tamka 2:2, Gladiator – Boruta 0:1, Orzyc – Wieczfnianka 5:0, Wkra – Olimp, Żbik II, Jutrzenka – pauza

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (13-14 listopada): Boruta – Orzyc, Wieczfnianka – Wkra, Tamka – Gladiator, PAF II – Gryf, Żbik II – Jutrzenka, Żak, Olimp – pauza

1. Boruta Kuczbork	10	25	30:11
2. Orzyc Chorzele	10	22	36:23
3. Gladiator Słoszewo	10	22	24:17
4. Tamka Dzierzgowo	10	19	34:17
5. Gryf Kownaty Żędowe	10	19	28:22
6. Olimp Ciechanów	11	18	29:15
7. Wkra Cieksyn	10	13	29:30
8. Żbik II Nasielsk	10	12	26:29
9. Jutrzenka Unieck	10	9	23:22
10. Żak Szreńsk	11	10	21:30
11. PAF II Płońsk	10	7	16:33
12, Wieczfnianka	10	0	5:52

eprasa.pl 4fcb59689c

IV liga

Huragan zatrzymany

Złość po ostatniej porażce minęła w Mławie na szczęście dość szybko. Podopieczni Piotra Rzepki wrócili na zwycięski szlak. A strata punktów przez lidera z Płocka pozwoliła awansować ponownie na pierwsze miejsce w tabeli.

Szkoleniowiec mławian miał ogromny ból głowy w kwestii zestawienia pierwszej jedenastki. Przeziębienia wyłączyły z gry Jakuba Nowińskiego i Patryka Kostyka. Z konieczności na środku pomocy musiał wystąpić nominalny napastnik Łukasz Janik.

W zespole Huraganu również próżno było wypatrywać czołowych zawodników. Zabrakło m.in. Piotra Petasza (27 spotkań w ekstraklasie) oraz równie doświadczonego Rafała Wielądka.

Zanim mecz zaczął się na dobre, przyjezdni totalnie zaskoczyli miejscowych piłkarzy. Składną akcję wykończył Mateusz Augustyniak. Radość strzelca nie trwała zbyt długo. W momencie oddawania strzału doznał kontuzji stawu skokowego i na murawę już nie wrócił.

Goście długo utrzymywali prowadzenie, bo aż do 72. minuty. Wtedy gospodarzy uratował stały fragment gry – wcześniejszej próby skonstruowania groźnej akcji kończyły się na interwencjach Łukasza Derejki. Dopiero po dośrodkowaniu Mateusza Stryjewskiego Łukasz Wodzyński wykorzystał swój słuszny wzrost i precyzyjną główką doprowadził do wyrównania.

Mławianie już nie odpuścili. Michał Stryjewski wykończył z zimną krwią składną akcję zainicjowaną przez Damiana Polińskiego i Jakuba Tworka. A w 87. minucie Poliński przypieczętował kolejny sukces zespołu z Mławy w bieżących rozgrywkach, dokładając nogę do piłki po podaniu Mateusza Stryjewskiego. **GP**

FOT. GP

Jedną z bramek dla Mławianki strzelił Michał Stryjewski

Mławianka Mława – Huragan Wołomin 3:1

Bramki: Wodzyński 72, Michał Stryjewski 74, Poliński 87 - Augustyniak 4

Mławianka: Piotrowski – Brzozowski (46. Ogrodowczyk), M Rogalski, Wodzyński, Sebastian Alarcon, Mat. Stryjewski, Panimatsu, Tworek, Mich. Stryjewski, Janik, Poliński

Czekając na przełamanie

Kibice w Nasielsku twierdzą, że Żbik nie wykorzystuje swojego potencjału. Drużyna od kilku kolejek musi radzić sobie bez trenera. Z Hutnikiem nasielszczanie ponieśli piątą porażkę. Za to rywalizacja z Drukarzem przyniosła zaledwie remis.

Wyjazdowy mecz w Warszawie od pierwszych minut sprzyjał gościom. Po dwustu czterdziestu sekundach nasielszczanie wyszli na prowadzenie. Precyzyjnym uderzeniem popisał się Jakub Kopacz. Niestety skromnego prowadzenia nie udało się dowieść. Minutę przed końcem regulaminowego czasu gospodarze doprowadzili do wyrównania, a okazja do trzeciego zwycięstwa dla ekipy z Nasielska uciekła bezpowrotnie. **GP**

Drukarz Warszawa – Żbik Nasielsk 1:1 (0:1)

Bramki: Kwiatkowski 89 – Kopacz 4

Żbik: Skowron – Adamski, Chyczewski, Omen, Kosior, Czyżewski, Racis, Bramowicz (46. Sulima), Kacprzycki, Kopacz, Osiński (75. Kmiecik)

Żbik Nasielsk – Hutnik Warszawa 0:2 (0:1)

Bramki: Cudny 39 i 63

Jak nie Troszyn, to Narew

Ostatnie dni nie są udane dla reprezentantów żuromińskiej Wkry. Zamiast spokojnej końcówki rundy jesiennej, podopieczni Jana Ciosa tracą punkty. Seria czterech przegranych z rzędu sprawia, że środek tabeli zaczyna uciekać w coraz szybszym tempie.

Dwa ostatnie niepowodzenia przypadły na rywalizację z ekipami z powiatu ostrołęckiego. Przebieg wyjazdowej batalii w Troszynie został ustawiony przez akcję z pierwszej minuty. Defensywa Wkry dała się kompletnie zaskoczyć, a moment zawahania wykorzystał Dominik Dzwonkowski.

Powrót do Żuromina nie przyniósł przełamania. Zaczęło się od szarży Wkry – Tomasz Kamiński przegrał pojedynek sam na sam z golkiperem. Odpowiedź rywali okazała się wyborna. Akcję lewym skrzydłem wykończył uderzeniem z najbliższej odległości Przemysław Olesiński.

To ustawiło dalszy przebieg rywalizacji. Gospodarze inicjowali akcje w ofensywie, ale okazali się mało skuteczni. Skończyło się na tym, że w 79. minucie stracili kolejnego gola. Rezerwowy Ostrołęki Kewin Karwowski nie miał litości dla rezerwowego golkipera Mateusza Ambrochowicza (Koczot doznał kontuzji). **GP**

Wkra Żuromin – Narew Ostrołęka 0:2 (0:1)

Bramki: Olesiński 14, Karwowski 79

Wkra: Koczot (20. Ambrochowicz) – Kowalczyk, Barski (80. Narewski), Żelazny, D. Stopczyński, Skolmowski, Luis Felipe (82. Karolewski), Kamiński, Cheffou (80. Jakubowski), Nowacki, Helder Mendes

KS CK Troszyn - Wkra Żuromin 3:0 (1:0)

Bramki: Dzwonkowski 1, Świderski 67, Kałek 73

15 kolejka (6-7 listopada): Escola Varsovia – Ząbkovia 2:1, Mławianka – Huragan 3:1, Wkra – Narew 0:2, Unia – Troszyn 0:1, Stoczniowiec – Świt 1:2, Hutnik – Wisła II 2:2, Drukarz – Żbik 1:1, Makowianka – Marcovia 0:3, Sokół – Przasnysz 2:2.

16. kolejka (11-14 listopada): Huragan – Wkra, Marcovia – Sokół, Żbik – Makowianka, Narew – Unia, Świt – Hutnik, Ząbkovia – Przasnysz, Wisła II – Drukarz, Troszyn – Stoczniowiec, Escola Varsovia – Mławianka.

TABELA

1. Mławianka Mława	15	36	30:15
2. Wisła II Płock	15	36	43:11
3. KS CK Troszyn	15	35	33:15
4. Ząbkovia Ząbki	15	32	40:16
5. Escola Varsovia Warszawa	15	31	37:15
6. Hutnik Warszawa	15	27	32:19
7. Stoczniowiec Płock	15	22	31:29
8. Narew Ostrołęka	15	24	27:33
9. Marcovia Marki	15	23	23:22
10. Świt Starożreby	15	20	18:17
11. MKS Przasnysz	15	18	30:30
12. Wkra Żuromin	15	18	19:34
13. Unia Warszawa	15	17	23:29
14. Huragan Wołomin	15	15	14:32
15. Żbik Nasielsk	15	9	15:29
16. Drukarz Warszawa	15	9	19:35
17. Sokół Serock	15	7	22:44
18. Makowianka	15	4	8:41

Smutna jesień w Makowie

To wyjątkowo nieudana runda w wykonaniu klubu z Makowa Mazowieckiego. Podopieczni Krzysztofa Szymańskiego w ciągu ostatnich kilku miesięcy zdobyli zaledwie cztery punkty. Sobotnia rywalizacja z Marcovią Marki nie poprawiła nastrojów w zespole.

O wygranej raczej nikt zdrowo myślący głośno nie mówił. Trener gospodarzy miał tego dnia wyjątkowo krótką kadrę. Pozbawieni wsparcia Macieja Tyski, Rafała Obłudki, Bartosza Laski oraz przede wszystkim kapitana Patryka Koczary i tak pozostawili po sobie przyzwoite wrażenie.

Krzysztof Szymański miał ograniczone pole manewru, dlatego gospodarze zaczęli uważnie. Ale już w 17. minucie stracili gola. Doświadczony Dariusz Dadacz zauważył złe ustawienie Piotra Ostrowskiego, wykazując się kapitalnym lobem z własnej połowy.

Makowianie mogli odrobić straty tuż po rozpoczęciu drugiej partii, ale bramkarz Marcovii wykazał się kapitaną interwencją. Niewykorzystane okazje zemściły się w dalszej części gry. W 54. minucie Piotr Śledziewski pokonał Ostrowskiego. Natomiast kwadrans przed końcem dorzucił drugiego gola.

FOT. ARCHIWUM

Runda jesienna powoli dobiega końca. Piłkarze Makowianki chcą już mieć ją za sobą...

Makowianka Maków Maz. – Marcovia Marki 0:3 (0:1)

Bramki: Dadacz 17, Śledziewski 55 i 77

Makowianka: Ostrowski – Regulski, Krzysztof Pustoła, Kamil Pustoła, T. Pragacz, Śliwiński, Wierzbicki (60. Kargul-Grobla), Duszak, Małkiewicz, Traczewski (81. Rebeliński), Kowalski **erm**

Wybory i odznaczenia

Ciechanowianin Grzegorz Gutkowski został ponownie wybrany prezesem Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki Ręcznej. Taką decyzję podjęli delegaci WMZPR podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego w warszawskim Centrum Sportu Młodzieżowego Agrykola.

Podczas zjazdu delegaci przyjęli sprawozdanie z działalności zarządu oraz komisji rewizyjnej za ostatnią czteroletnią kadencję oraz jednogłośnie udzielili absolutorium prezesowi Grzegorzowi Gutkowskiemu i pozostałym członkom zarządu.

Do nowych władz w kadencji 2021-2025 wybrani zostali także przedstawiciele ciechanowskich klubów: Monika Gwoździk – z MUKS Czarnych Regimin i Piotr Serbista – z SCKS Jurand Ciechanów.

Podczas zgromadzenia odznaczenia ZPR „Za zasługi dla piłki ręcznej" odebrali również trenerzy i działacze z naszego regionu. Złotą odznakę z rąk prezesa ZPRP Henryka Szczepańskiego i prezesa WMZPR Grzegorza Gutkowskiego otrzymał Zbigniew Czajkowski – nauczyciel, a zarazem trener SCKS Jurand Ciechanów. Srebrne Tomasz Szeliga – nauczyciel i trener LUKS Lider Winnica oraz Zenon Lewandowski –działacz społeczny Juranda Ciechanów, współpracownik „Tygodnika Ciechanowskiego". **wel**

FOT. ARCHIWUM

Juniorzy zatopieni

Juniorzy młodsi Juranda przegrali w swoim drugim meczu rozgrywek ligi warszawsko-mazowieckiej piłki ręcznej. Tym razem szczypiorniści z Ciechanowa nie sprostali rówieśnikom z płockiej Wisły.

Finałem wyjazdu do Płocka była wyraźna porażka ciechanowskiej młodzieży. Przyjezdni swoją pierwszą bramkę zdobył dopiero w 11. minucie, gdy po stronie gospodarzy widniało już 6. Zdobyty gol w niczym nie zmienił sytuacji podopiecznych Zbigniewa Czajkowskiego.

SKF Wisła Płock – SCKS Jurand Ciechanów 37:20 (16:8)

Jurand: Patryk Dudczak, Bartosz Kaliszewski – Szymon Komorowski 1, Bartosz Krupiński 2, Marcin Olszewski 4, Jakub Laskowski 1, Artur Kruk 5, Jakub Lisowski, Adam Tarnowski 4, Szymon Krośnicki, Mikołaj Tokarski 1, Kacper Grabowski 2 **lew**

eprasa.pl 4fcb59689c

3 razy „B" jak blues

Niedawno odbył się w Mławie Victor Young Jazz Festival. Teraz przyszedł czas na blues. W najbliższy piątek (12 listopada) do Mławy przyjadą muzycy, którzy świetnie poruszają się w tym gatunku. Głębokie doznania muzyczne gwarantowane. Początek IV edycji Mława Rock&Blues Festival o godz. 19 w pizzerii przy ul. Długiej 2.

Na scenie pojawią się trzy formacje: The Blue Drags, Andreas Bo oraz The Blue Blues Band.

The Blue Drags to – Kwartet bluesowy wykonujący szeroki repertuar od przedwojennych standardów bluesowo-jazzowych po chicagowski blues z elementami funku, soulu czy nawet bossa novy. Nasze koncerty przywołują klimat juke jointów amerykańskiego Południa, gdzie bawiono się i tańczono przy dźwiękach transowej, często improwizowanej muzyki, by zapomnieć o trudach i troskach życia codziennego. Inspiracji szukamy też w tańcu bluesowym, ruchach tancerzy i żywej interakcji z odbiorcą – mówią o sobie muzycy. Zespół tworzą: Krystyna „Christine" Ostrowska, Witold „Little Boogie Slim" Bielski, Sławomir „HarpSlav" Nowodworski i Jan Lipert.

Mieszkańcy Mławy posłuchają też innego kwartetu – Blue Blues Band, w skład którego wchodzą: Aleksandra Jankowska, Piotr Sewerniak, Janusz Gondka oraz Sławek Jarosz. – Zespół powstał w 2003 roku. Ojcem założycielem jest Janusz Gondek. Projekt ten jest nastawiony na żywe muzykowanie oraz spontaniczne spotkanie z publicznością – podpisuje się Blue Blues Band.

Ostatnia gwiazdą tego muzycznego spotkania będzie Andreas Bo. W repertuarze tego artysty znajduje się nie tylko blues. Czerpie on również z takich gatunków jak rock i nie stroni od nastrojowych ballad.

Wstęp na wydarzenie jest wolny, ilość miejsc ograniczona. **natson**

I Ty możesz zostać chemikiem

Nasielski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci w wieku od 4 lat na kreatywne warsztaty „Laboratorium chemiczno-fizyczne". Zajęcia odbędą się 13 listopada, o godz. 13.

Na tej specjalnej lekcji, dzieci pod okiem instruktora będą mogły przeprowadzić kilka eksperymentów. Do nich wykorzystają produkty spożywcze, które przy umiejętnym połączeniu owocują ciekawymi i niespodziewanymi reakcjami.

Spotkanie ma na celu m.in. – Wzbudzenie zainteresowania naukami przyrodniczymi i integracja wiedzy w tym zakresie oraz możliwość zastosowania jej w praktyce, a także pobudzanie wyobraźni i inspirowanie do kreatywnego i samodzielnego myślenia oraz oczywiście łączenie wymiaru poznawczego z dobrą zabawą – zachęcają organizatorzy.

Na warsztaty można się zapisać w kasie kina Niwa i również tam opłacić wstęp dziecka. Szczegółowe informacje dostępne na stronie noknasiels.pl oraz pod numerem telefonu (23) 691 23 43. Warsztaty trwają godzinę.

natson

Muzyka czterech dekad

Żuromińskie Centrum Kultury zaprasza na muzyczną rewią największych polskich przebojów z lat 50., 60., 70. i 80.

24 listopada na żuromińskiej scenie wystąpią artyści z Teatru Muzycznego HALS. Zaprezentują się oni w programie „Piosenka jest dobra na wszystko".

Tak właśnie jak śpiewał Jeremi Przybora i Jerzy Wasowski z Kabaretu Starszych Panów. Ten przebój jest z nami już od wielu lat i można powiedzieć „wychował" niejedno pokolenie. W spektaklu bierze udział czworo wykonawców - zawodowych artystów. Beata Andraszewicz, Mirosław Rymarz, Jan Mazur oraz Jan Krenc. Widowisko jest utrzymane w otwartym, biesiadnym charakterze. Nie zabraknie takich przebojów jak „Serduszko puka w rytmie cha-cha", „Parasolki", „Dwudziestolatki", „Czarny Alibaba", „Do zakochania jeden krok" czy też „Niech żyje bal". Bilety są dostępne na stronie ekobilet.pl/kinoton lub przed samym koncertem, w kasie kina. Początek o godzinie 17. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 10 listopada, godz. 15.15 – Ron Usterka, o 17.15 – To musi być miłość, o 19.15 – Wszystkie nasze strachy, o 21 – Halloween zabija; 11 listopada, godz. 15 – Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, o 16.45 – Wszystkie nasze strachy, o 19 – Pitbull, o 21 – Halloween zabija; od 12 do 14 listopada, godz. 13.30 – Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, o 15 – Ron usterka, o 17 – Venom 2: Carnage, o 18.45 – Pitbull, o 21 – Venom 2: Carnage.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie środy" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 10 listopada, godz. 16.15 – Mój przyjaciel wampir, o 18 – Śmierć Zygielbojma, o 19.45 – Usłane różami; 11 listopada, godz. 14.15 – Mój przyjaciel wampir, o 16 – Ron Usterka, o 18 – Śmierć Zygielbojma, o 19.45 – Chrzciny; 12 listopada, godz. 15 – Czarny Młyn, o 17 – Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, o 19 – Śmierć Zygielbojma; 13 listopada, godz. 13 – Czarny Młyn, o 15 – Nędzarz i madame; 14 listopada, godz. 14 – Pszczółka Maja: Mały wielki skarb, o 17 – Czarny Młyn, o 19 – Wszystko zostaje w rodzinie.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 10 i 11 listopada, godz. 17 – To musi być miłość, o 19 – Furioza; od 12 do 14 listopada, godz. 15 – Rodzina Addamsów 2, o 17 – To musi być miłość, o 19 – Furioza.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 10 listopada, godz. 13 i 15 – Rodzinka rządzi, o 17 – Venom 2: Carnage, o 19 – Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom, o 21 – Venom 2: Carnage; 11 listopada, godz. 13 i 15 – Rodzinka rządzi, o 17 – Penguin Bloom: Niesamowita historia Sam Bloom, o 19 i 21 – Venom 2: Carnage; 13 listopada, godz. 13 i 15 – Ainbo, o 17 – Eternals, o 20 – Pitbull; 14 listopada, o 13 i 15 Ainbo, o 17 – Pitbull, o 19.30 – Eternals.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: od 12 do 14 listopada, godz. 14.30 – Rodzina Addamsów 2; o 16.30 – Moje wspaniałe życie, o 18.30 – Diuna.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 9 i 10 listopada, godz. 17 – Rodzinka rządzi, o 19 – Wesele; od 12 do 15 listopada, godz. 17 – Wilk na 100% (13 i 14 listopada, dodatkowy seans o 14), o 19 – Venom 2: Carnage.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: od 9 do 11 listopada, godz. 17 – Rodzina Addamsów 2, o 19 – Nie czas umierać; od 12 do 15 listopada, godz. 17 – Ron Usterka, o 19 – Forioza.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 12 do 15 listopada, godz. 17 – Venom 2: Carnage, o 19 – Furioza.

Regionalny wtorek w MBP

Miejska Biblioteka Publiczna kontynuuje cykl spotkań pt. „Regionalny wtorek". Już dziś – 9 listopada – kolejne spotkanie z tej serii. O godz. 17 gościem biblioteki będzie dr Zbigniew Ptasiewicz.

Temat, który będzie omawiany, dotyczy ciechanowskich Żydów. Przy organizacji tego spotkania, zbieraniu materiałów naukowych i historycznych, biblioteka współpracowała z Pracownią Dokumentacji Dziejów Miasta Urzędu Miasta Ciechanów. – Wykład „Ciechanowscy Żydzi. Nie ma już ich pośród nas" poświęcony m.in. opuszczeniu miasta przez Żydów w listopadzie 1942 r. wygłosi dr Zbigniew Ptasiewicz. Jest to ważny fragment historii lokalnej, przez wielu nieznany, a poprzez przybliżenie tamtych wydarzeń ocalamy je od zapomnienia – zachęca biblioteka. **natson**

Książka dla Ciebie

Jeffery Deaver
Do jutra

Druga część pełnej tajemnic i zwrotów akcji serii o Colterze Shawie. Podczas pogoni za dwoma młodymi mężczyznami oskarżonymi o straszliwe przestępstwa, Colter Shaw natrafia na wskazówkę dotyczącą kolejnej tajemnicy. Aby ocalić życie młodej kobiety - a być może także innych osób - wyrusza na bezdroża stanu Waszyngton, by zbadać pewną sekretną organizację. Społeczność postawiła sobie za cel pocieszać pogrążonych w żałobie zmarłych. Jednak czy za fasadą nie kryje się niebezpieczny kult kierowany przez urzekającego, a zarazem bezwzględnego przywódcę? Próbując poradzić sobie z ludźmi, którzy nie cofną się przed niczym, by ukryć swoje sekrety, Colter Shaw trafia na jeszcze jedną zagadkę - musi zlokalizować i odszyfrować wiadomość zostawioną mu przed laty przez ojca. Jej konsekwencje okażą się jeszcze straszniejsze, niż przewidywał.

Jeffery Deaver jest autorem wielu bestsellerowych thrillerów. Z wykształcenia dziennikarz i prawnik, przez kilka lat współpracował z dziennikami „New York Times" i „Wall Street Journal". Był także doradcą prawnym jednej z większych firm na amerykańskiej giełdzie. Zaliczany jest do grona najbardziej poczytnych i nagradzanych twórców kryminałów w Stanach - światową sławę przyniósł mu zekranizowany Kolekcjoner Kości. „Do jutra" to drugi tom serii o Colterze Shawie, którą rozpoczęła „Gra w nigdy".

Leszek Herman
Krzyż pański

Dwa stare kufry z tajemniczym dopiskiem „IIWW 45–47 POLAND", znalezione przypadkiem w piwnicy brytyjskiego Archiwum Narodowego, zapoczątkują śledztwo, które obejmie pół Europy. Co kryje się w ich wnętrzu?

George O'Malley, pracownik Archiwum Narodowego Wielkiej Brytanii, odlicza miesiące do emerytury. Wie już jednak, że ostatnie tygodnie w pracy będą bardzo intensywne. Jego przełożeni oczekują, że jeszcze przed odejściem rozpocznie inwentaryzację dokumentów pochodzących z pierwszych lat po drugiej wojnie światowej. Wśród regałów pełnych starych faktur i nikomu niepotrzebnych papierzysk znajduje tajemnicze kufry należące do Billa Bentincka, ambasadora Jej Królewskiej Mości Polsce w latach 1945–1947. Ich zawartość prowokuje mnóstwo pytań, na które nie ma jednak odpowiedzi. W kufrach znajdują się przede wszystkim oprawione w skórę księgi i teki pełne dokumentów. O'Malley szybko orientuje się, że ma do czynienia z rodzinnym archiwum, którego ostatnią właścicielką była hrabina Elżbieta Radecka-Mikuliczowa. Jej spadkobierczynią jest mieszkająca w podszczecińskim Dalewie Anna Fleming. Ona i jej wnuczka Karen próbują odszyfrować tajemniczy testament hrabiny.

Gdzie znajduje się trzecia skrzynia, zaginiona, ale wspomniana w testamencie? Czy potomkom hrabiny uda się odnaleźć skarb z czasów Napoleona? I kim są tajemniczy ludzie także biorący udział w wyścigu po spadek? W walce o zaginioną fortunę będą gotowi posunąć się do ostateczności...

Od Francji przez Szczecin aż po Kresy Wschodnie – śledztwo, które prowadzą spadkobiercy hrabiny Radeckiej-Mikuliczowej, obejmie pół kontynentu i kilkaset lat europejskiej historii.

eprasa.pl 4fcb59689c

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mazowieccy światowcy sprzed wieków

LESZEK ZYGNER

Wędrówki Mazowszan sprzed wieków, zwłaszcza te dalekie, od lat cieszą się zainteresowaniem historyków. Stąd coraz więcej wiemy o mazowieckich rycerzach, którzy udawali się w średniowieczu na obce dwory i brali udział w wyprawach krzyżowych, ale również o tych, którzy pielgrzymowali do Ziemi Świętej czy na Półwysep Iberyjski, a także wyjeżdżali za granicę, aby móc poszerzyć swą wiedzę. Wraz z powstaniem i rozwojem uniwersytetów coraz więcej młodych przedstawicieli mazowieckich rodów udawało się do Bolonii, Padwy, Paryża, a później także do Pragi, Rzymu i na inne zagraniczne uniwersytety, aby studiować pod kierunkiem cieszących się sławą ówczesnych mistrzów i profesorów. Od XV wieku, o czym już kiedyś pisałem, dla niektórych z nich pierwszym miejscem studiów, a dla wielu innych jedynym, był uniwersytet w Krakowie. Mazowsze przyciągało również osoby z innych części Królestwa Polskiego, które po swoich zagranicznych wojażach chętnie byli widziani na dworach miejscowych książąt, w płockiej kapitule katedralnej czy na dworach płockich biskupów. Niektórzy spośród tych przybyszów, a także spośród rodowitych Mazowszan, którzy opuszczali na wiele lat rodzinne strony, aby doskonalić swoją wiedzę czy zdobywać kolejne szczeble kariery urzędniczej czy duchownej, po powrocie wchodzili do miejscowych elit i uchodzili za prawdziwych „światowców". O trzech z nich chciałem dziś przypomnieć.

W gronie mazowieckich duchownych-prawników, którzy dzięki studiom uniwersyteckim za granicą osiągnęli wysoką pozycję w miejscowych elitach był Małopolanin – magister Andrzej syn Jakuba z Łuczyc h. Stary Koń, na którego bodajże po raz pierwszy zwrócił uwagę krakowski historyk prawa, profesor Adam Vetulani. Mistrz Andrzej był absolwentem uniwersytetu w Paryżu, ewentualnie – jak przypuszczają niektórzy – uniwersytetu w Bolonii. W latach 1320-1333 był on kanclerzem biskupów płockich – Floriana i Klemensa Pierzchały, a następnie posiadał prałaturę kantora w płockiej kapitule katedralnej. Zanim pojawił się w Płocku był wcześniej kanclerzem arcybiskupa Jakuba Świnki, a także profesorem prawa kanonicznego w szkole katedralnej w Gnieźnie (1317). Zapewne podobną funkcję pełnił również w szkole katedralnej w Płocku, zapisując w swoim testamencie około dziesięciu rękopisów prawniczych dla miejscowej biblioteki katedralnej, spośród których część jeszcze do czasów ostatniej wojny znajdowały się w Płocku. Dodajmy, że magister Andrzej – jako kantor płocki – został w 1331 r. powołany na świadka w procesie polsko-krzyżackim, choć ostatecznie zeznań nie złożył.

Pod koniec XIV wieku przybył na Mazowsze inny Małopolanin, jeden z najwybitniejszych wówczas w Polsce prawników, biskup Jakub z Kurdwanowa h. Syrokomla. Wykształcony w Pradze i Bolonii, długoletni dworzanin papieża Urbana VI i Bonifacego IX oraz pierwszy spośród Polaków audytor (sędzia) Roty Rzymskiej (1386-1396), aktywny uczestnik soboru w Konstancji (1414-1418) i dyplomata króla Władysława Jagiełły, cieszył się wśród współczesnych wyjątkowym autorytetem. Niestety, jako osoba z zewnątrz, a do tego posiadająca poparcie króla, wzbudzał zazdrość w gronie miejscowych prałatów związanych z dworem książąt mazowieckich. Stąd nie brakowało w Płocku jego zagorzałych przeciwników, którzy chcieli siłą pozbawić go biskupstwa i przekazać je w ręce książęcego syna Aleksandra, na co jednak ostatecznie nie zgodził się ani papież, ani król. O zainteresowaniach Jakuba Kurdwanowskiego z okresu jego studiów i działalności na dworze papieskim świadczyły zakupione przez niego w Italii, a następnie przekazane bibliotece katedralnej w Płocku, cenne rękopisy kanonistyczne, które podobnie jak spuścizna po magistrze Andrzeju z Łuczyc, zostały zrabowane przez Niemców w czasie ostatniej wojny.

Z kolei w drugiej połowie XV wieku w środowisku płockim pojawił się kolejny „światowiec" i jeden z bardziej znanych polskich kortezanów tego okresu, którym był Dziersław syn Michała z Karnic h. Kościesza. Wywodził się z małej wsi koło Mszczonowa w ziemi sochaczewskiej, a swoją karierę rozpoczął w kancelarii wikariusza generalnego i oficjała (sędziego) płockiego Ścibora z Belska, w latach czterdziestych XV wieku. Zapewne w tym okresie, albo nieco wcześniej, pobierał naukę w miejscowej szkole katedralnej, po czym w 1448 r. zapisał się na studia na uniwersytecie w Krakowie, gdzie w 1453 r. uzyskał bakalaureat na wydziale sztuk wyzwolonych. Dalsze studia kontynuował w Italii zgłębiając prawo rzymskie i prawo kanoniczne. Do czasu ostatniej wojny w bibliotece seminaryjnej w Płocku przechowywany był rękopis z wykładami rzymskich profesorów oraz orzecznictwem adwokatów Roty Rzymskiej, który Dziersław spisał w latach 1468-1469, a następnie przekazał do płockiej biblioteki katedralnej. O jego zainteresowaniach prawem rzymskich świadczy ponadto zakupiony przez niego w Italii zdobiony rękopis „Digestum vetus", który znajduje się obecnie w Bibliotece Kórnickiej PAN w Poznaniu. W 1471 r. Dziersław otrzymał doktorat dekretów na uniwersytecie w Bolonii i zapewne jeszcze w tym samym roku lub w następnym doktorat z prawa rzymskiego, który zdobył w Bolonii lub w Rzymie. W 1473 r. jako doktor obojga praw wrócił na Mazowsze, a po wyborze biskupa płockiego Piotra z Chodkowa w 1480 r. kolejny raz udał się do Rzymu, tym razem po papieskie zatwierdzenie biskupa-elekta, uzyskując dla siebie prowizję na prepozyturę w kapitule kolegiackiej św. Michała w Płocku. Mając bogate doświadczenie w dziedzinie prawa objął obowiązki oficjała i wikariusza generalnego biskupa Piotra. Miał też udział w staraniach o uposażenie dla magistra teologii i doktora dekretów, którzy mieli w płockiej katedrze prowadzić wykłady dla duchowieństwa i mieszczan (1483). Zmarł przed 11 września 1493 r., zaś zgromadzone i zakupione przez niego dzieła prawnicze przeszły na własność miejscowej biblioteki katedralnej. To między innymi dzięki tym rękopisom, które przed wojną badał wspomniany już profesor Adam Vetulani, pamięć o wspomnianych płockich światowcach przetrwała do dziś, choć niemal cała, drogocenna spuścizna po nich, zrabowana w czasie ostatniej wojny przez Niemców, uchodzi dziś za zaginioną.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

U mławskich harcerzy

W dniach obchodów 40 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w drużynach i szczepach hufca mławskiego odbyło się wiele spotkań harcerzy z oficerami, podoficerami i żołnierzami służby czynnej i zawodowej. Celem tych spotkań było m.in. zapoznanie młodzieży z tym, co wojsko na co dzień robi dla społeczeństwa. (…) 12 listopada będzie dla mławskiego harcerstwa dniem szczególnie uroczystym. Nastąpi bowiem wówczas nadanie tutejszemu hufcowi imienia Henryka Klemensa Sokalskiego. Trwa realizacja zadań postawionych drużynom w ramach kampanii „Bohater".

nr 43, 28 października 1983 r.

Na przasnyskim dworcu

Liczący ponad 15 tysięcy ludności Przasnysz położony jest na tradycyjnym „Mazurskim szlaku", który prowadzi z Warszawy przez Pułtusk, Chorzele do Olsztyna. Do Przasnysza wiodą także inne ważne szlaki komunikacyjne: z Ciechanowa, Mławy i Makowa Mazowieckiego. Jeszcze przed trzema laty Przasnysz nie miał stosownego do potrzeb dworca PKS. Autobusy odjeżdżały z wąskiej ulicy wyłączonej z ruchu dla innych pojazdów. Obecnie na nowym, obszernym dworcu widoczny jest duży ruch pasażerów od wczesnych godzin rannych. Pierwszy autobus wyrusza już o godz. 4.40 do Mławy i wiezie sporo ludzi do tamtejszych zakładów pracy.

nr 43, 28 października 1983 r.

Co z wiatrakami?

Od dłuższego czasu zadajemy sobie pytanie: czy wiatraki można uratować? Odpowiedź jest krótka – niestety nie! (…) Od ponad pół roku przewrócony jest wiatrak we wsi Kozarzewo, gmina Naruszewo. Nie wytrzymał wiosennej wichury. Chyba podobny kres czeka wiatraki w Gąsocinie, Kuczborku, Siemiątkowie. Nie mają już skrzydeł, częściowo zniszczone jest poszycie ścian i dachu. Tylko wiatrak w Gnojnie koło Pułtuska jest jeszcze w dobrej kondycji, ponieważ… wnętrze zmieniono na restaurację.

nr 44, 4 listopada 1983 r.

Znowu kartki na tłuszcze

Nieoczekiwanie dla wszystkich wprowadzono reglamentację masła i innych tłuszczów od miesiąca listopada. Wywołało to spory nerwowości na rynku i krytykę samego trybu przeprowadzenia tej operacji. (…) Jednocześnie zapowiedziano, iż nie przewiduje się przywrócenia kartek na środki czystości. Mimo to w niektórych regionach kraju zaobserwowano nadmierny wykup proszku i mydła.

nr 45, 11 listopada 1983 r.

Inwestycje ekologiczne

Na zaproszenie władz miasta przybyli do Płońska przedstawiciele Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska. Nie, nie przywieźli ze sobą pieniędzy. Mieli natomiast do zaoferowania kontakty z firmami i instytucjami zajmującymi się sprawami ochrony przyrody. Z pomocą tych firm Płońsk chce rozwiązać dwa ważne dla przyszłości miasta problemy: znalezienie sposobów dokończenia budowy kolektora ściekowego oraz rozbudowę miejskiej ciepłowni z zaostrzeniem w niedalekiej przyszłości krajowych norm dopuszczalnego zapylenia powietrza substancjami szkodzącymi zdrowiu człowieka (np. siarka).

nr 43, 30 października 1992 r.

Białorusini przeciw Białorusinom

Na rynku w Pułtusku dwóch Białorusinów zażądało od kierowcy autokaru z Mińska okupu – po 150 tysięcy od głowy. Pieniądze miały być zebrane do chwili zakończenia handlu. Kierowca jednak nie przestraszył się mafii i o sprawie powiadomił Komendę Rejonową Policji. Wkrótce potem funkcjonariusze zatrzymali i przekazali do dyspozycji prokuratora pięciu podejrzanych. Wszyscy są obywatelami Białorusi, mieszkańcami stolicy kraju. Policja zabezpieczyła także należącą do jednego z nich „Ładę". W samochodzie znaleziono pistolet gazowy.

nr 44, 6 listopada 1993 r.

HOROSKOP

BARAN

Czeka cię ciekawy tydzień. Będziesz bardzo przekonywujący i pomysłowy. Jak na Barana przystało, bez skrupułów wykorzystasz swoje atuty. Przekonasz kogoś do podjęcia decyzji, na której ci zależy. Zakończysz też konflikt z osobą, która czuje się urażona i przeszkadza ci w realizacji planów. W weekend czeka cię powodzenie w miłości…

BYK

Asertywność i odwaga to cechy, którymi w najbliższych dniach wszystkim zaimponujesz. W pracy pokierujesz realizacją ważnego zadania. Choć szczęście będzie ci dopisywać, to zadbaj o swoje zdrowie. Weekend sprzyjać będzie sportowej rywalizacji, ale brawura może skończyć się kontuzją.

BLIŹNIĘTA

W najbliższych dniach możesz mieć drobne kłopoty. Bądź cierpliwy i opanowany, a uda ci się rozwiązać trudną zawodową sprawę. W weekend unikaj sporów. Możesz być nerwowy, a nawet powiedzieć komuś coś niemiłego. Warto wybrać się na długi spacer, bo wysiłek fizyczny i świeże powietrze poprawi ci humor.

RAK

W tym tygodniu będziesz pewny siebie i przedsiębiorczy. Łatwo uporasz się z problemami, ale też przemyślisz swoje dotychczasowe postępowanie. W ten sposób nie popełnisz dwa razy tych samych błędów. Upór i złość nie są korzystne dla realizacji wspólnych planów. Weekend poświęć na porządki domowe…

LEW

Bądź szczery, bo to najlepsze, co możesz w tym tygodniu zrobić, aby rzeczywiście pomóc ludziom, na których ci zależy. Pod koniec tygodnia pilnuj swoich spraw finansowych, a nawet zagraj na loterii. W pracy okaże się, że intrygująca cię do pewnego czasu sprawa ma swoje drugie dno. Nie wahaj się pytać, a uprzedzisz ruchy konkurentów.

PANNA

Pierwsza połowa tygodnia sprzyjać będzie kończeniu różnych spraw. Będziesz drobiazgowy, ale to właśnie okaże się przepustką do sukcesu. W sprawach towarzyskich możesz liczyć na niespodzianki i ciekawe wydarzenia. Nowe znajomości okażą się bardzo ciekawe i inspirujące. Weekend sprzyjać będzie wspomnieniom…

WAGA

W tym tygodniu byle drobiazg może cię zirytować i skłonić do decyzji, które okażą się zbyt pośpieszne. Jeśli spokojnie się zastanowisz, znajdziesz wyjście z każdej sytuacji. W pracy wykonuj swoje obowiązki i nie dyskutuj, a unikniesz kłopotów. Pod koniec tygodnia możesz liczyć na wsparcie i zrozumienie…

SKORPION

Spokój i cierpliwość bardzo przydadzą ci się w najbliższych dniach. Postępowanie pewnych osób z twojego otoczenia wyda ci się irytujące. Zamiast przejmować się cudzymi sprawami, zajmij się swoją pracą i nie doradzaj innym, bo i tak zrobią to, co same chcą. Zaoszczędzoną energię przeznacz na własne hobby.

STRZELEC

Poczujesz się zmęczony nadmiarem obowiązków. Przełożony może ci się wydawać bardziej wymagający niż zwykle, a współpracownicy mało rozgarnięci. Nie denerwuj się bez potrzeby. Opanujesz sytuację dzięki umiejętności negocjacji i cierpliwości. W weekend nie ulegaj lenistwu, tylko powoli rób to co zaplanowałeś.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach będziesz zaaferowany i zainteresowany cudzymi sprawami. Pod wpływem nowych informacji zmienisz wcześniejsze ustalenia lub wybierzesz się z wizytą. Efekty twoich przedsięwzięć będą bardzo udane. W weekend postaraj się odpocząć i przemyśleć jeszcze raz swoje plany dotyczące spraw zawodowych.

WODNIK

Jeśli większość czasu spędzasz w pracy, to teraz jest dobry czas , aby zakrzątnąć się wokół zaległej premii lub ważnych dla ciebie spraw finansowych. W miłości czas głośno mówić o uczuciach i marzeniach, bo partner tym razem właściwie zareaguje na twoje sugestie. W weekend miłe spotkanie z przyjaciółmi…

RYBY

Przed tobą udany tydzień. Czas płynąć będzie szybko, a ty będziesz zadowolony i w dobrej formie. W pracy warto rozejrzeć się za nowymi projektami, bo szczęście ci sprzyja. W weekend miłość i uczucia szybko wysuną się na pierwszy plan, a wspólna wyprawa na zakupy będzie bardzo udana.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 4fcb59689c

KON-tekst

Kieszeń ministra Kowalczyka

Poseł ziemi pułtuskiej Henryk Kowalczyk znów został ministrem rolnictwa. I wicepremierem. Znów, bo już kiedyś zajmował te stanowiska. W międzyczasie był ministrem skarbu, ochrony środowiska, przewodniczącym Komitetu Stałego Rady Ministrów… Zawsze wierny swojej partii i wodzowi. Chociaż… wodzowi nie zawsze.

Przez ostatni rok był zawieszony w członkostwie PiS za to, że sprzeciwiał się tzw. piątce dla zwierząt, czyli propozycji ustawy sejmowej, która nakazywała m.in. traktowanie zwierząt domowych w sposób bardziej humanitarny. Ten sztandarowy projekt prezesa Kaczyńskiego spotkał się ze sprzeciwem hodowców drobiu oraz części rolników. Także kilku posłów z partii rządzącej ośmieliło się jawnie kontestować pomysły prezesa. Należał do nich m.in. Kowalczyk. Ostatecznie „piątka" nie doczekała się realizacji, ale za karę odważny poseł (i kilku innych członków PiS) zostało zawieszonych w prawach członka partii rządzącej. Sprzeciwić się prezesowi... To było coś!

Ale kara zakończyła się dwa tygodnie temu… nagrodą. Nie tylko odwieszeniem zawieszenia, ale także nominacją, i to od razu na stanowisko wicepremiera-ministra rolnictwa.

Wieś coraz krytyczniej patrzy na poczynania tej władzy w sektorze rolnym, zachwianiu uległy proporcje kosztów i przychodów rolników, ceny nawozów i środków ochrony poszybowały w górę, a ostatni ministrowie rolnictwa dolewali jeszcze oliwy do ognia. Gdy wieś odwróci się od PiS o wygraniu najbliższych wyborów Jarosław Kaczyński może zapomnieć. Postanowił więc puścić w niepamięć afront, jaki go spotkał ze strony Kowalczyka i zgodził się na jego nominację.

Poseł i rolnik, „swój chłop" z gminy Winnica, ma być dla rządu Morawieckiego ratunkiem przed ofensywą Michała Kołodziejczaka i jego AGROunii, która coraz bardziej zagospodarowuje niezadowolenie rolników i kieruje je przeciwko tej władzy. Nic dziwnego, że jednym z pierwszych zaproszonych gości do ministerstwa był właśnie Kołodziejczyk i jego ludzie. O czym rozmawiano?

– My poinformowaliśmy ministra o potężnej opieszałości urzędników państwowych, urzędników ministerstwa i Głównej Weterynarii – powiedział Kołodziejczak po spotkaniu. A minister Kowalczyk wyznał dziennikarzom, że „mimo początkowego napięcia, rozmowy przebiegały konstruktywnie, a za miesiąc odbędzie się kolejne spotkanie w celu podsumowania tego, co udało się dotychczas zrobić." Dużo to, czy mało? Na razie może wystarczy, ale znając charakter prezesa AGROunii, nie sądzę, że na długo.

Niezbyt mądrze natomiast wypowiadał się nowy minister o gospodarce, finansach i inflacji w rozmowie z dziennikarką Radia Zet. Najpierw okazało się, że nie bardzo rozumie jaki jest związek między wysokością stóp procentowych, a ratami kredytów. Stopy ostatnio zostały podniesione, co jak wiadomo odbije się na kieszeniach Polaków, którzy mają kredyty w bankach. Minister upierał się, że to nieprawda, a kiedy dziennikarka przytoczyła wyliczenia banków, że przeciętnie będzie to ponad 200 zł, zdenerwowany zakończył, że „to trzeba policzyć, a nie opowiadać takie rzeczy".

Ale to jeszcze nic. Na pytanie o wysoką inflację i jej przełożenie na poziom życia obywateli odparł, że przeciętnemu Polakowi żyje się lepiej niż w poprzednich latach, „bo jeśli ktoś zarabia o 20 proc. więcej, a inflacja jest 6 proc., to mu 14 proc. zostaje w kieszeni." 20 minus 6 daje rzeczywiście 14, ale… Henryk Kowalczyk otrzymał ostatnio podwyżkę, jako poseł aż 60 proc., jako wicepremier dostanie pewnie jeszcze więcej. (A tak do wiadomości ministra – średni 20 proc. wzrost płac w sektorze przedsiębiorstw nie obejmuje wszystkich pracujących, a jedynie firmy powyżej dziewięciu pracowników, wzrosty pensji, jeśli w ogóle były w mniejszych firmach są o wiele niższe).

Dobrze by było żeby nowy minister wicepremier rozejrzał się po swoim okręgu wyborczym (siedlecko-ostrołęckim), szczególnie po małych miejscowościach, odwiedził ledwo zipiące firmy, może też zajrzał (za pozwoleniem, oczywiście) do jednej i drugiej kieszeni mieszkańca Pułtuska, Wyszkowa, Węgrowa i zapytał o te podwyżki. A potem usiadł i jeszcze raz sobie przeliczył.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Od atencji do żalu, czyli co straszy

Siadam do komputera, a za chwilę pojawia się mój kot, a właściwie kotka. Kotel, jak mówią znajomi nastolatkowie. Przebiegnie po biurku, niestety nie omijając klawiatury, co powoduje, że na ekranie pojawia się seria tajemniczych znaków albo napisany przeze mnie tekst znika, albo komputer ulega zamknięciu. Taka zdolna. Najczęściej w ten sposób informuje mnie, że chce się bawić. Próbuje zwrócić na siebie uwagę. Szuka … atencji, twierdzi syn.

Ucieszyłam się, że licealista zna nieco zapomniany, książkowy rzeczownik; pomyślałam, że to efekt lektury. Po chwili zdziwiłam się, że tenże rzeczownik połączył z czasownikiem „szuka" i użył go w odniesieniu do kota, a nie np. najstarszej osoby w rodzinie. Przecież w naszym języku ojczystym atencja oznacza „okazanie komuś szczególnego szacunku, względów, wyróżnienie kogoś; poważanie, uszanowanie, względy". Porozmawialiśmy na temat znaczenia słowa, które według mojego syna oznacza uwagę i zainteresowanie, a także opiekę i troskę. Cóż, pokolenie obcujące od przedszkola z językiem Jamesa Bonda i innych agentów oraz superbohaterów, chętnie posługuje się kalkami językowymi. To właśnie pod wpływem angielszczyzny przestarzałe słowo trafiło do słownika współczesnych nastolatków. Przez to coraz częściej słyszymy, że ktoś domagający się uwagi to osoba atencyjna albo, co powoduje u mnie zgrzytanie zębów, atencjusz lub atencjuszka. Tak, tak, moja kotka jest atencjuszką.

Gdy zaczyna się weekend albo dwudzionek (nowość w młodzieżowym słowniku), uczniowie szkół średnich i ich starsi koledzy rzadko odmawiają udziału w inbie (imprezie). Każda okazja do jej organizacji jest dobra: połowinki (połowa nauki w szkole średniej), ćwiartki (połowa połowy – wyprawiane są nie we wszystkich miastach, w Ciechanowie – tak), urodziny, szczególnie osiemnastki. Powiecie państwo: „Niech się młodzi pobawią". Tylko, czy wiecie, że oprócz melanżu (imprezy z alkoholem) są before i after (pozostajemy w kręgu angielszczyzny), a nasi „milusińscy" przed imprezą spotykają się „na kielicha", a po imprezie znajdują czas na drinka? Modny w niektórych kręgach jest kociołek Panoramiksa. Druida, żyjącego w ostatniej niepodbitej przez Rzymian osadzie w Galii, postać z francuskiego komiksu o przygodach Asteriksa, stworzonego przez René Goscinnego i Alberta Uderzo znamy (komiks został wydany w formie albumu w 1961 r.). Choć pierwsze polskie wydanie pochodzi z 1990 r., to nie licealiści z tamtego czasu, tylko współcześni korzystają z „kociołka". Panoramiks znał przepis na magiczny wywar, dający nadludzką siłę, młodzież raczej „waży" napój, który osłabia, a niektórych wręcz ścina z nóg. Miesza przy wykorzystaniu garnka różne alkohole, następnie rozlewa je do kubków i pije. „Powyższa metoda uznawana jest w środowisku studentów za rodzaj odwagi i męstwa!", czytam w Galerii Młodzieżowych Słów Roku (https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/Galeria-Mlodziezowe-slowo-roku). Żeby tylko studentów. Kociołek pojawia się i na imprezach licealistów. A później co? Najpierw sztos (coś fajnego, niesamowitego), potem skifa (słabo, beznadziejnie) i zgon (stan po wypiciu alkoholu) oraz żal.pl (obciach). Dochodzi do spiny (kłótni), a nasze dziecię potrzebuje atencji, to znaczy uwagi i opieki. Nazwiemy je dzbanem (osoba o wątpliwej inteligencji)? Jedni uważają, że to młodzieżowe słowo roku 2018 obraża, inni, że jest żartobliwe.

Ciekawe, jakie słowo zasłuży na powyższy tytuł w bieżącym roku. Każdy z nas może wziąć udział w plebiscycie. Oby to było słowo, za którym kryje się pozytywne zjawisko, bo większość ww., zacytuję Mickiewicza, nie tyle „śmieszy, tumani", co „przestrasza".

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 45

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**

W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 43: *Komu pilno temu czas.*

Nagrodę otrzymuje: Julia Brzezińska.

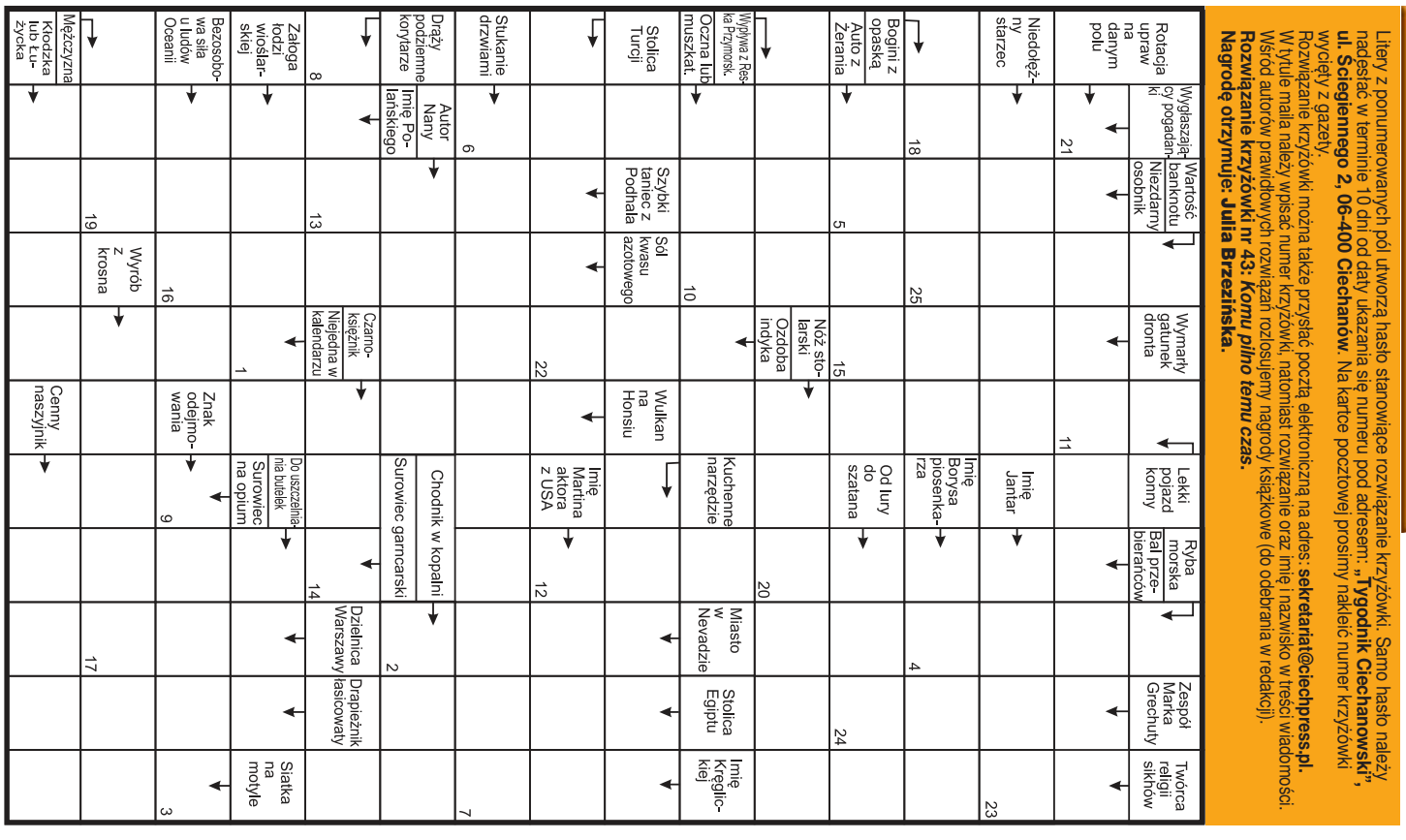

eprasa.pl 4fcb59689c

Mazowieckie Barwy Wolontariatu:

Nasi wolontariusze z nagrodami

W tegorocznej XI edycji konkursu Mazowieckie Barwy Wolontariatu w pięciu kategoriach wyłoniono pięciu laureatów oraz ośmiu wyróżnionych. Zgłoszenia oceniane były pod kątem zaangażowania, innowacyjności, skuteczności oraz partnerstwa w podejmowanych przez wolontariuszy działaniach. Wśród nagrodzonych są także wolontariusze z północnego Mazowsza.

Bezinteresownie pracują na rzecz drugiego człowieka, niosą pomoc potrzebującym, budują więzi oparte na zaufaniu i solidarności – tacy są wolontariusze z Mazowsza. Ich zaangażowanie i altruizm warto propagować i nagradzać!

Laureatką w kategorii wolontariat indywidualny została **Małgorzata Góral** – nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Płońsku oraz Prezeska Stowarzyszenia na rzecz Osób z Dysfunkcjami Rozwoju „Spadochron". Zarówno w szkole, jak i w stowarzyszeniu od lat zaangażowana w szereg inicjatyw edukacyjnych, kulturalnych i rehabilitacyjno - terapeutycznych na rzecz osób wykluczonych przez niepełnosprawność. Prowadziła zajęcia taneczne, warsztaty edukacyjno - terapeutyczne, organizuje wyjazdy, imprezy świąteczne, a przede wszystkim skutecznie pozyskuje środki finansowe na te przedsięwzięcia. Jest autorką wielu projektów, a obecnie projektu „Bądźmy Razem - Integracja, Edukacja Kultura", którego celem jest szerzenie świadomości aktywnego spędzania czasu wolnego poprzez korzystanie z różnych zajęć, integrowanie środowiska osób niepełnosprawnych oraz prezentacja umiejętności i talentów osób niepełnosprawnych.

Wyróżnienie w tej samej kategorii otrzymała **Marzena Dobraczyńska** – zaangażowana w szereg inicjatyw społecznych, pomocowych i wolontariackich. Pełni funkcję Wiceprezeski Zarządu Stowarzyszenia Enjoy Leoncin, gdzie redaguje witrynę, pisze projekty dzięki, którym stowarzyszenie realizuje zadania publiczne np. w ramach konkursu „Mazowsze Lokalnie". Organizatorka wielkich akcji sprzątania: zbierania śmieci w Puszczy Kampinoskiej oraz sprzątania w gminie Leoncin.

W kategorii wolontariat grupowy wyróżnienie otrzymało stowarzyszenie **WolonWariaci** – grupa działa od maja 2019 roku. Skupia osoby z terenu gminy Chorzele, Jednorożec i Przasnysz. Jej celem jest przede wszystkim wsparcie dla chorych, potrzebujących leczenia w rzadkich i skomplikowanych chorobach. Organizuje i angażuje się z sukcesem w akcje, których celem jest pomoc oraz zebranie środków na rzecz chorych na SMA, nowotwory złośliwe czy choroby serca.

FOT. ROMAN NADAJ

Akademia Dobra z Baboszewa kilka razy w roku organizuje bale charytatywne dla potrzebujących osób

W kategorii szkolne koło wolontariatu laureatem konkursu została **Szkolna Rada Wolontariatu** działająca w Szkole Podstawowej im. Stanisława Konarskiego w Raciążu. Istnieje ona od 2015 r. Skupieni w Radzie wolontariusze w zróżnicowany sposób niosą pomoc innym m.in. w ramach akcji „Szlachetna Paczka", „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy", „Cała Polska Czyta Dzieciom", robią laurki i kartki okolicznościowe, organizują kiermasze, zbierają dary na rzecz biednych i potrzebujących oraz pomagają koleżankom i kolegom w nauce. Współpracują także z wieloma organizacjami i instytucjami, między innymi z Zakładem Opiekuńczo – Leczniczym w Kraszewie Czubakach, Domem Samotnej Matki w Kraśniewie.

W tej samej kategorii przyznano jeszcze dwa wyróżnienia stowarzyszeniom z północnego Mazowsza.

Szkolne Koło Wolontariatu ZS4 Mława działa od 2017 roku. Współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Mławie. Dzięki tej współpracy wolontariusze mieli więcej możliwości dotarcia do potrzebujących w tym dzieci, seniorów oraz zwierząt. Aktywnie wspierają akcje i święta „nietypowe": Światowy Dzień Jabłka, Z uśmiechem ci do twarzy, „Razem na Święta", Światowy Dzień Świadomości Autyzmu czy „Światowy Dzień Zespołu Downa - Dzień Kolorowych Skarpetek". Zaangażowani także w zbiórki pieniędzy dla potrzebujących, plastikowych nakrętek, karmy dla zwierząt i organizują kiermasze i pikniki.

Wyróżnienie otrzymała też **„Akademia Dobra"**. To wolontariat działający przy Szkole Podstawowej w Baboszewie od 2015 roku. W jego szeregach jest około 100 osób. Wolontariusze zaangażowani są w wiele ciekawych przedsięwzięć, niektóre z nich można już uznać za cykliczne jak „Baboszewska Niedziela", „Mini Szlachetna Paczka" czy „Bale Charytatywne". Organizują także pikniki, przedstawienia teatralne, imprezy świąteczne, wydarzenia sportowe - podczas, których prowadzone są kiermasze i zbiórki pieniędzy na rzecz potrzebujących.

RN

Koronawirus znów w natarciu:

Szpitale zwiększają liczbę łóżek

4 listopada na Mazowszu odnotowano ponad 3,2 tysiąca zakażeń koronawirusem. To najwięcej w całym kraju. Wzrost zakażeń coraz mocniej odczuwają marszałkowskie szpitale. Kolejne z nich proszą ministerstwo i wojewodę o zwiększenie puli łóżek covidowych na swoich oddziałach i uruchomienie szpitali tymczasowych.

Najtrudniejsza sytuacja jest w Warszawie i w regionach siedleckim i ostrołęckim. 120 łóżek covidowych uruchomi szpital kolejowy w Pruszkowie. Płock prosi o szpital tymczasowy. W rejonie Ciechanowa na razie sytuacja jest stabilna, choć chorych szybko przybywa.

Obecnie w 16 marszałkowskich szpitalach na Mazowszu decyzją wojewody do dyspozycji chorych są 282 miejsca dla pacjentów z koronawirusem. Niestety, w ostatnich dniach szpitale te leczyły aż 445 pacjentów z koronawirusem lub z jego podejrzeniem.

Do tej pory decyzjami ministerstwa zdrowia i wojewody uruchomiono 2 z 3 szpitali tymczasowych będących w strukturach samorządu województwa – w Ostrołęce i Siedlcach. Najtrudniejsza sytuacja pod względem liczby zakażeń jest w Warszawie – 1272 przypadków, w powiatach podwarszawskich – ponad 900 przypadków i w subregionie siedleckim – ponad 300.

– Jak widać chorych jest znacznie więcej niż łóżek dla nich. Musimy przygotować się na dalszy wzrost pacjentów. Potrzebne są działania długofalowe, a nie tylko doraźne. Dyrektorzy naszych szpitali widzą, że miejsc brakuje i proszą stronę rządową o zwiększenia. Jednak najważniejsze jest pilne przygotowanie szpitali tymczasowych. Dziś mamy do czynienia z sytuacją, kiedy niemal wszystkie szpitale leczą pacjentów z koronawirusem – podkreśla członkini zarządu województwa Elżbieta Lanc.

2 listopada o otwarcie szpitala tymczasowego w Płocku prosił w piśmie dyrektor szpitala wojewódzkiego Stanisław Kwiatkowski. Sytuacja robi się dramatyczna. Cały oddział zakaźny jest już zapełniony. Szpital zmuszony umieszczać pacjentów z koronawirusem na innych oddziałach.

Jak zauważa zastępca dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie Grażyna Cholewińska-Szymańska, obecny wariant koronawirusa, Delta, niestety częściej atakuje młodsze osoby. Dzieci młodsze nie kwalifikują się do szczepień, a starsze wyszczepione są zaledwie w 10 procentach. W tej grupie wirus właśnie atakuje niezaszczepionych. Oznacza to, że dzieci są w grupie wysokiego ryzyka, co widać po liczbie chorych.

Trudna sytuacja dotycząca braku łóżek panuje nie tylko w Warszawie, ale także w Ostrołęce i w Siedlcach. W działających przy szpitalach wojewódzkich szpitalach tymczasowych zajęte są już wszystkie łóżka. Obłożenie jest stuprocentowe. Niestety, dochodzi także do zgonów. Wszystkie osoby, które zmarły, były niezaszczepione!

4 listopada w regionie ciechanowskim odnotowano ponad 70 nowych przypadków. Dyrektor szpitala wojewódzkiego Andrzej Kamasa zapewnia, że sytuacja jest na razie stabilna. Od 5 listopada zgodnie z decyzją wojewody mazowieckiego zabezpieczymy 17 łóżek dla pacjentów z COVID-19. Dodatkowo zostaną utworzone 2 stanowiska respiratorowe. Aktualnie w szpitalu leczy się 8 pacjentów z COVID-19.

Decyzją wojewody mazowieckiego, na wniosek dyrektora SPZZOZ w Płońsku Lilianny Kraśniewskiej w płońskim szpitalu został utworzony oddział covidowy. Będzie składał się on z 30 łóżek. Z oddziału chorób wewnętrznych z pododdziałem diabetologii wydzielono 26 łóżek „covidowych" oraz 4 łóżka w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Decyzją dyrektora szpitala w Płońsku w ostatni piątek wstrzymane zostały odwiedziny na oddziałach szpitalnych. Decyzja jest związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Odwiedziny możliwe będą tylko w wyjątkowych sytuacjach, jedynie za zgodą ordynatora lub lekarza prowadzącego.

Wzrost zachorowań to efekt wciąż małej liczby szczepień. Tak np. w powiecie ciechanowskim, liczącym prawie 89 tys. mieszkańców (nie wszyscy są uprawnieni do szczepień), do tej pory zaszczepiło się ok. 39 tys. osób. W kraju średnio zaszczepionych jest zaledwie 53 procent populacji. Ci, którzy to zrobili, od kilku dni mogą zapisywać się na szczepienia dawką przypominającą. Jedyny warunek: musi upłynąć co najmniej 6 miesięcy od ostatniego szczepienia. Szczepienia te są konieczne, bo jak pokazują ostatnie amerykańskie badania, po upływie pół roku skuteczność szczepionek zaczyna mocno spadać, co jest szczególnie widoczne zwłaszcza w przypadku szczepionki Johnson & Johnson.

Dawka przypominającą wzmacnia i wydłuża ochronę przed Covid-19. Najważniejsze, że szczepionki przeciw COVID-19 cały czas zapewniają wysoką ochronę przed ciężkim przebiegiem tej choroby, hospitalizacją i zgonem.

Jeśli chorych będzie przybywać trzeba liczyć się z narastającymi problemami w szpitalach i rosnącą liczbą zgonów z powodu innych chorych, gdyż nieuchronnie oznaczać to może utrudnienia z dostępem do specjalistów.

Samorząd województwa mazowieckiego jako pierwszy region w kraju uruchomił środki unijne na walkę z Covid-19. Od początku pandemii do ponad 70 placówek z Mazowsza, w tym stacji pogotowia ratunkowego, władze Mazowsza przekazały 31,5 miliona sztuk środków ochrony osobistej, ponad 42 tys. wyposażenia, w tym m.in. ambulanse i pojazdy do przewozu osób zakażonych oraz ponad 3 tys. sztuk aparatury medycznej, w tym m.in. pompy infuzyjne, aparaty USG, aparaty RTG, tomografy komputerowe, defibrylatory, urządzenia do kompresji klatki piersiowej czy respiratory specjalistyczne mobilne.

RN

eprasa.pl 4fcb59689c

WIRTUALNY SENIOR.PL

Poradzi, nauczy, zaprosi...

WWW.WIRTUALNYSENIOR.PL

NOWY PORTAL DLA SENIORÓW

Mazowsze. serce Polski

Wydarzenie współfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego

MCPS MAZOWIECKIE CENTRUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

INSTYTUT BIRM

Grupa Azoty

GRUNT TO URODZAJ

W Grupie Azoty wciąż poszerzamy ofertę, tworzymy produkty nowoczesne, które mają praktyczne zastosowanie w różnych warunkach i dla różnorodnych upraw. Warto to wykorzystać.

www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

PH Agrochemik Pułtusk
oddział Ciechanów, oddział Karniewo
tel. 608 031 716, 23 692 78 00 | www.agrochemik.pl

PH Agrochemik

eprasa.pl 4fcb59689c

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA

NOWE OSIEDLE

W R I
DEWELOPER

www.wri-deweloper.pl
biuro@wri-deweloper.pl

- atrakcyjne mieszkania o powierzchni od **44,69m²** do **64,95m²**
- mieszkania na parterze z **ogródkami**
- możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- zakończenie prac budowlanych w **2023r.**

ETAP II już w sprzedaży

608 533 411

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Płońsk

zgodnie z uchwałą Rady Gminy Płońsk: Nr XXXII/219/2021 z dnia 28 kwietnia 2021 roku oraz art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021r., poz. 1899) w związku z zarządzeniem nr 54/XI/2021 z dnia 2 listopada 2021r. w sprawie ogłoszenia drugiego przetargu nieograniczonego i obniżenia ceny wywoławczej nieruchomości,

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

L.p.	Położenie nieruchomości (numer KW)	Numer działki	Powierzchnia	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania gminy	Cena wywoławcza nieruchomości (zł)	Wadium (10% ceny wywoławczej) (zł)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	8.	9.
1.	**Szerominek** gm. Płońsk KW PL1L/00019321/3	**117/3**	**0,0130 ha**	Nieruchomość gruntowa niezabudowana	**Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol 20 MN.** Ze względu na wielkość i i wymiary działek, a także zapisy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dotyczące możliwości ich zagospodarowania działki nr nr: 117/3 i 316/8 stanowią nierozerwalną całość i podlegają wyłącznie kompleksowej sprzedaży. Poszczególne działki nie stanowią przedmiotu do wybiórczej sprzedaży.	**27 000,00** **+ 23% podatek VAT**	**2 700,00**
2.		**316/8**	**0,0227 ha**				

UWAGA!

Przetarg odbędzie się w dniu **14 grudnia 2021r. o godz. 13.00** w siedzibie Urzędu Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny mieć ze sobą dowód tożsamości a przedstawiciele osób prawnych odpowiedni dokument, upoważniający je do składania oświadczeń woli w imieniu tych osób:
- w przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków, wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego,
- w przypadku reprezentowania przez pełnomocnika, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego,
- przedłożenie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego; w przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika, oprócz aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego, przedłożenie notarialnie potwierdzonego pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w podanej kwocie.

Wadium wpłaca się przelewem na konto **B.S. Płońsk nr 63 8230 0007 0000 0563 2023 0003** w terminie do dnia **10 grudnia 2021r.** włącznie.
Wadium wpłacone przez nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, natomiast pozostałym osobom zostanie zwrócone nie później niż w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.
Właściciel, tj. Gmina Płońsk nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanej nieruchomości.
Nieruchomość zbywana jest w istniejącym stanie faktycznym i prawnym.
Wysokość najniższego postąpienia wynosi 1%, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Cena płatna jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy notarialnej, której termin ustali sprzedawca. Za termin zapłaty ceny uznaje się dzień wpływu należności na wskazane przez sprzedawcę konto.
Opłaty: notarialna, sądowa i skarbowa, związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.
I przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbył się w dniu 5 października 2021r. i zakończył się wynikiem negatywnym.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płońsku, ul. Pułtuska 39, pok. nr 7, tel. (23) 662 - 56 - 35 wew. 36, w godz. 8.00-15.00.

FCP-245

WÓJT GMINY PŁOŃSK
/-/ Aleksander Jarosławski

eprasa.pl 4fcb59689c

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Oferta ważna od 11.09. do 30.11.2021 r.

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL ORAZ NA WWW.STIHL.PL

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura.
ZAWSZE TANIO
Ciechanów ul. Augustiańska 35, www.sigma-max.pl
tel. 23 323 33 00 wew. 210, Czynne pn-pt 8-18 sob 9-17

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl
fcp-1

Projekty dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M2667-62126

Gładź, malowanie, płytki, panele, wymiana drzwi i okien, rozbiórki itp. 503 748 165
M3521-84695

Szafy na broń, certyfikat S1. Ciechanów, tel. 664 055 742
M1544-09253

Dachy - krycie blachą, papą, więźby dachowe. 519 408 292
M1437-64056

Sprzedam żużel z dowozem. 505 871 111
SU-97

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-01191/21

LEKARSKIE

Wypadają włosy? Trychoskopowe badanie skóry głowy i włosów. 13 listopada 2021 - Ciechanów Medicus Clinik. Dzwoń: 731 528 888
M1229-73362

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW. 513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA. 604 534 590
FC-1040/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

Sprzedam Punto Grande 1,4 + gaz, 2007, po kapitalnym remoncie. 601 806 740
PC-01521/21

Sprzedam Smart Fortwo 0,8 diesel z 2010 r., automat, klimatyzacja, 13000 zł. Tel. 602 340 017
M3835-45383

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-89

Sprzedam Fiata Seicento z 2009 roku. Tel. 503 344 100
M1081-64642

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I NA ZŁOM. 516 375 775
M3579-26490

Sprzedam Nissana Qashqai 2,0, benzyna+gaz, 4x4. Tel. 607 784 929, 607 048 929
FN-214

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia 3 pokoje na wsi, wszystkie media, gm. Sońsk. 23 676 52 44
PC-01525/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01529/21

Mieszkanie do wynajęcia. 500 198 339
PC-01535/21

Wynajmę mieszkanie. 504 742 582
PC-01499/21

Sprzedam M-4, Gwardii Ludowej 1, Ciechanów. 664 993 958
PC-01502/21

Do wynajęcia kawalerka w Ciechanowie. 660 723 573
PC-01515/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

eprasa.pl 4fcb59689c

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 3 listopada 2021 roku

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Wójta Gminy Grudusk działającego przez pełnomocnika Pana Radosława Rutynę zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 12054 Polanka Stawy, odcinek od drogi wojewódzkiej nr 616 do miejscowości Polanka (granice gminy)".**
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego w gminie Grudusk, miejscowość Leśniewo Dolne, na działkach nr ew.: 212, 202, 216, 195 (**195/1, 195/2**, 195/3), 169/1 (**196/3**, 196/4), 196/2 (**196/5, 196/6**, 196/7), 197 (**197/1**, 197/2), 199 (**199/1**, 199/2), 200 (**200/1**, 200/2), 201 (**201/1, 201/2**, 201/3), 209/1 (**209/3, 209/4**, 209/5), 209/2 (**209/6, 209/7**, 209/8), 210 (**210/1**, 210/2), 221/2 (**221/3**, 221/4), 225 (**225/1**, 225/2), 226 (**226/1**, 226/2), 231 (**231/1, 231/2**, 231/3), 232 (**232/1**, 232/2), 233 (**233/1**, 233/2), 234 (**234/1**, 234/2), 235 (**235/1**, 235/2), 236 (**236/1, 236/3**, 236/2), 3032/2 (**3032/4**, 3032/5), 3032/3 (**3032/6**, 3032/7)*.
Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, poniedziałek - piątek w godzinach od 8.00 do 15.30 (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót), tel. 729-055-920.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowskiego
/-/ Joanna Potocka – Rak

* w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

Fcp-424

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1988

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

działając na podstawie art.38 ust.4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

ogłasza
o odwołaniu I ustnego przetargu

na sprzedaż niezabudowanych działek położonych w Ciechanowie obrębie Śmiecin, oznaczonych jako działki o numerach: 957/11 i 958/6 o łącznej pow. **0,0900 ha, 958/10** o pow. **0,0908 ha, 958/11** o pow. **0,1105 ha, 957/12 i 958/7** o łącznej pow. **0,0978 ha**, który miał odbyć się w dniu **15.11.2021r.** o godzinie **12.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1.

Przyczyna odwołania przetargu: ujawniono nowe okoliczności związane ze stanem prawnym przedmiotowych nieruchomości.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ul. Wodna 1 pok.305, tel.: (23) 674-92-24, e-mail: j.legowska@umciechanow.pl.

Ciechanów, 03.11.2021r.

FCP-422

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na rzecz dotychczasowych dzierżawców.
Wykazy ogłoszone są na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Ciechanów, 2021.11.02

fcp-417

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam M-3 45 m², I piętro. 694 244 901
PC-01516/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01410/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra, o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Tel. kontaktowy 603 081 413
FC-1102/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-1127/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-146

KUPIĘ dom, siedlisko, gospodarstwo, letniskowy, działkę z linią brzegową rzeki Narew lub w bardzo bliskich okolicach.
Tel. 794 009 427
M4855-05362

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Zamienię mieszkanie w Legionowie - 37 m² (dwa pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, balkon, II piętro) na większe w Nasielsku lub w Pułtusku. Tel. 608 490 717
FN-213

PRACA

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, Skrobocin. 505 360 559
PC-01505/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

Również dla osób z orzeczeniem! Płońsk. Pakowanie ciastek. Dojazdy. 734 108 163
FC-1189/21

Zatrudnię murarza, pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01526/21

Firma Dąb-Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika do skupu bydła. Prawo jazdy kat. C. 500 097 312
M3012-72547

Firma Dąb-Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika do pomocy przy skupie bydła. 500 097 312
M4655-47047

Poszukuję pracownika: prace remontowo- wykończeniowe lub pomocnika. Tel. 604 282 046
M4768-67690

Przyjmę do pracy brukarzy, pomocników. 690 188 885
RM-43

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Zatrudnię operatora maszyn przy produkcji folii. Praca zmianowa. Miejsce pracy Przasnysz Szla. Tel. 503 054 262
M4985-13112

Zatrudnię panią do sprzątania, praca poza terenem Ciechanowa. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00
fcp-kp

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
fcp-2

Dokończenie na str. 16

eprasa.pl 4fcb59689c